

ID 60707

magazyn

ISSN 1232-6984

3

SOLIDARNOŚĆ

Numer 1 wydano
23 sierpnia 1980
w Stoczni Gdańskiej

ZARZĄDU
REGIONU
GDAŃSKIEGO

(509)
marzec 2008

5 ZWIĄZEK

Po prostu zwykła solidarność

11 PAŃSTWOWA
INSPEKCJA PRACY

Co może inspektor

20 PRAWO

Ulga na dziecko 2007



12 OŚWIATA
Referendum strajkowe

© DOROTA TRELA-GODZIMON

W KRAJU

Przymierze na rzecz wolnej niedzieli

21 przedstawicieli organizacji pozarządowych, stowarzyszeń pracodawców, związków zawodowych oraz osób – autorytetów ze świata nauki i polityki podpisało 1 lutego porozumienie o współpracy pod nazwą „Przymierze na rzecz wolnej niedzieli”. Z inicjatywy Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność” odbyła się też konferencja „Wygrajmy niedziele”. Celem pierwszej tego typu inicjatywy w Polsce jest dążenie do zachowania świątecznego charakteru niedzieli dla dobra rodziny i społeczeństwa, jako dnia wolnego od pracy. Najważniejszym celem przymierza jest doprowadzenie do zmiany uregulowań prawnych i mentalności społeczeństwa. Przedstawiciele, którzy poparli i podpisali porozumienie obiecują, że nie będą obojętni i bierni wobec problemu pracy w niedziele. Zapowiadają, że podejmą prace nad projektem ustawy, która miałaby regulować czas pracy w handlu.

Sektor publiczny żąda zmian

W Gdańsku spotkali się 5 lutego przedstawiciele NSZZ „Solidarność”, działający w sferze budżetowej i parabudżetowej: oświacie, nauce i szkolnictwie wyższym, wyższych szkołach artystycznych, ochronie zdrowia, ratownictwie medycznym, państwowej straży pożarnej, kolei, urzędach skarbowych, poczcie, archiwach państwowych, pomocy społecznej, inspekcji sanitarnej i weterynaryjnej, gospodarce wodnej, sferze ubezpieczeń społecznych, administracji państwowej i samorządowej. Związkowcy z branż finansowych z budżetu państwa domagają się wzrostu płac i negocjacji dotyczących nakładów finansowych na normalne funkcjonowanie usług publicznych. Związkowcy są zgodni, że brak dialogu i rozwiązań systemowych zaowocuje wzrostem napięć i akcji protestacyjnych poszczególnych struktur, które powinien wesprzeć cały Związek.

100 tysięcy kart Grosika



Na początku lutego padł swoisty rekord Grosika. 25-letnia **Magdalena Dul** z Komisji Zakładowej „Solidarność” Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli jest 100-tysięcznym związkowcem w Polsce, który otrzymał kartę rabatową programu Grosik.

Nadgorliwa straż sejmowa

Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”, zwrócił się do marszałka Sejmu **Bronisława Komorowskiego** o wyjaśnienie zachowania straży sejmowej wobec przedstawicieli Sekretariatu Ochrony Zdrowia. 6 lutego, przed rozpoczęciem debaty o sytuacji w ochronie zdrowia, paniom z Sekretariatu

Ochrony Zdrowia odebrano wszystkie rzeczy osobiste i nie pozwolono opuszczać galerii. Co więcej, zagrożono im, że jeśli opuszczą galerię, nie będą mogły już tam wrócić. Zostały pozbawione dokumentów osobistych i torebek. Podobne restrykcje nie spotkały przedstawicieli innych związków zawodowych, którzy tego dnia również przybyli przysłuchiwać się debacie.

Zmarł ks. prałat Józef Sanak

12 lutego w wieku 90 lat i po 66 latach kapłaństwa w Bielsko-Białej zmarł ks. prałat **Józef Sanak**, Honorowy Członek NSZZ „Solidarność” i kapelan podbeskidzkich struktur Związku. Był jednym z najbardziej znanych i szanowanych kapłanów diecezji bielsko-żywieckiej.

Co się stało z europejskim modelem społecznym?

Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, zwrócił się 14 lutego do premiera **Donald** **Tuska** o wyjaśnienie stanowiska rządu wobec europejskiego modelu społecznego. W przygotowanej dla Komisji Europejskiej opinii rządowej dotyczącej odnowionej strategii lizbońskiej, rząd RP kwestionuje istnienie wspólnego europejskiego modelu społecznego. Co więcej, w swoim stanowisku rząd stwierdza, że nie ma obowiązku jego wdrażania i domaga się postawienia przez KE większego nacisku na dalsze uelastycznianie rynku pracy. Szef „Solidarności” przypomina premierowi, że Karta Praw Podstawowych, której przyjęcie w całości (łącznie z rozdziałem „Solidarność”, dotyczącym praw pracowniczych i związkowych) deklarował **Donald Tusk** podczas kampanii wyborczej, stanowi potwierdzenie i poważne (instytucjonalne) wzmocnienie europejskiego modelu społecznego.

Koniec procesu lubińskiego



Sąd Apelacyjny we Wrocławiu 14 lutego utrzymał wyrok skazujący na 3,5 roku więzienia byłego wicekomendanta miejskiego Milicji Obywatelskiej w Lubinie. Wcześniej skazani zostali także dwaj inni oskarżeni w procesie lubińskim: były wicekomendant wojewódzkiej MO w Legnicy i były dowódca plutonu ZOMO, który interweniował w Lubinie 31 sierpnia 1982 roku. Pierwszy z nich wyszedł już z więzienia, drugi nadal odbywa swoją karę. Obserwatorzy procesu zwracają uwagę, że nie skazano tych, którzy wydali polecenia ani tych, którzy strzelali, a jedynie osoby pośrednio zaangażowane. Rozliczenie z przeszłości nastąpiło też dopiero po 25 latach od zbrodni

Brak porozumienia w Trójstronnej

Na posiedzeniu Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych 17 lutego strona związkowa postulowała zwiększenie wskaźnika o 50 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2007 r. w stosunku do

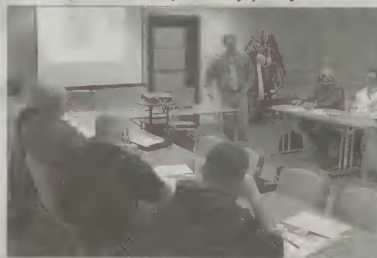
2006 roku. Związkowcy uznają, że emeryci i renciści powinni uczestniczyć w większym stopniu we wzroście gospodarczym. Strona pracodawców poparła propozycję rządową, czyli zwiększenie o 20 proc. Partnerzy społeczni nie doszli do porozumienia.

Rok Jana Pawła II



W związku z przypadającą w tym roku 30. rocznicą wyboru **Karola** **Woityły** na Stolicę Apostolską, Komisja Krajowa zdecydowała się ogłosić rok 2008 Rokiem **Jana** **Pawła** **II**. Związkowcy w tym czasie szczególnie chcą przypominać słowa **Ojca** **Świętego** kierowane do „Solidarności”. „Właśnie czujemy się zobowiązani do realizacji testamentu, za który uważamy słowa wypowiedziane do nas podczas ostatniego spotkania, 11 listopada 2003 roku z Duchowym Ojcem Solidarności” – czytamy w uchwale Komisji Krajowej z 19 lutego. KK postanowiła także, że zwyczajna sesja Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” odbędzie się w terminie 9-10 października 2008 r. KK zwróciła się także do sekretarza generalnego MKZZ **Guya** **Rydera**, aby w ramach mandatu udzielonego mu przez Radę Generalną, poszukiwał sposobów nawiązania kontaktu z Wszechchińską Federacją Związków Zawodowych (ACFTU) w oparciu o „Deklarację Zasad” obowiązującą w MKZZ.

Nowi społeczni inspektorzy pracy



Pięciodniowe szkolenie społecznych inspektorów pracy rozpoczęło się 11 lutego w siedzibie Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Nowo wybrani inspektorzy z zakładów pracy regionu zdobywają w jego trakcie wiedzę na temat zakresu swoich uprawnień i obowiązków, a także zasad współdziałania z Państwową Inspekcją Pracy. Każdorazowo prowadzone są przez inspektora z Okręgowej Inspekcji Pracy. Zasad udzielania pierwszej pomocy, które także muszą znać inspektorzy, uczy natomiast ratownik z Państwowej Straży Pożarnej.

20 rocznica strajków 1988 roku

W siedzibie Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” odbyło się 20 lutego pierwsze robocze posiedzenie zespołu, który ma czuwać nad organizowaniem obchodów rocznicy strajków w 1988 roku. W zespole będą współpracować ze sobą Region Gdański „S”, Urząd Miejski w Gdańsku, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Instytut Pamięci Narodowej, KK NSZZ „S”, Europejskie Centrum Solidarności oraz Video Studio Gdańsk. Instytucje te będą w kontakcie z organizacjami zakładowymi ze Stoczni Gdańsk, Portu Gdańskiego, Stoczni Północnej oraz Stoczni Remontowej. Na spotkaniu przedstawiono pierwsze koncepcje i opinie na temat obchodów, które organizowane będą w kwietniu i maju oraz w sierpniu br.

W REGIONIE

Konflikty w regionie



W związku z ogłoszeniem przez Prezydium Komisji Krajowej „S” konsultacji w sprawie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej, Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” postanowił na posiedzeniu 4 lutego rozpocząć wśród związkowców regionu konsultacje co do formy ew. protestu. Posiedzenie ZRG „S” zdominowały konflikty w zakładach pracy Regionu Gdańskiego. Oświata, służba zdrowia, kolejarze, Telekomunikacja Polska, Maćkowsy, problemy Stoczni Gdańsk – to tylko część spraw, nurtujących związkowców. Zaprzysiężono nowego członka Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” **Ryszarda** **Pipczyńskiego**, który został wybrany na stanowisko przewodniczącego Okręgowej Sekcji Kolejarzy Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

APEL o zgłaszanie się osób wspomagających strajki z 1988 roku

Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” – działając także w imieniu współorganizatorów obchodów XX rocznicy strajków z maja i sierpnia 1988 roku, tj.: Europejskiego Centrum Solidarności, Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Wojewody Pomorskiego, Marszałka Województwa Pomorskiego, Miasta Gdańska, Oddziału IPN w Gdańsku, Video Studio Gdańsk – apeluje o zgłaszanie się osób, które w 1988 czynnie wspomagały strajki na Wybrzeżu (są znane przypadki uczniów przemycających jedzenie stoczniovcóm, rolników przywożących żywność). Chcemy w ten sposób poszerzyć wiedzę o tamtych tak ważnych dla Polski wydarzeniach, a zarazem móc złożyć im serdeczne podziękowania w trakcie tegorocznych obchodów. Osoby te prosimy o kontakt z Biurem Informacji i Promocji Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” (**Jarosław** **Wierchołowski**), 80-855 Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24, pok. 114, tel. 058 308-42-72, e-mail: j.wiercholowski@solidarnosc.gda.pl

W imieniu Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” **Krzysztof** **Dośła**, przewodniczący ZRG

magazyn



Wydawca: Region Gdański NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Małgorzata Kuźma (red. naczelna) tel. 0/501-121-096,

<http://www.solidarnosc.gda.pl>
e-mail: magazyn.solidarnosc@solidarnosc.gda.pl

Okładka: Oświata – akcja protestacyjna © **DOROTA** **TRELA-GODZWON**

Ryszard Kuźma (skład, red. techniczny) **Jarosław** **Wierchołowski** **Olga** **Zielińska**

Współpracują: **Maria** **Giedz** **Marek** **Lewandowski** **Marian** **Matocha**

Wojciech **Milewski** **Aleksander** **Miśkiewicz** **Dorota** **Schmidt** **Dorota** **Trela-Godzwon** **Tomasz** **Wiecki** **Janina** **Wieczerska**

Nadzór merytoryczny: **Wojciech** **Książek**

Kolportaż: **Roman** **Stęgart** tel. 058 301-71-21

Zamawianie: 058 301-71-21

Adres redakcji: ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk, tel.: 058 308-42-72, 058 301-71-21 fax: 058 308-44-18

Druk: Zakłady Graficzne im. J. Czyżewskiego Tczew, ul. Kwiatowa 11

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych i publikowanych tekstów.

Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

Oddano do druku 28.02.2008 r.



Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego nastroju, serdecznych spotkań
z najbliższymi
oraz Wesołego Alleluja.
Niech Zmartwychwstały Chrystus
wspiera Was swymi łaskami
i da Wam moc pokonywania
codziennych trudności życia.

Krzysztof Dośła
Przewodniczący ZRG NSZZ „Solidarność”

KOLEJARZE

Są podwyżki

Nie będzie zapowiadano na początek marca strajku kolejarzy. Związkowcy wywalczyli podwyżki. Wprawdzie ich wysokość nie do końca satysfakcjonuje kolejarzy, ale pracownicy mówią, że pensje od wielu lat w ogóle nie rosły.

– Z naszej strony nie grożą protesty – mówi Jacek Prętki, przewodniczący Okręgowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność”. – 220 zł podwyżki do uposażenia podstawowego,

tyle udało nam się uzyskać. To czterysta zł brutto. Nie jesteśmy tym do końca usatysfakcjonowani, ale należy pamiętać, że to najwyższa podwyżka od wielu lat.

Porozumienie, zawarte 25 lutego, zostało podpisane przez siedemnaście związków zawodowych. Podwyżki będą naliczane od 1 lutego. Związkowcy wywalczyli również zapewnienie, że będzie wdrażany systemowy wzrost wynagrodzeń. W tym celu powołany został specjalny zespół.

– W lipcu ma być przeprowadzony bilans spółek kolejowych – tłumaczy Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność”. – Wtedy ustalimy, czy możliwe jest, aby pracownicy otrzymali kolejne podwyżki. Wszystko zależy od kondycji spółek kolejowych.

Grymel podkreśla, że „Solidarność” oczekuje, aby kolejarze otrzymywali w przyszłości pensje w wysokości średniej krajowej. Przypomina, że w ubiegłym roku w większości spółek były kilkunastoprocentowe zyski. Jest to w dużej mierze zasługa związkowców z „Solidarności”. (ozi)

33 procent dobrze o „Solidarności”

Jak wynika z badań CBOS, od 7 lat systematycznie rośnie liczba osób, które dobrze oceniają NSZZ „Solidarność”

Obecnie 33 proc. dobrze ocenia działalność „Solidarności”. Natomiast wśród osób należących do NSZZ „S” odsetek ten wzrasta do 52 proc. Opinie o związkach zawodowych są słabo ukształtowane i znaczne grupy respondentów nie potrafią ocenić ich pracy. Badanie również pokazuje, że od 2000 r. uzwiązkowienie utrzymuje się na tym samym poziomie – około 8-9 proc. □



Dlaczego należy Pan/Pani do związku zawodowego?

Obrona praw i interesów pracowniczych	35%
Poczucie bezpieczeństwa, wsparcia, ochrona przed zwolnieniem z pracy	12%
Chęć niesienia pomocy innym kolegom, chęć działania na rzecz innych	11%
Poczucie zaufania do związku, bo wywalczyli podwyżki	9%
Zgodność własnych poglądów na sprawy społeczne i polityczne z poglądami wyrażanymi przez związek	9%
Przyzwyczajenie („kiedyś zapisałem się i tak zostało”)	9%
Nadzieje na poprawę swojej sytuacji związane z przynależnością do związku zawodowego	6%
Wiara w siłę wspólnego (grupowego) działania w walce o prawa i interesy pracownicze	5%
Bo w zakładzie jest związek	5%
Bo wszyscy (większość) należą do związku zawodowego	4%
Inne przyczyny	6%

PYTANIE MIESIĄCA

Jaką formę powinien przybrać protest NSZZ „Solidarność” w poszczególnych branżach?



JERZY PROTASEWICZ, członek ZRG NSZZ „S”, PKP CARGO SA Zakład Taboru Gdynia

– Na razie ograniczyliśmy formy protestu do oflagowania i wywieszenia postulatów, ale jeśli będzie taka potrzeba, to pojedziemy do Warszawy na manifestację. Związkowcy reprezentujący PKP domagają się wzrostu średniego wynagrodzenia we wszystkich spółkach grupy PKP, tak żeby w 2008 r. wyniosło ono minimum 100 proc. średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. Obawiam się, że jeśli nie będzie podwyżek, to może dojść nawet do strajku generalnego.



RYSZARD SIKORSKI wiceprzewodniczący Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia, KZ NSZZ „S” w Szpitalu PCK w Gdyni

– W naszym szpitalu działa osiem związków zawodowych i nie zawarliśmy porozumienia. Każdy negocjuje na własną rękę. Problem w tym, że „S” nie jest związkiem korporacyjnym i musimy wyważyć żądania, tak by reprezentować różne środowiska medyczne. Metody protestu stosowane przez związki zawodowe lekarzy i niektóre środowiska pielęgniarek są wątpliwe z etycznego punktu widzenia. W Szpitalu PCK w Gdyni podpisaliśmy porozumienie płacowe, które będzie obowiązywało do końca kwietnia. Wtedy podejmiemy nowe negocjacje. Na razie, zgodnie z zaleceniami Sekcji Krajowej Służby Zdrowia, ograniczyliśmy się do oflagowania i wywieszenia postulatów.



ROMAN GORNOWICZ wiceprzewodniczący KZ NSZZ „S” w Pomorskim Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy w Gdańsku

– W naszym szpitalu „S” zawarła porozumienie ze Związkiem Zawodowym Lekarzy i Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych, więc negocjowaliśmy wspólnie. Wynikiem tych negocjacji jest porozumienie, podpisane z dyrekcją o odnośnej wysokości podwyżki płac. Będzie ono obowiązywać do końca kwietnia. Pielęgniarki otrzymały 400 zł podwyżki, reszta średniego personelu medycznego około 300 zł, a niższy personel medyczny 150 zł. Lekarze zawarli odrębne porozumienie. Ustaliliśmy z dyrekcją, że o większych podwyżkach będziemy rozmawiać w kwietniu. Aby poprzeć decyzję Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „S” postanowiliśmy oflagować szpital i wywiesić postulatory.



BOŻENA BRAUER, przewodnicząca KM Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „S” w Gdańsku

– Trwa właśnie referendum strajkowe w oświacie. Wszliśmy jako sekcja w spór zbiorowy z rządem, mam jednak nadzieję, że nie dojdzie do strajku generalnego podczas matur. Sekcja Krajowa Oświaty „S” podjęła również inicjatywę obywatelską w sprawie nowelizacji Karty nauczyciela. Domagamy się między innymi zmiany art. 30, tak aby płacono stażysty wynosiła około 2100 zł, a nauczyciela dyplomowanego około 6300 zł.



KRYSTYNA TARANOWSKA, przewodnicząca Komisji Podzakładowej NSZZ „S” Poczty Polskiej w Gdańsku

– Trwa referendum strajkowe w strukturach związkowych. Związkowcy sami zadecydują, za jaką formą protestu się opowiadają. Jesteśmy od 29 stycznia w sporze zbiorowym z pracodawcą. Jak dotąd nie ma zgody na nasze postulatory płacowe. Żądamy wzrostu wynagrodzeń średnio na etat o 800 zł brutto, tymczasem pracodawca proponuje wzrost wynagrodzeń o 100 zł brutto. Taka propozycja jest nie do przyjęcia. Jeśli nasze żądania płacowe nie zostaną spełnione, zastrzegamy sobie możliwość zaostrożenia form protestu do strajku włącznie.

Oprac. (dtg)

O CZYM SZUMIAŁY MEDIA



Od sitwy do zera i z powrotem

Stacje telewizyjne dostosowują się do gustów i poziomu Kreci Pataczkówny, która woli taniec z gwiazdami od dyskusji na serio, a politykę też by wołała mieć podaną na tacy z przekąskami. Więc chociaż z serwisów płyną sygnały o niewydolności państwa, szeroka publiczność ich nie dostrzega, kontentując się sloganami o potrzebie normalności i sprzątania po Kaczorach.

Poważne analizy sytuacji można znaleźć tylko u publicystów ogólnopolskich dzienników. W lutym za szczególnie ważne uznałabym dwa artykuły: Rafała Ziemkiewicza *Sitwo, ojczyzno moja* („Rzeczpospolita” 16-17.02.) i Jadwigi Staniszkis *Ten rząd zbyt wiele spraw zaczyna od zera* („Dziennik” 22.02.).

Ziemkiewicz najpierw rysuje dzieje postaw i dążeń politycznych po Okrągłym Stole i dochodzi do konkluzji: *III RP odbudowywała, w znacznym stopniu spontanicznie, parafeudalną strukturę PRL, w której o awansie i zamożności człowieka nie decydowały osobiste przymioty, ale znajomości i powiązania. W odpowiedniej chwili zabrakło znaczącego impulsu modernizacyjnego, ważne środowiska – prawnicy, naukowcy, lekarze, geodeci, nadzory budowlane, architekci, niemal wszystkie zawody, które w krajach cywilizowanych gwarantują awans i karierę, zamykały się i umacniały swoje mechanizmy obronne. I podkreśla: Dziś tę właśnie blokadę awansu nazwałabym polskim problemem nr 1.*

Jadwiga Staniszkis pokazuje skutki tej blokady w działaniu rządu Tuska: reformy w służbie zdrowia utknęły, polityka zagraniczna wraca do klientelizmu czasów Geremka, program gospodarczy rządu się minimalizuje, reforma finansów publicznych ciągle tylko na horyzoncie. *Nie ma żadnych dyskusji o wyzwaniach przyszłości.*

A niby czemu miałyby być, skoro „tak w zasadzie” jest fajnie? Janusz Lewandowski, europejski filar PO, prorok i wykonawca prywatyzacji lat 90., mówi jasnym tekstem: „Polsce niepotrzebna jest żadna wizja!”.

Nie wiem, czy tegoroczni absolwenci kierunków wymienionych przez Ziemkiewicza, którzy niedawno gremialnie głosowali na platformersów, są teraz tego samego zdania.

Janina Wieczerska

Z rzecznikiem o płacach budżetówki

Janusz Kochanowski, rzecznik praw obywatelskich, wystosował 8 lutego br. list do **Janusza Śniadka**, przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”, w którym odnosi się do stanowiska Komisji Krajowej „S” w sprawie systemowych

negocjacji płacowych w sferze budżetowej. KK „S” wyraziła w nim zaniepokojenie brakiem realnych propozycji ze strony władz, dotyczących rozwiązania narastającej fali konfliktów społecznych na tle uzasadnionych roszczeń płacowych. W czasie

spotkania rzecznika z przewodniczącym, do którego doszło 5 lutego br., wykazano dużą konieczność podjęcia przez rząd systemowych negocjacji w sprawie podwyżek dla pracowników sfery budżetowej. □

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich
Janusz KOCHANOWSKI

Pan Janusz ŚNIADEK
Przewodniczący NSZZ „Solidarność”
ul. Wały Piastowskie 24
80-855 GDAŃSK

Szanowny Panie Przewodniczący

Uprzejmie informuję Pana Przewodniczącego, że z dużą uwagą zapoznałem się ze stanowiskiem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z 23 stycznia 2008 r. w sprawie systemowych negocjacji płacowych w sferze budżetowej.

Niewątpliwie poziom wynagrodzeń, osiąganych przez pracowników w Polsce, zwłaszcza należących do sfery budżetowej, nie kształtuje się na poziomie uzyskiwanym przez pracowników w państwach unijnych, w szczególności tych najbardziej rozwiniętych gospodarczo. Z tego względu całkowicie zrozumiałe jest podjęcie tych problemów przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”, jako należących do właściwości związków zawodowych, powołanych do reprezentowania i obrony praw ludzi pracy, ich interesów zawodowych i społecznych. Warta rozważenia jest także zgłoszona przez Pana Przewodniczącego idea nowej umowy społecznej, która wiązałaby rząd, związki zawodowe i organizacje pracodawców w procesie stopniowego podnoszenia płac, w tym w sferze budżetowej, z odpowiednim wykorzystaniem doświadczeń Irlandii w tym zakresie.

Chciałbym przekazać Panu Przewodniczącemu stanowisko, że w świetle mojej oceny problem ten powinien być wniesiony pod obrady Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, działającej na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 2007 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego (Dz.U. Nr 100, poz. 1080 ze zm.). Nadarza się ku temu dobra okazja, gdyż obrady plenarne Komisji wyznaczono na 15 lutego br. Wznowienie prac tej instytucji i nadanie jej charakteru podstawowego trzonu dialogu społecznego uważam za jedno z najważniejszych zadań rządu. Pomyślne wykonanie tego zadania wymaga jednak także odpowiedniego współdziałania partnerów społecznych.

Z tego względu zapowiedzi podejmowania akcji protestacyjnych bez próby wykorzystania powołanych do tego instytucji dialogu społecznego uważani za działania niewłaściwe i przedwczesne, a ponadto takie akcje nie służą budowaniu atmosfery współpracy partnerów społecznych. Moje poparcie dla prowadzonej przez NSZZ „Solidarność” ogólnopolskiej kampanii społecznej „Niskie płace barierą rozwoju Polski”, które zadeklarowałem w piśmie do Pana Przewodniczącego z 26 marca 2007 r., nie obejmuje - co chciałbym podkreślić - działań nie służących idei umacniania dialogu społecznego.

Łączę wyrazy szacunku

Janusz Kochanowski

PO KONTROLI PAŃSTWOWEJ INSPEKЦИИ PRACY

Pracodawca chce zatrudniać na czarno

W ponad połowie skontrolowanych przez Państwową Inspekcję Pracy firm w Polsce ludzie pracują na czarno. Nie lepiej wygląda sytuacja w regionie gdańskim. Problem dotyczy przede wszystkim małych przedsiębiorstw ze względu na wysokie koszty zatrudnienia i biurokrację.

Państwowa Inspekcja Pracy skontrolowała od lipca do końca ubiegłego roku 12 tysięcy firm, w których pracuje prawie 800 tysięcy ludzi. Ponad połowa prześwietlonych podmiotów to przedsiębiorstwa zatrudniające do dziewięciu osób, głównie w handlu, usługach, przetwórstwie przemysłowym i budownictwie. Jeśli chodzi o legalność zatrudnienia i przestrzeganie przepisów prawa pracy w tym zakresie, w 53 procentach z nich wykazano nieprawidłowości.



Zbyt często zdarza się, że pracodawcy nie odbierają od nowo przyjętych osób oświadczeń o pozostawianiu lub nie w rejestrze bezrobotnych. Ten problem dotyczył 42 procent przedsiębiorców. Aż 27 procent skontrolowanych firm nie powiadomiło o fakcie zatrudnienia powiatowego urzędu pracy. Ponad 1300 osób pobie-

rało zasiłek dla bezrobotnych, choć pracowało.

Innym problemem jest niezgłaszanie przez pracodawcę lub też po terminie pracowników do ubezpieczenia społecznego. Tego obowiązku nie dopełniło 18 procent skontrolowanych podmiotów. Łączna kwota nieopłaconych składek wyniosła ponad 12 mln zł. Niewiele mniej, bo 16 procent

pracodawców, nie przekazywało składek na Fundusz Pracy. W 7 procentach podmiotów zatrudniano ludzi bez pisemnych umów o pracę, natomiast 4 procent poddanych kontroli pracodawców zawierało z pracownikami umowy cywilnoprawne, zamiast umów o pracę.

Niewiele lepiej wygląda sytuacja w regionie pomorskim. Do końca ubiegłego roku Okręgowy Inspektorat Pracy w Gdańsku przeprowadził kontrole w prawie 1000 firm, w których pracuje ponad 80 tysięcy ludzi. Nieprawidłowości wykryto u 49 procent podmiotów.

Około 37 procent pracodawców nie odbierało od nowych pracowników oświadczeń o pozostawianiu lub też nie w rejestrze bezrobotnych. Ponad 100 firm nie powiadomiło urzędu pracy o zatrudnieniu bezrobotnego. Sytuacja ta dotyczyła ponad 200 pracowników, a prawie 70 z nich pobierało nadal zasiłek dla bezrobotnych.

Nie zgłosiło wcale pracowników (lub zrobiło to po terminie) do ubezpieczenia zdrowotnego ok. 12 procent pracodawców, a nie odprowadzało składek na Fundusz Pracy 15 procent. Bez umowy pisemnej o pracę zatrudniało natomiast 6 procent skontrolowanych przedsiębiorców. W 5 procentach przypadków zawierano umowę cywilnoprawną, zamiast umowy o pracę.

PIP skierowała wystąpienia pokontrolne do pracodawców. Wysłała także polecenia zobowiązujące do usunięcia nieprawidłowości. Na niektórych sprawców wykroczeń inspektorzy nałożyli mandaty. W całej Polsce ich liczba wyniosła 350, a kwota grzywnien ponad 440 tys. zł. Na terenie skontrolowanym przez Inspektorat Pracy w Gdańsku nałożono 35 mandatów na sumę ponad 41 tys. zł. Średnia grzywna nie była więc wysoka, liczyła ok. 1200 zł.

(ozi)

Po prostu zwykła solidarność

Rozmowa z JANUSZEM ŚNIADKIEM, przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

– Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zdecydowała 20 lutego br. o przystąpieniu do rozmów w Komisji Trójstronnej. Zapowiadana ogólnopolska akcja protestacyjna na razie nie zostanie przeprowadzona. Jakie są przyczyny takiej decyzji?

– Po prostu został spełniony nasz postulat. Domagaliśmy się przystąpienia rządu do rozmów na temat sytuacji w sferze budżetowej i paradyżetowej i z propozycją takich rozmów wystąpił wicepremier Waldemar Pawlak, przewodniczący Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych. Wystosował w połowie lutego br. pismo do KK „Solidarność” w tej sprawie. Niezależnie od tego cały czas prowadzimy jednak rozpoczęte konsultacje, dotyczące akcji protestacyjnej. Przypomnę, że wystosowaliśmy szereg apeli do rządu, nawołujących do podjęcia dialogu – wielokrotnie robiliśmy to na forum Komisji Trójstronnej, poprzez apel krajowych struktur branżowych „S”, stanowiska Rady Krajowej Sekcji Służby Zdrowia „S” oraz ostatnio 24 stycznia br. poprzez uchwałę Komisji Krajowej. Zaproszenie do rozmów ze strony wicepremiera Pawlaka miało miejsce po upływie półtora miesiąca od sformułowania pierwszego z tych dokumentów. Mamy nadzieję, że w wyniku rozmów możliwe będzie wypracowanie systemowych mechanizmów podwyżek płac dla wszystkich grup zawodowych. Efekty tych rozmów muszą podlegać społecznej ocenie, muszą być powszechnie znane.



– Czy możliwe są jednak protesty, organizowane przez branżę?

– Zapewne jednym z celów, które chce osiągnąć rząd poprzez przystąpienie do rozmów, jest spokój społeczny. Wszyscy musimy sobie jednak zdawać sprawę, że efekty rozmów w Komisji Trójstronnej muszą podlegać społecznej ocenie. Jeżeli poszczególne grupy pracownicze uznają, że rozmowy spełniają ich oczekiwania, to ten spokój nastąpi. Jeżeli tak się nie stanie, to zapewne niektóre grupy zawodowe uznają, że jedynym sposobem na osiągnięcie swoich celów jest akcja

protestacyjna. Komisja Krajowa nie może „zadekretować” spokoju społecznego, bo to jest sprzeczne ze statutem „Solidarność” i wręcz ze zdrowym rozsądkiem. Nie jest możliwe w żaden sposób sztuczne hamowanie protestów, artykułowanych przez społeczeństwo. Przypomnę, że kiedy zaczęła się ta wielka licytacja różnych grup pracowniczych, domagających się poprawy swoich zarobków, „Solidarność” powiedziała głośno, iż wszyscy zasługujemy na to by dobrze zarabiać. Oczywiście nie równo, ale sprawiedliwie. To po prostu zwykła solidarność, przeciwstawienie

się dzieleniu społeczeństwa na lepszych i gorszych. Powiedzieliśmy wówczas: Rozmawiajmy o wszystkich pracownikach, nie tylko o tych, którzy mają tyle sił, by skutecznie domagać się swego. Jeżeli nawet wypracowanego bochenka chleba nie starczy dla wszystkich na tyle, na ile byśmy chcieli, to musimy podzielić go sprawiedliwie, solidarnie. To właśnie misja i rola „Solidarność”, tym różnimy się od innych związków zawodowych, grających na partykularnych interesach poszczególnych grup zawodowych.

– „Solidarność” oczekuje także respektowania reprezentatywności związków zawodowych. Na czym polegają te oczekiwania?

– Nie może być tak, że w zakładach pracy, w których działa wiele związków zawodowych jakaś jedna, niewielka organizacja związkowa uniemożliwia porozumienie i wywołuje protesty, unieruchamiając ten zakład, budząc ogromne emocje i niszcząc dialog w tym środowisku. Demokracja polega na tym, że rację ma większość. Demokracja zakłada też kompromis i zawsze może być jakaś grupa ludzi z tego kompromisu niezadowolona. Nie ma ona jednak prawa stawiania się ponad nim w imię swoich partykularnych interesów grupowych. Reprezentatywność organizacji musi być tak zdefiniowana, by przesądzać o prawie do reprezentowania pewnych grup, np. pracowników danego zakładu. Domagamy się sformułowania jasnych zapisów, regulujących ten problem. Wobec ich braku dzisiaj rząd skazany jest niekiedy na podejmowanie nego-

racji z niewielkimi grupami, protestującymi w imię swoich interesów, niepokrywających się zwykle z interesami branżowymi czy zakładowymi.

– Komisja Krajowa domaga się wycofania projektów niektórych uchwał z nadzwyczajnej komisji sejmowej „Przyjazne Państwo”. Dlaczego?

– Uznaliśmy, że regulacje w kwestiach tak istotnych, jak prawo pracy, Kodeks pracy, nie mogą być rozpatrywane w trybie, w którym działa komisja, wykluczającym normalną procedurę konsultacji społecznych. Muszą być one procedowane w przewidzianym ustawą trybie konsultacji z partnerami społecznymi, w tym ze związkami zawodowymi. Stąd domaganie się przeniesienia tych projektów na forum Komisji Trójstronnej. W momencie deklarowania przez rząd woli podjęcia rozmów z „Solidarnością” w Komisji Trójstronnej nie usprawiedliwia tego, by tak ważne społecznie problemy rozpatrywane były poza tymi rozmowami. To wręcz podważa zaufanie do partnerów. Trudno mi bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której trwa dialog społeczny, a jednocześnie na forum „Przyjaznego Państwa” zapadają decyzje nieakceptowane społecznie, rujnące dialog społeczny. Jeżeli dzisiaj padają deklaracje ze strony rządu, dotyczące woli porozumienia w imię pokoju społecznego, to nie wolno dopuszczać przecież do forsowania jednocześnie rozwiązań z tym sprzecznych. To po prostu logicznie.

Rozmawiał

Jarosław Wierchołowski

j.wierchołowski@solidarnosc.gda.pl

OCHRONA DANYCH PRACOWNIKA

Nie musimy udostępniać nazwisk

Biuro Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych na prośbę organizacji zakładowej „Solidarność” w Banku Zachodnim WBK na podstawie Kodeksu pracy i ustawy o związkach zawodowych określiło w piśmie z 4 stycznia br., że dane osobowe związkowców nie muszą być udostępniane pracodawcy przez organizacje związkowe.

W ustawie o związkach zawodowych czytamy, że w wypadku wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony,

pracodawca powinien o takim zamiarze powiadomić pisemnie organizację związkową i zwrócić się z pytaniem, czy dany pracownik korzysta z jej obrony. Należy jednak pamiętać, że organizacja związkowa nie jest zobligowana do informowania o tym pracodawcy z własnej inicjatywy.

Zdaniem generalnego inspektora ochrony danych osobowych, powołującego się na rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, pracodawca powinien powstrzymać się przed gromadzeniem danych o pracowniku w sytuacji, gdy nie zamierza w stosunku do niego podejmować żadnych kroków prawnych,

np. zwalniając go. Tym samym brak jest uzasadnienia dla przekazania przez zakładową organizację związkową wykazu wszystkich swoich członków.

Opinia Biura GIODO stwierdza m.in.: „Pracodawca w swoich działaniach powinien zatem powstrzymać się przed gromadzeniem danych o pracowniku na zapas w sytuacji, gdy nie zamierza w stosunku do niego podejmować kroków, które uzasadniałyby konieczność zwrócenia się do związków zawodowych o przekazanie informacji, czy korzysta on z jego obrony.

(jw)

STOCZNIA GDAŃSK

Nadzieje na lepsze jutro

– Stocznia została uratowana, jest przyszłość dla zakładu, ale ludzie chcieliby dostać już dziś więcej, bo takie były zapewnienia ze strony inwestora jeszcze przed prywatyzacją – mówi **Roman Gałęzowski**, przewodniczący KM NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej.

Nowy właściciel – ISD Polska, zapewni, że nie będzie zwolnień. Na pewno będzie natomiast przeprowadzona restrukturyzacja zakładu. Już dziś wszyscy stoczniowcy pracujący na produkcji otrzymują jedną stawkę godzinową – 21 zł. Wcześniej otrzymywali taką tylko niektórzy. – Ludzie chcą podwyżek, ale uwarunkowania unijne sprawiają, że stocznia może mniej produkować. Dlatego tak trudne są rozmowy o pakiecie socjalnym. Inwestor, który przejął zakład przez podwyższenie kapitału, w myśl prawa jest zwolniony z zapewnienia pakietu – tłumaczy Roman Gałęzowski. Dodaje również, że w stoczni nie ma przestojów z takich powodów, jakie wcześniej miały miejsce, tzn. z braku materiałów, a więc blachy czy drutu. Stoczniowcy dostali nową odzież, narzędzia i spawarki. Osobny problem to pochylnie.

(ozi)

FINANSE ZWIĄZKOWE

Skarb skarbnika

Nowy cykl szkoleń dla skarbników organizacji zakładowych rozpoczął 12 lutego Dział Szkoleń Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. W związku ze zmianami w prawie powinni je odbyć wszyscy skarbnicy.



FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

12 lutego 2008. Rozpoczęcie cyklu szkoleń dla skarbników związkowych.

Przeszkolenie skarbników konieczne jest w związku z nadawaniem osobowości prawnej organizacjom, a także z wymogami wypełniania przez skarbników druków sprawozdawczych dla urzędów skarbowych. Posiadanie osobowości prawnej wiąże się z możliwością przeprowadzania przez urzędy kontroli skarbowych. Dokumentacja finansowa komisji musi być przejrzysta i łatwa do skontrolowania, prowadzona zgodnie z regułami. Jeśli wykryte zostaną uchybienia w prowadzeniu księgowości organizacji, skarbnicy narażeni są na kary finansowe.

Dział Szkoleń Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przygotował podręcznik dla skarbników „Skarb skarbnika”, zaakceptowany przez skarbnika KK i Komisję Rewizyjną Związku. Rozpoczęły się szkolenia, które docelowo powinni przejść wszyscy działacze związkowi, pełniący te funkcje. Warunki ich działalności i wymagania zmieniły się bowiem znacznie.

Jak mówią specjaliści z Działu Szkoleń KK, należy przygotować skarbników do profesjonalnego księgowania faktur, rachunków i innych dokumentów. Inaczej skarbnik, który zgodził się na objęcie tej funkcji bez znajomości czekających go zadań, może nawet zrezygnować w obliczu trudności. – A obowiązki te trzeba wypełniać, nie można pozostawić finansów komisji bez nadzoru. Jeżeli na szkoleniach poznamy pewne reguły, nie będzie z tym żadnego problemu. (jw)



JANUSZ ZABIEGA, Dział Szkoleń KK NSZZ „Solidarność”

– Musimy przygotować skarbników naszych organizacji, by wiedzieli, jakich formalności, związanych przede wszystkim z numerem NIP czy REGON, muszą dopełnić. To podstawy. Muszą też kontrolować przepływ gotówki w ich organizacjach, a przecież w przypadku

komisji, zrzeszających kilkuset członków, to już całkiem spore pieniądze. Nie można tego lekceważyć. Niewiedza nas nie usprawiedliwia. Jak wiadomo, nieznajomość prawa nie zwalnia od jego przestrzegania. Nie możemy czekać, aż przyjdzie kontrola i wykaże nam błędy, na których dopiero będziemy się uczyć. Są pewne reguły postępowania, obowiązujące skarbników i trzeba je poznać. Konieczne jest też nabywanie wprawy w robieniu bilansu, pracy z budżetem. Tego uczymy.



TADEUSZ GRUBICH, Dział Szkoleń Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

– Organizujemy jedno- i dwudniowe kursy dla skarbników, także tych, którzy wcześniej ukończyli już szkolenia. Tym razem chodzi o zapoznanie się z dokumentem, opracowanym przez kolegów z KK, dotyczącym nowych wymogów i nowych zasad pracy

skarbników. To materiał, który był bardzo potrzebny, choć organizacje z naszego regionu są moim zdaniem przygotowane do nowych zasad działania. Nowością jest za to z pewnością prowadzenie księgowości i ksiąg rachunkowych w postaci tabelarycznej. W zależności od potrzeb będziemy organizowali szkolenia, także wyjazdowe w siedzibach oddziałów Regionu. Apelujemy o zgłaszanie się do naszego działu.

ODDZIAŁ REGIONU GDAŃSKIEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W WEJHEROWIE

Związkowcy w całym powiecie

Oddział w Wejherowie skupia 14 organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” i międzyzakładowych. Do tego dochodzi jedna Komisja Oddziałowa, w Prefabecie w Redzie. Zrzesza w sumie ponad 900 związkowców.

Jak mówi Irena Siudek, kierownik wejherowskiego oddziału, chwilowo nie zanosi się na powstanie żadnej nowej organizacji. – Chcielibyśmy utrzymać obecny stan liczebny, ale jest to uzależnione także od kondycji firm, w których działają nasze organizacje. W ciągu ostatnich lat w ten sposób przestało istnieć kilka z nich, co jest już niezależne od nas. Największe problemy większości organizacji zakładowych to niewielkie zarobki. Próbuje się wspólnie myśleć o choć małych postępach w tym zakresie – mówi kierownik Oddziału.

Co drugi wtorek miesiąca odbywa się posiedzenie Rady Oddziału. – Cieszę się, kiedy frekwencja dopisuje, chociaż większość naszych komisji ma siedzibę na terenie całego powiatu, czasami dość daleko od Wejherowa, jak na przykład KZ Fabryki Mebli Kłose czy KZ „S” Nadleśnictwa Wejherowo, skupiająca pracowników leśniczówek.

Zdarza się, że przewodniczący tłumaczą, iż nie zawsze mają czas przyjechać, bo spotkania odbywają się do południa, a wówczas mają sporo spraw w swoich macierzystych organizacjach – mówi Irena Siudek. – Niemniej organizacje zakładowe pozostają w stałym codziennym kontakcie.

Raz w miesiącu w siedzibie oddziału dyżuruje także prawnik Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Związkowcy bardzo sobie to cenią, często korzystając z porad prawnych.

Oddział korzysta od lat z lokalu, wynajmowanego na korzystnych warunkach od Urzędu Miasta Wejherowa. Irena Siudek chwali sobie współpracę z władzami miasta, zawsze gotowymi pomóc i chętnie uczestniczącymi w organizowanych przez oddział uroczystościach.

(jw)



Oddział w Wejherowie ma swoją siedzibę w Centrum Organizacji Pozarządowych.



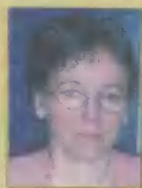
W Wejherowie co drugi wtorek miesiąca odbywa się spotkanie Rady Oddziału.



HENRYK PRANSCHKE, KZ „S” w Urzędzie Gminy Wejherowo

– Nasza komisja liczy 16 osób i działa już sześć lat. Początki były trudne, ale dzisiaj pracodawca widzi korzyści z naszego istnienia i można mówić o sensownym dialogu. Oczywiście, oczekivalibyśmy większych zarobków, jednak – jak wiadomo – to trudne tematy i sprawa

nie zależy tylko od wójta. Przydałyby się również lepsze warunki lokalowe. Ogólnie jesteśmy jednak zadowoleni, i oby tak dalej.



MARZENA ZOCHOLL, KZ „S” Szpital Specjalistyczny im. Floriana Ceynowy w Wejherowie

– W tej chwili odnotowujemy zwiększone zapisy do naszej organizacji, skupiamy obecnie ok. 130 członków. To przede wszystkim średni personel szpitalny i administracja, ponieważ pielęgniarki, lekarze i radiolodzy

zapisują się przeważnie do swoich związków branżowych. Problemem, jak wszędzie w służbie zdrowia, są przede wszystkim niskie płace. Bo też ten napływ do naszej komisji wiąże się niestety z kryzysową sytuacją w ochronie zdrowia. Ludzie zrzeszają się, licząc na wsparcie i obronę ich interesów przez związek zawodowy.



ROMAN KLINKOSZ, KO „S” Grupa Prefabet w Redzie

– Nasza organizacja liczy ok. 20 osób i ostatnio odnotowujemy napływ nowych członków. Najważniejszym problemem są bardzo niskie płace, niepodnoszone od wielu lat. Były nawet obniżane w związku z dekoninkturą na rynku i brakiem zamówień. Dziś dążymy przede

wszystkim do osiągnięcia poziomu płac sprzed tego złego okresu, jednak w perspektywie powinniśmy myśleć także o poważniejszych podwyżkach, ponieważ nasza pozycja na rynku znacząco się od pewnego czasu poprawiła.

STOCZNIA PÓŁNOCNA SA

Wyróżnienie w konkursie „Firma Przyjazna Pracownikom” otrzymała gdańska Stocznia Północna. Znalazła się wśród 55 firm, które spełniły kryteria, określone w regulaminie.

W 2003 roku większość akcji Stoczni Północnej objęła Gdańska Stocznia „Remontowa” im. Józefa Piłsudskiego, a Północna weszła w skład grupy „Remontowa”. Dzisiaj dysponuje ona ok. 88 procentami akcji stoczniowych. – Wcześniej bywało różnie z naszym zakładem, jednak teraz na szczęście jesteśmy na fali – mówi **Krzysztof Żmuda**, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Stoczni Północnej. Wspomina koniec lat dziewięćdziesiątych, kiedy to stocznia musiała zmierzyć się z ogromnymi stratami finansowymi w związku z utratą rosyjskich kontraktów na statki i rezygnacją z zakupu zamówionych już statków.

zdobycie kwalifikacji specjalistycznych, np. spawacza czy monter kadłubów. W ubiegłym roku przyjęto 230 pracowników, ale jednocześnie zwolniono się z pracy ok. 100. Wynikiem tego jest dość niski średni wiek pracowników stoczni, wynoszący 39 lat. To sprawia, że także komisja należy do najmłodszych w Regionie Gdańskim.

– Aby sprostać oczekiwaniom naszych pracowników, musimy stale negocjować z pracodawcą podwyżki. Na szczęście zarząd stoczni jest otwarty na rozmowy, spotykamy się w zależności od potrzeb – raz na miesiąc, ale bywa, że nawet co kilka dni. W każdym razie drzwi z tamtej strony są dla nas zawsze otwarte – podkreśla Żmuda. Komisja ustaliła, że co najmniej raz w roku przeprowadzane będą podwyżki płac, w okolicach Dnia Stoczniońca, przypadającego 25 czerwca.

W miarę potrzeb organizacja wstawia się także w indywidualnych sprawach pracow-

nego, stara się o ciągłą poprawę warunków socjalnych. Z inicjatywy związkowców na terenie stoczni pojawiły się automaty z napojami, które sprawdziły się znakomicie. Planowany jest zakup następnych. Doprowadzono też w końcu do remontu budynku szatni, który nie spełniał od dawna norm i znajdował się od lat „pod ostrzałem” społecznego inspektora pracy.

Taka polityka z pewnością przysparza komisji sympatyków. Krzysztof Żmuda przyznaje, że komisja mogłaby oczywiście stawiać radykalne, populistyczne żądania, jednak ma świadomość realiów, w których działa firma i widzi konieczność rozsądnego gospodarowania wspólnymi pieniędzmi. Podkreśla, że związek postrzegany jest przez pracodawcę jako współtwórca organizacji pracy w stoczni i jednocześnie sukcesu firmy.

– Przy istniejącej migracji pracowników nasza organizacja utrzymuje cały czas stałą liczebność – podkreśla prze-



Wyróżnienie uzyskane w konkursie „Firma Przyjazna Pracownikom” Krzysztof Dośła, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, wręczył 4 lutego Jarosławowi Flontowi, prezesowi zarządu Stoczni Północnej.



JAROSŁAW FLONT, prezes zarządu Stoczni Północnej

– Chcemy, by nasza stocznia postrzegana była jako dobry pracodawca. Cenimy sobie współpracę ze związkami zawodowymi, gdyż wspólnie troszczymy się o dobro firmy. Organizacje związkowe pilnują, byśmy nie zapomnieli o sprawach pracowników.



KRZYSZTOF ŻMUDA, przewodniczący KM NSZZ „Solidarność” w Stoczni Północnej

– Wniosek o przyznanie naszej firmie certyfikatu był motywowany przede wszystkim pozytywną postawą zarządu firmy w stosunku do pracowników. Związkowcy uznali, że warto dać wyraz swojej aprobacie dla działań pracodawcy. Wyrażają się one głównie w dbałości o miejsca pracy, poprawie BHP, trosce o sprawy socjalne a także w porozumieniach płacowych. Nasza organizacja nie ma problemów z porozumieniem się z pracodawcą co do podwyżek płac pracowników stoczni. Nasze motto z sierpnia '80 pozostaje stale aktualne: „Bez strachu, ale z rozwagą”.

- Od 2003 roku Stocznia Północna należy do grupy kapitałowej „Remontowa”, a Gdańska Stocznia „Remontowa” im. Józefa Piłsudskiego posiada ponad 80 proc. akcji firmy.
- Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” liczy ponad 340 członków, w tym prawie 100 emerytów.
- Stocznia Północna zatrudnia ponad tysiąc pracowników, ich średni wiek to 39 lat.

Wyróżnienia w akcji certyfikacyjnej otrzymały następujące firmy:

- Lubelskie Zakłady Energetyki Ciepłej
- Brzeskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
- Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie
- Dozamel Wrocław
- GKN Driveline Polska w Oleśnicy
- Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Turku
- Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” w Turku
- Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Koszęcin
- Geofizyka Toruń
- Zakład Energetyczny Białystok Dystrybucja
- „Lurgi” w Krakowie
- Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Koszalinie
- BOT Kopalnia Węgla Brunatnego Turów w Bogatyni
- Urząd Miejski we Wrocławiu
- PGNiG w Warszawie oddział w Sanoku
- Stocznia Północna w Gdańsku
- Radmor Gdańsk
- Fabryka Armatury Przemysłowej „Zetkama” w Kłodzku
- Spółdzielnia Mleczarska „Bombek” w Chełmie
- Herbapol Wrocław
- Zakład Mechaniczny Siarkopol w Tarnobrzegu
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie
- Zakłady Azotowe Kędzierzyn
- Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku
- Akademia Ekonomiczna w Poznaniu
- Poznański Ośrodek Reumatologiczny



Dźwigi na stoczniowym nabrzeżu.

– Wszyscy doświadczyliśmy na co dzień wzrostu kosztów utrzymania, a to sprawia, że pracownicy domagają się ich rekompensaty w postaci wzrostu zarobków – mówi Żmuda. Niektórzy nie czekając porzucają pracę w stoczni, najczęściej w takich przypadkach wyjeżdżają do pracy na Zachód. Jednocześnie stocznia zatrudnia stale nowych pracowników, zapewniając im

ników. – Jeżeli ktoś sprawdza się w pracy, jest zdolny i aktywny, podnosi swoje kwalifikacje, staramy się przekonać jego zwierzchników do występowania o podwyżkę dla niego. Chcemy uniknąć zaniechań, musimy śledzić na bieżąco sytuację naszych członków, bo przecież po to jesteśmy – mówi przewodniczący. Komisja dba także o właściwe wydawanie pieniędzy z Funduszu Socjal-

wodniczący. Każdego miesiąca co najmniej kilku nowych pracowników zapisuje się do „Solidarności”, jednak równocześnie notowane są odejścia, głównie z powodów porzucenia pracy. Obecnie komisja liczy ponad 340 członków, w tym prawie 100 emerytów, co stanowi ok. 1/4 załogi. Krzysztof Żmuda uważa, że „Solidarność” ma liczącą się pozycję w zakładzie (jw)

MAYDAY W TRIEŚCIE

Będziemy współpracować

W jaki sposób Włosi poradzi sobie z problemem pracowników zagrożonych utratą pracy z powodu starszego wieku w stoczni, która kiedyś przechodziła proces restrukturyzacji – taki był główny cel wizyty przedstawicieli projektu MAYDAY w Trieście. Na miejscu okazało się, że od polskich związkowców wiele mogą się również nauczyć gospodarze.



Polacy i Włosi.

Na trzydniową wizytę do Triestu Polacy wyjechali na zaproszenie włoskiego związku zawodowego, przedstawiciela EMP (Europejskiej Federacji Metalowców). Związkowcy przebywali we Włoszech od 29 do 31 stycznia. W pierwszym dniu zwiedzili stocznnię Monfalcone z grupy Fincantieri. W latach 80. w zakładzie zatrudnionych było 10 tys. ludzi, dziś załoga liczy 1,6 tys. pracowników. Teraz stocznia ma tylko ośrodek kadłubowy, inne prace zleca podmiotom zewnętrznym. Spółka buduje statki pasażerskie przede wszystkim dla armatora amerykańskiego. Polacy zwiedzili też fabrykę silników w grupie Fincantieri.

Na terenie stoczni funkcjonują trzy związki zawodowe. Ich struktura i sposób funkcjonowania są podobne do naszego związku. Polska ekipa chciała się dowiedzieć, w jakich warunkach pracują ludzie i na jakich zasadach.

– Są różne formy zatrudnienia, ale w 80 procentach ludzie mają stałą umowę o pracę – mówi **Roman Kuzimski**. – Pozostali wykonują prace dorywcze lub też firma sprawdza, jak sobie radzą na swoich stanowiskach pracy. Po okresie próbnym otrzymują umowę na czas nieokreślony. Warunki pracy natomiast są zbliżone do naszych polskich.

Polacy wymieniali się doświadczeniem z kolegami z Włoch. Z zainteresowaniem przyglądali się produkcji statków. Stocznia nie wykonuje tzw. wyposażeniówki, a zamawia gotowe kabiny u innego wykonawcy. Gotowe kabiny, które wyglądają jak wymuskane pudełka z frankami, wmontowywane są w kadłuby statków.

Przed wszystkim polska ekipa wyjechała jednak, aby rozmawiać o projekcie MAYDAY.

– Interesowało nas, co zrobiono z ludźmi po pięćdziesiątce – wyjaśnia **Roman Kuzimski**, zastępca przewodniczącego ZRG NSZZ „Solidarność”. – W czasie restrukturyzacji wywalczone dla nich świadczenia emerytalne i w ten sposób uporano się z problemem. Dziś jednak takie zagrożenie zaczyna na nowo się pojawiać, a w tym względzie to my mamy dużo większe doświadczenie. Dla tego Włosi chcą skorzystać z naszej wiedzy.

Gospodarze z zainteresowaniem przysłuchiwali się wypowiedziom i oglądali prezentacje przygotowane przez Polaków.

– Wyniki naszych prac zostały dobrze ocenione, a Włosi chcą z nami współpracować – mówi **Mieczysław Chelminiak**, członek Prezydium ZRG NSZZ „Solidarność”. – Teraz nasi koledzy oczekują, że napiszemy list intencyjny, a to pozwoli wymieniać się doświadczeniami na różnych etapach naszych działań.

Z gdańskimi związkowcami spotkali się także przedstawiciele EMP, którzy specjalnie przyjechali z Rzymu. W rozmowie, która odbywała się w serdecznej atmosferze, uczestniczyli liderzy wszystkich związków zawodowych.

– To był udany wyjazd – ocenia **Krzysztof Żmuda**, przedstawiciel Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego NSZZ „Solidarność”. – Przed wszystkim bardzo dobrze oceniono nasz projekt i zachęcono nas, żebyśmy podtrzymywali kontakty.

(ozi)

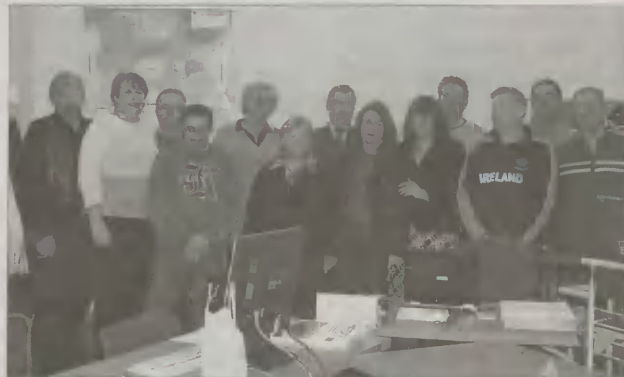
II TURA SZKOLEŃ KOMPUTEROWYCH

Pracownicy i pracodawcy razem

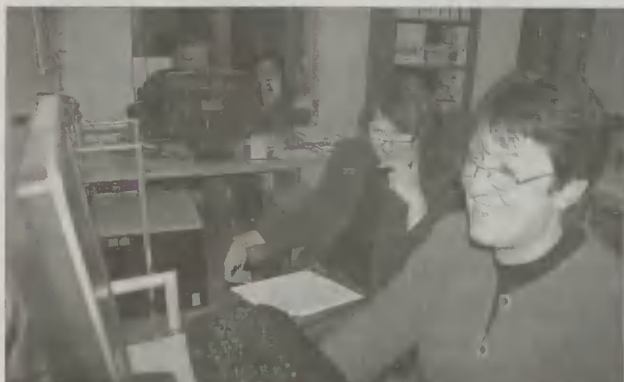
W styczniu br. odbyła się II tura szkoleń modułowych z podstaw obsługi komputera dla osób w wieku 45+.

W szkoleniu wzięli udział zarówno pracownicy, jak i właściciele małych firm. W czasie sześciu modułów kursanci nabywali wiedzę z podstaw systemu Windows, Worda, Excela, uczyli się posługiwania pocztą elektroniczną i poznawali podstawy surfowania po internecie.

Dla uczestników szkoleń z podstaw komputera zorganizowano serwis poszkoleniowy, polegający na udzielaniu indywidualnych konsultacji. Dwa razy w tygodniu na kursantów czeka konsultant, pod okiem którego można powtórzyć przepracowany materiał. Konsultacje odbywają się w Laboratorium Rozwiązywania Problemów, które mieści się w budynku Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” (w pok. 116). Na jeden z lutowych dyżurów zaproszono uczestników szkolenia, które odbyło się w grudniu ub.r. Szkoleniowcy przetestowali nabyte przez kursantów umiejętności.



Organizatorzy i uczestnicy szkolenia.



Uczestnicy pierwszej tury szkoleń w czasie testowania nabytych umiejętności.

– Okazuje się, że uczestnicy grudniowego szkolenia bardzo dużo zapamiętali, a co ważne, nie tracą kontaktu z kompute-

rem – podsumowuje **Renata Tkaczyk**, współprowadząca szkolenia.

(mk)

STOCZNIA GDAŃSK SA

Porozumienie podpisane

19 lutego br. zostało podpisane porozumienie w sprawie dostosowania kwalifikacji pracowników objętych programem restrukturyzacji w Stoczni Gdańsk SA.

Jest to przykład modelowego postępowania w przypadku problemów, jakie niosą ze sobą przedsiębiorstwach zmiany restrukturyzacyjne. Chcielibyśmy, aby podobne porozumienia zawarte zostały także w innych przedsiębiorstwach – mówi **Stanisław Gatz**, administrator projektu MAYDAY.

Stocznia Gdańsk SA, stojąc w obliczu zmian związanych z prywatyzacją, boryka się z problemem dostosowania struktur zatrudnienia i kwalifikacji pracowników do potrzeb pracodawcy. „Solidarność” zaproponowała modelowy sposób poszukiwania rozwiązania tego problemu. W Laboratorium Rozwiązywania Problemów, działającym w ramach projektu MAYDAY, powołano zespół, w skład którego weszli przedstawiciele zarządu stoczni, zakładowej „S” oraz eksperci projektu MAYDAY. Efektem prac

zespołu jest podpisane w lutym porozumienie. W przyjętym dokumencie strony zobowiązały się do propagowania idei kształcenia ustawicznego oraz promowania wielozawodowości i stworzenia odpowiedniego systemu szkoleń. Uzgodniono również, iż jednym ze sposobów utrzymania miejsc pracy przez pracowników 50+ będzie wprowadzenie systemu mentoringu. W celu realizacji zadania w Stoczni Gdańsk postanowiono przeprowadzić analizę struktury zatrudnienia i możliwości zdobycia drugiego zawodu przez pracowników. Zakładowa „Solidarność” zobowiązała się do wsparcia działań, zmierzających do przekonania pracowników o celowości poszerzenia kwalifikacji w celu dostosowania ich do potrzeb stoczni.

(mk)



Krzysztof Dośla, Andrzej Jaworski, Brunon Baranowski i Danuta Kogutowska.

FOT. MARGARZETA KUZYMA

Porozumienie podpisali: Andrzej Jaworski, prezes Stoczni Gdańsk SA, Elżbieta Zmysłowska, członek zarządu Stoczni Gdańsk SA, Brunon Baranowski i Danuta Kogutowska z KM NSZZ „S” Stoczni Gdańsk SA oraz Zbigniew Kowalczyk i Mieczysław Chelminiak z Regionu Gdańskiego NSZZ „S”.

MENTORING

Chcą dzielić się doświadczeniem

Na początku lutego odbyło się dwudniowe szkolenie zatytułowane „Mentoring – szansą dla pracownika”, w którym udział wzięli pracownicy w wieku 50+. Opracowanie koncepcji systemu mentoringu jest jednym z głównych rezultatów projektu MAYDAY.

– Pomysł przeprowadzenia szkolenia dla grupy pracowników Stoczni Gdańsk SA zrodził się w jednym z zespołów istniejących w ramach Laboratorium Rozwiązywania Problemów, które działa od kilku miesięcy w Zarządzie Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w ramach projektu MAYDAY – mówi **Grażyna Wiśniewska**, kierowniczka

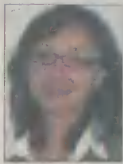
laboratorium. Wprowadzenie w firmach systemu mentoringu może pomóc w rozwiązaniu problemu niedostosowania kwalifikacji pracowników do potrzeb restrukturyzowanych przedsiębiorstw sektora okrętowego. Lutowe szkolenie miało na celu przygotowanie grupy pilotażowej, którą ewentualnie można będzie wykorzystać, gdyby Stocznia Gdańsk SA zdecydowała się na wprowadzenie mentoringu.

W pierwszym dniu warsztatów uczestnicy zapoznali się z istotą mentoringu, rolą badania kompetencji oraz znaczeniem planowania działań. Drugiego dnia kursanci uczyli się stosowania procedur i wypełniania formularzy wykorzystywanych w mentoringu. **(mk)**



Kandydaci na mentorów.

FOT. MARGARZATA KUŹMA



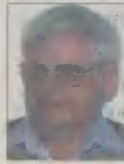
EWA ZIARKOWSKA
psycholog, współprowadząca szkolenie z mentoringu

– Warunkiem koniecznym, aby osoba mogła zostać mentorem jest posiadanie doświadczenia zawodowego z obszaru, którego mentoring dotyczy. Oprócz tego potrzebne są umiejętności miękkie, takie jak umiejętność aktywnego słuchania, precyzyjnego przekazywania informacji, planowania pracy. Ważne jest również, na ile ktoś taki umie przekazywać posiadaną przez siebie wiedzę, poprawnie kształtować swoje relacje ze współpracownikami. W procesie mentoringu istotną jest także umiejętność motywowania i oceniania młodych ludzi. Część z tych umiejętności można wypracować, jednak pewne predyspozycje kandydaci na mentorów powinni posiadać już wrodzone.



DANUTA JASIŃSKA, Dział płac

– Pomysł na stworzenie funkcji mentora moim zdaniem jest dobry. Nasuwa się tylko pytanie, jak to zostanie zastosowane w praktyce. Do tej pory starszy pracownik pomagał nowemu, ale na zasadzie przysługi koleżeńskiej. Myślę, że wprowadzenie pewnych procedur przyczyni się do tego, że osoby z dużym stażem pracy chętniej będą dzielić się swoim doświadczeniem.



KAZIMIERZ CZAPIEWSKI, TT

– Pomimo że niedługo odchodzę na emeryturę, to uważam, że wprowadzenie w przedsiębiorstwach funkcji mentora jest dobrym pomysłem. Sam zresztą jestem od dawna takim mentorem, ale dopiero na kursie zapoznałem się z tym terminem. Muszę przyznać, że jestem bardzo zadowolony ze szkolenia. Pozwoliło mi uświadomić sobie kilka rzeczy o samym sobie. Spróbuję zmienić sposób swojego postępowania, na przykład w kontaktach z młodszymi kolegami.



JERZY GRZENKOWICZ, PK1

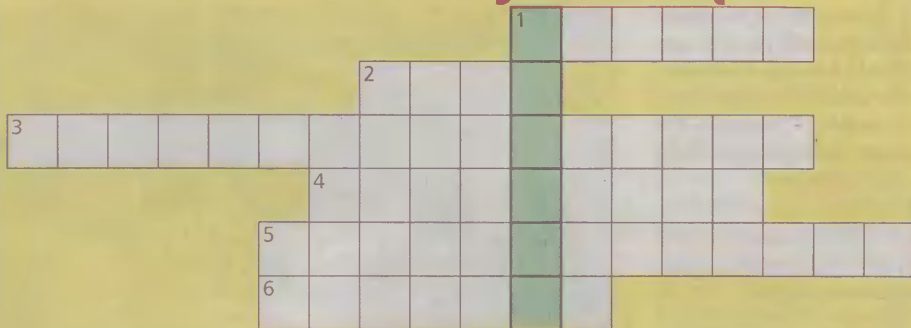
– Wprowadzenie w firmach mentoringu ma sens. Młody człowiek, zanim wdroży się do pracy na stanowisku w stoczni, wymaga wsparcia pracowników doświadczonych. W latach 70. była taka funkcja szkoleniowca, który sprawował opiekę nad nowym pracownikiem, prowadził także specjalny zeszyt, w którym zapisywał i oceniał postępy swego podopiecznego. Obecnie doświadczony pracownik, który jest rozliczany z wykonywanej pracy, niezbyt chętnie chce poświęcać czas na szkolenie młodych ludzi. Po prostu traci na tym finansowo. Gdyby jednak wiedział, że dostanie za to dodatkowe pieniądze, jego podejście byłoby inne. Osobiście jestem skłonny dzielić się swoim doświadczeniem, zresztą już to robię. Co więcej, sam z tego korzystam, bo mój młodszy kolega dzieli się ze mną swoją wiedzą na temat obsługi komputerów.

Słowniczek

MENTORING – proces wspierający naukę i rozwój zawodowy pracowników, oparty na partnerskich relacjach pomiędzy uczniem a mentorem (nauczycielem), przebiegający głównie na stanowisku pracy

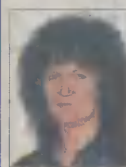
MENTOR – pracownik uczący innego pracownika (ucznia) o określonych kompetencjach zawodowych i interpersonalnych. W mitologii greckiej Mentor to stary przyjaciel i nauczyciel Odyszeusza. Synonim doświadczonego doradcy, przewodnika, wychowawcy, wcielenie mądrości.

Pendrive za krzyżówkę



1. pracownik uczący innego pracownika (ucznia) o określonych kompetencjach zawodowych i interpersonalnych; synonim doświadczonego doradcy, przewodnika, wychowawcy
2. ... Europejska; związek państw
3. zmiany w przedsiębiorstwie, mające na celu poprawę jego sytuacji
4. wsparcie, np. prawne lub szkoleniowe, jakie może uzyskać pracownik lub pracodawca w ramach projektu MAYDAY
5. pracownik 50+, ma bogate ... zawodowe, co czyni go cennym pracownikiem
6. miesięcznik wydawany przez Region Gdański NSZZ „Solidarność”, w którym można znaleźć m.in. informacje o Unii Europejskiej.

Wśród osób, które nadesłały nam drogą e-mailową (magazyn@solidarnosc.gda.pl) lub listownie na adres redakcji rozwiązanie *Krzyżówki* rozlosujemy nagrody – sześć nośników pamięci USB flash (pendrive). Uwaga, termin do 20 marca 2008 r. Rozwiązaniem jest hasło utworzone pionowo z liter w zielonych kratkach.



ARLETA BÖHOWICZ
Centrum Techniki Okrętowej SA

– Jest Pani współautorką procedury mentoringu, wypracowanej w ramach projektu MAYDAY. Od kilku miesięcy prowadzona jest akcja upowszechniająca jej rezultaty oraz odbywają się szkolenia. Jak ocenia Pani zainteresowanie pracowników ideą mentoringu?

– Muszę przyznać, że jest duże zainteresowanie mentoringiem, jedyną wątpliwością, jaka się jednak rodzi, to pytanie, czy uda się tę procedurę wdrożyć w poszczególnych przedsiębiorstwach. Z naszych rozmów z pracownikami wynika, że w ich zakładach mentoring funkcjonuje, ale bez żadnych procedur. Starsi pracownicy przekazują swoje doświadczenie młodszym, jednak zdaniem osób, które spotykamy na szkoleniach, powinno to zostać sformalizowane. Szczególnie „nieformalny” mentoring funkcjonuje w małych przedsiębiorstwach, gdzie pracowników jest niewielu i muszą oni wykonywać wiele zawodów.

– A jaki jest stosunek pracodawców do pomysłu, aby wprowadzić procedury dotyczące mentoringu?

– Przeprowadzaliśmy szkolenia dotyczące mentoringu także dla pracodawców. Większość uczestników deklarowała zainteresowanie wprowadzeniem procedur mentoringu, gdyż widzą w tym możliwość usprawnienia dotychczasowej pracy, a przede wszystkim obniżenia kosztów szkoleń młodych pracowników. Oczywiście, nie jest to powszechna postawa, choć obecny rynek pracy wymusza powoli zmianę postrzegania tego problemu przez pracodawców.

Włodzimierzowi Książkowi najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Marynarki Wojennej SA

Koleżance Iwonie Jarosz-Lipkowskiej serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Babci

składają koleżanki i koledzy z Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

1 lutego 2008 r. z największym smutkiem pożegnaliśmy członka Związku Solidarności Polskich Kombatantów w Gdańsku

ś. † p.

inż. Tadeusza Łabieńca

oficera Armii Krajowej i WIN, ps. Andrzej, Strzała, odznaczonego Krzyżem Wojennym Virtuti Militari. Msza Święta Żałobna została odprawiona 1 lutego 2008 r. Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składa Związek Solidarności Polskich Kombatantów w Gdańsku

WSPOMNIENIE

Tadeusz Łabieniec

Urodził się 4 lutego 1925 roku w Nowym Dworze. Do pracy konspiracyjnej przystąpił w listopadzie 1942 roku w oddziale AK. Po przysiędze i przeszkoleniu został skierowany do oddziału dywersyjnego Kedywu. Brał udział w niebezpiecznych akcjach, organizowanych przez dowódcę oddziału porucznika Stefana Ejsmonta „Wira”. Ukończył konspiracyjną szkołę młodszych dowódców w stopniu kaprała. W czasie akcji „Burza” dowodził drużyną partyzancką, biorąc udział w potyczkach z wycofującymi się własowcami w okolicach miejscowości Grodno-Sokołka i Grodno-Suchowola, gdzie zdobyto wiele broni i innego sprzętu. Tadeusz Łabieniec został ranny w czasie walk z oddziałem Wehrmachtu w miejscowości Kościano-Dubnicz, gdzie zdobyto stanowisko baterii przeciwlotniczej i radiostację. W 1947 roku po ogłoszeniu amnestii ujawnił się z całym oddziałem, jednak w obliczu zagrożenia aresztowaniem wrócił do oddziałów leśnych w obwodzie sokólskim, a po rozbiściu oddziału przez UB i NKWD przeniósł się na tzw. ziemię odzyskane, działając w konspiracji i kierując komórką, zajmującą się podrabianiem dokumentów dla osób zagrożonych ze strony UB. Dopiero w 1962 roku został zdekonspirowany i aresztowany, wytoczono mu proces. Dzięki przedawnieniu objęty został amnestią.

Za zasługi w walkach z okupantem został odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz Orderem Virtuti Militari, awansowany został także w 1944 roku do stopnia podporucznika.

SPÓŁDZIELNIA POLMLEK-MAĆKOWY

Koniec sporu

6 lutego br. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” podpisała porozumienie z zarządem Spółdzielni Mleczarskiej Polmek-Maćkowy, kończące spór zbiorowy. Pracownicy mają dostać podwyżki.

Określono także, że następne negocjacje płacowe odbędą się w lipcu br., będzie to jednak zależało od sytuacji ekonomicznej zakładu. Podwyżki nie będą obejmowały członków zarządu. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w spółdzielni weszła w spór zbiorowy z pracodawcą 21 stycznia. Związkowcy domagali się realizacji postulatów podwyżek płac, zawartych w piśmie do zarządu z 21 grudnia ub. roku. Zwracali w nim uwagę, że wynagrodzenia pracowników spółdzielni kształtują się na tak niskim poziomie, że uniemożliwiają wręcz utrzymanie rodzin wobec stale rosnących kosztów życia.

(jw)

VEOLIA TRANSPORT TCZEW

Wywalczyli podwyżki

Porozumienie pomiędzy związkami zawodowymi i zarządem Veolii Transport Tczew, kończące spór zbiorowy, podpisano 4 lutego. Pracodawca zobowiązał się do wprowadzenia podwyżek płac, jednak pod warunkiem wygrania przetargu na świadczenie usług transportu zbiorowego w Tczewie.

W negocjacjach jako mediator brał udział Stefan Gawroński, skarbnik Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, który doprowadził do podjęcia rozmów przez pracodawcę. Wcześniej zarząd firmy skutecznie ich unikał, co doprowadziło 31 stycznia do przeprowadzenia przez Komisję Zakładową „Solidarności” dwugodzinnego strajku ostrzegawczego. Na ulice nie

wyjechały autobusy komunikacji miejskiej. Protest kierowców i ich żądania spotkały się ze zrozumieniem mieszkańców Tczewa.

– To pokazało pracodawcy, że jesteśmy zdeterminowani i doszło w końcu do poważnych negocjacji – mówi Sławomir Smoliński, przewodniczący KZ „S”.

Mimo fiaska pierwszej tury rozmów, ostatecznie 4 lutego podpisano porozumienie dotyczące podwyżek płac.

Spór zbiorowy w firmie trwał od sierpnia ubiegłego roku, zakład był oflagowany. – Niestety, historia naszego protestu nie była wesoła. Najpierw mieliśmy trudności z podjęciem w ogóle rozmów z pracodawcą, później nie mogliśmy oczekiwać się wyznaczenia przez ministerstwo mediatora, który brałby udział w negocjacjach. No, a potem pracodawca unikał ich podjęcia – mówi przewodniczący.

(jw)



SŁAWOMIR SMOLIŃSKI, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Veolii Transport Tczew

– Podwyżki, które wywalczyliśmy, nie są wprawdzie imponujące, jednak musimy brać pod uwagę realia ekonomiczne firmy. Mamy za to zagwarantowane regulacje płac w przyszłości, w tym przede wszystkim w roku 2009. Ważne, że umieliśmy skutecznie zaważczyć o swoje interesy.

POCZTA POLSKA

Niepoważna propozycja

Pocztowcy mają już dość głodowych pensji. Ubiegłoroczne z trudem wywalczone podwyżki nie zmieniły faktu, że na poczcie zarabia się źle. Związkowcy zdecydowali o przeprowadzeniu referendum strajkowego wobec braku możliwości porozumienia się z pracodawcą.

29 stycznia minął rok od dnia, kiedy związkowcy z „Solidarności” Poczty Polskiej weszli w spór zbiorowy z dyrekcją swojej firmy. Komisja Zakładowa NSZZ „Soli-

darność” Pracowników Poczty Polskiej żąda dzisiaj podniesienia płac średnio o 800 zł brutto. Takie samo stanowisko przyjęły także inne związki zawodowe, działające w firmie.

Po spotkaniu 8 lutego br. z Dyrekcją Generalną Poczty Polskiej, w czasie którego pracodawca zaproponował możliwość zwiększenia pensji jedynie o ok. 100 zł brutto, związkowcy podjęli decyzję o przeprowadzeniu referendum strajkowego. Tydzień później, po konsultacjach z rządem i radą Poczty Polskiej, dyrekcja zwiększyła swoją pro-

pozycję podwyżek do 170 zł, z sukcesywnym wprowadzaniem tej kwoty w ciągu czterech kwartałów 2008 roku. – Ta propozycja nie może być poważnie rozważana – komentują związkowcy. W chwili zamykania numeru ustalono rozpoczęcie referendum strajkowych w regionach na 3 marca br.

Przypominamy, że pocztowcy protestowali już w ubiegłym roku. Po wywalczonych wówczas podwyżkach ich pensje wzrosły średnio o 105 zł brutto. Dzisiaj średnia płaca na poczcie to ok. 1200 zł na rękę.

(jw)

Ostatki u indywidualnych

5 lutego br. w siedzibie Związku odbyło się spotkanie Komisji Terenowej dla Członków Indywidualnych przy Zarządzie Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

Komisja dla Członków Indywidualnych skupia osoby, które pracują w firmach, gdzie jest za mało członków Związku by mogli oni utworzyć odrębną komisję. Najczęściej są to pracownicy małych, kilkuc osobowych firm. – Członkowie naszej komisji mogą korzystać ze wszystkich możliwości, które daje związek zawodowy. Są uprawnieni na przykład do korzystania z porad prawnych – mówi przewodniczący komisji Mirosław Rekowski.

W czasie lutowego spotkania, które wypadło akurat w



FOT. MARGORZATA KUŻMA

Lutowe spotkanie przypadło akurat w dzień ostatków.

lili się chlebem poświęconym przez księdza prałata Stanisława Płatka. Gościem spotkania był przewodniczący Regionu Gdańskiego Krzysztof Doła. Przy tradycyjnym śledziku, w rodzinnej atmosferze członkowie komisji i zaproszeni goście mówili zarówno o problemach dotyczących kraju,

jak i poszczególnych zakładów. – Pracuję w małej firmie, ale uważam, że podobnie jak w latach 80. wszyscy powinni być należeć do „Solidarności”, tak i teraz istotne jest członkostwo w związku zawodowym – mówi Tadeusz Borowski, członek Komisji dla Członków Indywidualnych.

(mk)

Co może inspektor

W związku z wejściem w życie z początkiem lipca ubiegłego roku nowych przepisów, dotyczących funkcjonowania Państwowej Inspekcji Pracy, przedstawiamy opracowanie eksperckie na ten temat.

Obowiązująca od 1 lipca 2007 roku nowa ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 13 kwietnia 2007 r. nie zmieniła zakresu podległości, struktury ani zasadniczo zakresu zadań powierzonych tejże instytucji.

Co może nakazać PIP

Państwowa Inspekcja Pracy przy realizacji swoich zadań współdziała:

- ze związkami zawodowymi
- z organizacjami pracodawców
- organami samorządu załogi
- radami pracowników
- społeczną inspekcją pracy
- organami samorządu terytorialnego
- organami administracji państwowej.

Właściwe organy PIP są uprawnione, w razie stwierdzenia naruszenia przepisów prawa pracy lub przepisów dotyczących legalności zatrudnienia, do nakazania:

- pracodawcy wypłaty należnego wynagrodzenia za pracę, a także innego świadczenia przysługującego pracownikowi, a nakazy w tych sprawach podlegają natychmiastowemu wykonaniu
- zaprzestania prowadzenia działalności bądź działalności określonego rodzaju, w przypadku stwierdzenia, że stan bezpieczeństwa i higieny pracy zagraża życiu lub zdrowiu pracowników lub osób fizycznych wykonujących pracę na innej podstawie niż stosunek pracy, w tym osób wykonujących na własny rachunek działalność gospodarczą
- usunięcia stwierdzonych uchybień w ustalonym terminie w przypadku, gdy naruszenie dotyczy przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy
- wstrzymania prac lub działalności, gdy naruszenie powoduje bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia pracowników lub innych osób wykonujących te prace lub prowadzących działalność
- skierowania do innych prac pracowników lub innych osób dopuszczonych do pracy wbrew obowiązującym przepisom przy pracach

wzbronionych, szkodliwych lub niebezpiecznych albo pracowników lub innych osób dopuszczonych do pracy przy pracach niebezpiecznych, jeżeli pracownicy ci lub osoby nie posiadają odpowiednich kwalifikacji, co podlega natychmiastowemu wykonaniu

■ wstrzymania eksploatacji maszyn i urządzeń w sytuacji, gdy ich eksploatacja powoduje bezpośrednio zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi, nakazy w tych sprawach podlegają natychmiastowemu wykonaniu

■ ustalenia, w określonym terminie, okoliczności i przyczyn wypadku

■ skierowania wystąpienia, w razie stwierdzenia innych naruszeń, o ich usunięcie, a także o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do osób winnych zaniedbań

■ zakazania wykonywania pracy lub prowadzenia działalności w miejscach, w których stan warunków pracy stanowi bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi, przy czym nakazy w tych sprawach podlegają natychmiastowemu wykonaniu.

Kontroli Państwowej Inspekcji Pracy podlegają pracodawcy, a w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz kontroli legalności zatrudnienia nawet przedsiębiorcy niebędący pracodawcami, na rzecz których jest świadczona praca przez osoby fizyczne, w tym przez osoby wykonujące na własny rachunek działalność gospodarczą, bez względu na podstawę świadczenia tej pracy.

Wspólnie ze związkami

Postępowanie kontrolne, mające na celu ustalenie stanu faktycznego w zakresie przestrzegania prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów dotyczących legalności zatrudnienia oraz udokumentowanie dokonanych ustaleń przeprowadzają inspektorzy pracy, działający w ramach właściwości terytorialnej okręgowych inspektoratów pracy. Główny inspektor pracy ma jednak prawo do wyznaczenia danego inspektora pracy, by wykonywał określone czynności kontrolne i stosował dopuszczalne środki prawne na obszarze działania innego okręgowego inspektoratu pracy, a nawet poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pod warunkiem, iż dany stosunek pracy podlega przepisom polskiego prawa pracy.

W toku wykonywania czynności kontrolnych inspektor pracy powinien współdziałać

także ze związkami zawodowymi, organami samorządu załogi, radami pracowników i społeczną inspekcją pracy, a polegać to powinno przede wszystkim na informowaniu o tematyce i zakresie przeprowadzanej kontroli, analizie zgłoszonych uwag i spostrzeżeń, informowaniu o wynikach kontroli i podjętych decyzjach czy też udzielaniu porad i informacji z zakresu prawa pracy.

Wykonując czynności kontrolne inspektor pracy może:

■ wchodzić swobodnie na teren oraz do obiektów i pomieszczeń podmiotu kontrolowanego

■ żądać przedłożenia akt osobowych i wszelkich dokumentów związanych z wykonywaniem pracy przez pracowników lub osoby świadczące pracę na innej podstawie niż stosunek pracy

■ przeprowadzać oględziny obiektów, pomieszczeń, stanowisk pracy, maszyn i urządzeń oraz przebiegu procesów technologicznych i pracy

■ żądać od podmiotu kontrolowanego oraz od wszystkich pracowników lub osób, które są lub były zatrudnione albo które wykonują lub wykonywały pracę na jego rzecz na innej podstawie niż stosunek pracy, w tym osób wykonujących na własny rachunek działalność gospodarczą, pisemnych i ustnych informacji w sprawach objętych kontrolą oraz wzywania i przesłuchiwanie tych osób w związku z przeprowadzaną kontrolą

■ żądać okazania dokumentów dotyczących budowy, przebudowy lub modernizacji oraz uruchomienia zakładu pracy, planów i rysunków technicznych, dokumentacji technicznej i technologicznej, wyników ekspertyz, badań i pomiarów dotyczących produkcji bądź innej działalności podmiotu kontrolowanego, jak również dostarczenia mu próbek surowców i materiałów używanych, wytwarzanych lub powstających w toku produkcji, w ilości niezbędnej do przeprowadzenia analiz lub badań, gdy mają one związek z przeprowadzaną kontrolą

■ zapoznać się z decyzjami wydanymi przez inne organy kontroli i nadzoru nad warunkami pracy oraz ich realizacją

■ utrzymywać przebieg i wyniki oględzin za pomocą aparatury i środków technicznych służących do utrwalania obrazu lub dźwięku

■ wykonywać niezbędne dla celów kontroli odpisy lub

wyciągi z dokumentów, jak również zestawienia i obliczenia sporządzanych na podstawie dokumentów, a w razie potrzeby żądać ich od podmiotu kontrolowanego

■ sprawdzać tożsamość osób wykonujących pracę lub przebywających na terenie podmiotu kontrolowanego, przesłuchiwać te osoby czy też żądać oświadczeń w sprawie legalności zatrudnienia lub prowadzenia innej działalności zarobkowej

■ korzystać z pomocy biegłych i specjalistów oraz akredytowanych laboratoriów.

Inspektorzy pracy mogą, po okazaniu legitymacji i stosownego upoważnienia (wydanego przez głównego inspektora pracy lub okręgowego inspektora pracy) lub nawet bez niego (doreczając wtedy takowe kontrolowanemu w terminie 7 dni od rozpoczęcia kontroli), przeprowadzać, nawet bez uprzedzenia i o każdej porze dnia i nocy, kontrole przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przestrzegania przepisów dotyczących legalności zatrudnienia.

Świadkowie, nie bójcie się

W przypadku, gdy pracownik obawia się, że udzielenie inspektorowi pracy informacji w sprawach objętych kontrolą mogłoby narazić go na jakikolwiek uszczerbek lub zarzut z powodu udzielenia tych informacji, może żądać od inspektora pracy wydania postanowienia o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości, które pozostają wtedy wyłącznie do wiadomości inspektora pracy. Na przykład protokół przesłuchania udostępnia się pracodawcy tylko w sposób uniemożliwiający ujawnienie danych osobowych pracownika.

Co do zasady inspektor pracy, przed podjęciem czynności kontrolnych, powinien zgłosić swoją obecność podmiotowi kontrolowanemu, jednak ustawa dopuszcza odstępnie od tego, gdy zgłoszenie to mogłoby mieć wpływ na wynik kontroli. Inspektor może swobodnie poruszać się po terenie podmiotu kontrolowanego i nie obejmują go obowiązki w zakresie uzyskiwania przepustek, jak i zwolniony jest od rewizji osobistej, nawet, jeżeli przewiduje ją wewnętrzny regulamin podmiotu kontrolowanego.

Kontrolowany ma obowiązek zapewnić inspektorowi pracy warunki i środki niezbędne

do sprawnego przeprowadzenia kontroli, a w szczególności niezwłocznie przedstawić żądane dokumenty i materiały, zapewnić terminowe udzielanie informacji przez wskazane osoby, udostępnić urządzenia techniczne oraz, w miarę możliwości, oddzielne pomieszczenie z odpowiednim wyposażeniem.

Po zakończeniu kontroli inspektor pracy sporządza protokół, gdzie odnotowuje wszelkie poczynione ustalenia. Protokół ten podpisuje inspektor pracy prowadzący kontrolę oraz osoba albo osoby reprezentujące podmiot kontrolowany, ale nawet odmowa podpisania nie stanowi przeszkody do zastosowania przez inspektora pracy stosownych środków prawnych przewidzianych ustawą. Kontrolowany może zgłosić przed podpisaniem protokołu umotywowane zastrzeżenia.

Wszyscy muszą wiedzieć

o naruszeniach prawa

Inspektor pracy zawiadamia o wszelkich stwierdzonych w trakcie kontroli naruszeniach prawa właściwe organy, jak:

■ Zakład Ubezpieczeń Społecznych – o naruszeniu przepisów w zakresie ubezpieczeń społecznych

■ urząd kontroli skarbowej – o naruszeniu przepisów prawa podatkowego

■ policję lub Straż Graniczną – o naruszeniu przepisów o cudzoziemcach

■ marszałka województwa – o przypadkach naruszenia warunków prowadzenia agencji zatrudnienia określonych w przepisach o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy

■ starostę – o przypadkach naruszenia przez bezrobotnego lub przez podmiot kontrolowany przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

W postępowaniu przed organami Państwowej Inspekcji Pracy w sprawach nieregulowanych w ustawie ani przepisach wydanych na jej podstawie albo przepisach szczególnych stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego.

Można jeszcze na zakończenie dodać, iż w sytuacji konieczności zapewnienia bezpieczeństwa kontrolującym, inspektorzy pracy mogą korzystać przy wykonywaniu swoich czynności z pomocy policji.

Michał Kozicki
Zespół Prawny Biura
Eksperckiego KK NSZZ
„Solidarność”

Tytuł i śródtytuły
pochodzą od redakcji

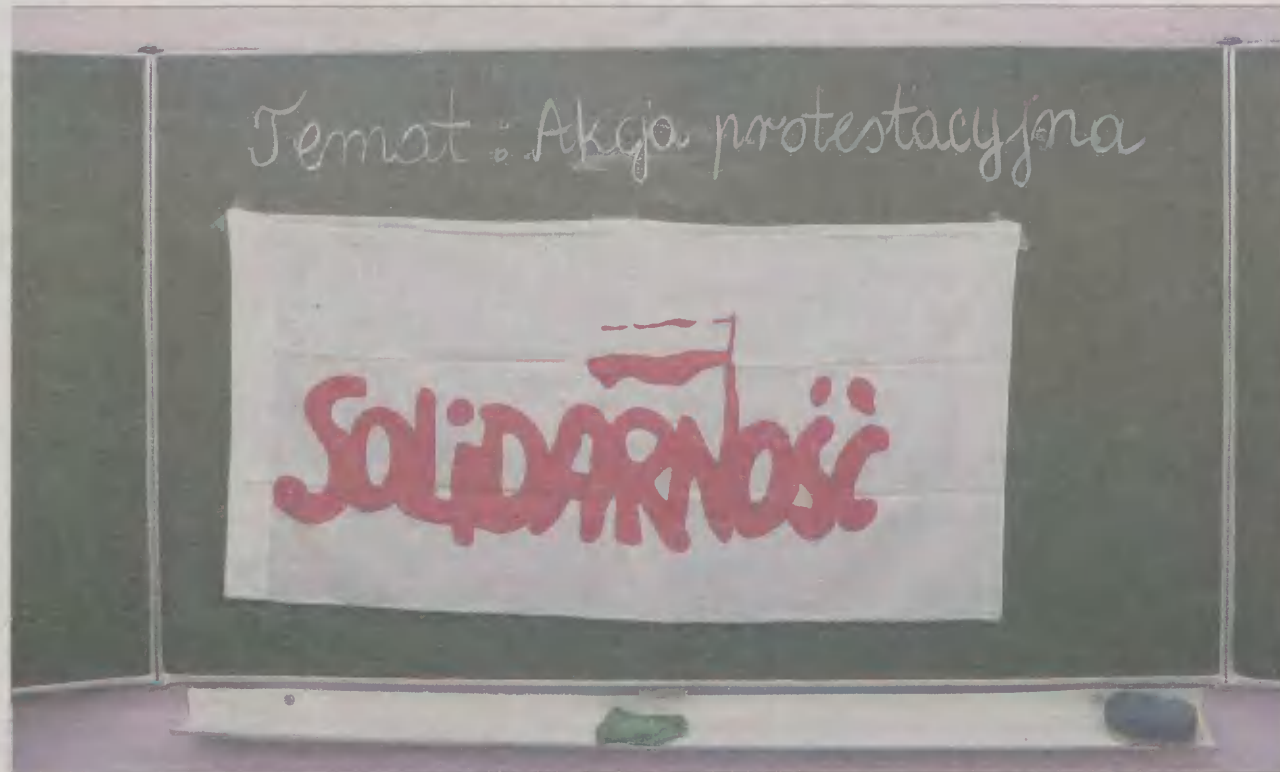
Referendum strajkowe w oświacie

Zaostrza się protest oświatowej „Solidarności”. Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w dniach od 15 lutego do 15 marca przeprowadzi referendum na temat akcji protestacyjnej. Placówki oświatowe będą oflagowane.

Polscy nauczyciele a nauczyciele w innych krajach

– Pytamy naszych członków, czy opowiadają się za protestem w oświacie – powiedział Wojciech Książek, przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania ZRG NSZZ „S” na konferencji prasowej w dniu 14 lutego. Na odpowiedź pracowników oświaty czekamy do 15 marca. Potem zastanowimy się, jaką formę przybierze akcja protestacyjna. Uważamy, że polscy nauczyciele zarabiają zbyt mało.

Chociaż rząd PO-PSL zapowiedział podwyżkę w wysokości 200 zł brutto dla nauczycieli stażystów i kontraktowych oraz 185 zł dla mianowanych i dyplomowanych, środowisko uważa, że to za mało. W porównaniu z innymi zawodami nauczyciele ciągle czują się pariasami. W sytuacji, gdy pocztowcy żądają 800 zł podwyżki, a lekarze w różnych placówkach służby zdrowia wynegocjowali po kilka tysięcy złotych, obiecane przez rząd 200 zł nikogo nie zadowala. Minister **Katarzyna Hall** powiedziała, że kolejnych podwyżek nie będzie, bo nauczyciele pracują zbyt krótko. Jak wiadomo, mają oni obowiązek pracować 18 godzin lekcyjnych w tygodniu (tzw. pensum). Minister zapowiedziała likwidację tego zapisu. Nauczyciele są oburzeni, bo wiadomo, że pracują więcej – trzeba przygotować się do lekcji, sprawdzić klasówki, zrobić zebrania z rodzicami i uczestniczyć w radach pedagogicznych. 7 lutego „Gazeta Wyborcza” podała, że wg badań OECD, w porównaniu z innymi krajami w Unii Europejskiej polscy nauczyciele zarabiają najmniej. Zarabiamy 1/5 tego, co nauczyciele w Luksemburgu czy USA i 1/2 tego, co nauczyciele w Czechach. a roczny czas polskiego nauczyciela wcale nie jest najkrótszy. Pracujemy tak samo długo jak Finowie i tylko o 110 godzin mniej niż Niemcy czy Czesi. Nie jest też prawdziwe twierdzenie, że polscy nauczyciele mają więcej wakacji i ferii. O miesiąc dłuższe wakacje mają nauczyciele we Włoszech i Francji, natomiast



FOT. JANUSZ GODZINOW

tylko o dwa tygodnie krótsze wakacje są w Holandii i Niemczech. Oznacza to, że mity o czasie pracy i zarobkach polskich nauczycieli legły w gruzach, a oni nadal mogą czuć się rozczarowani. Referendum protestacyjne trwa.

Spór zbiorowy z rządem

Aby protest mógł przybrać na sile, Prezydium Komisji Krajowej upoważniło sekcję oświaty do wejścia w spór zbiorowy z MEN.

– Najbardziej niepokoi nas brak rozwiązań systemowych w zakresie polityki wynagrodzeń w oświacie, które zapewniłyby godne płace pracownikom oświaty w ciągu kilku lat – mówi **Krystyna Bojahr** z komitetu protestacyjnego. – Negatywnie oceniamy zapisy w projekcie rozporządzenia płacowego na 2008 rok

w części dotyczącej regulacji płacowych na wszystkich szczeblach awansu zawodowego. Chcemy ustawowo zapisać rozwiązania, które dadzą nam możliwość nadzoru i egzekwowania określonych średnich wynagrodzeń dla wszystkich nauczycieli. Szczególnie drastyczna sytuacja jest w odniesieniu do stażystów. Obawiamy się, że w polskich szkołach nie będzie komu uczyć, bo młodzi będą wybierać inne zawody. Domagamy się między innymi zmiany art. 30 Karty nauczyciela, tak aby płaca stażysty wynosiła około 2100 zł brutto. Oprócz tego chcemy przyznania dodatku za wychowawstwo dla nauczycieli przedszkoli i dodatku trudnościowego w klasach integracyjnych. Nasze postulaty jak dotąd nie zostały uwzględnione. Nie ma też pozytywnych rozwiązań płacowych dla nauczycieli nauki

zawodu. Dlatego wszczynamy spór zbiorowy z rządem.

Oświatowa „Solidarność” niepokoi się również brakiem dialogu ze stroną rządową na temat narodowej strategii edukacji, bonu edukacyjnego i wieku, od którego dzieci powinny być poddawane obowiązkowi szkolnemu.

– Chcielibyśmy uczestniczyć w wypracowaniu wspólnej strategii dotyczącej edukacji na najbliższe lata – powiedział Wojciech Książek. – Obniżenie wieku powszechnego obowiązku szkolnego do sześciu lat czy zmiany w ustawie dotyczącej przedszkoli to zbyt ważne tematy, aby Związek nie zabierał w nich głosu.

Wreszcie przedmiotem sporu jest brak działań rządu w sprawie rozwiązań emerytalnych dla nauczycieli po 2008 roku. „Solidarność” opowiada się za zachowaniem przywileju przechodzenia na wcześniejsze emerytury również po 2008 roku.

Postulaty zmian w Karcie nauczyciela

W tej sytuacji „Solidarność” przyjęła projekt ustawowej nowelizacji Karty nauczyciela. Ma on charakter inicjatywy obywatelskiej, która będzie złożona w Sejmie po zebraniu minimum 100 tysięcy podpisów. Zmiany mają dotyczyć artykułu 30 ust. 3, gdzie mówi się, że średnie wynagrodzenie nauczyciela stażysty stanowi co najmniej 100 procent kwoty bazowej, określonej dla nauczycieli corocznie w ustawie budżetowej. Ponadto postuluje się zmianę zapisu art. 30 ust. 4, tak aby średnie wynagrodzenie

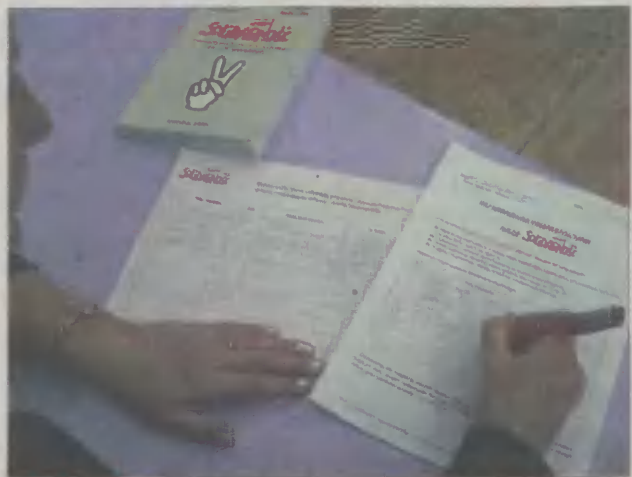
pozostałych nauczycieli stanowiło dla nauczycieli kontraktowych co najmniej 150 procent kwoty bazowej, dla nauczycieli mianowanych co najmniej 225, a dla nauczycieli dyplomowanych co najmniej 300.

– Konstytucyjne zapisy w Karcie nauczyciela powinny być tak sformułowane, żeby skutkowały co roku automatyczną podwyżką płac – komentuje Wojciech Książek. – Jeśli Sejm przegłosowałby zmiany, ustawa gwarantowała by wzrost płac nauczycielskich do poziomu europejskiego w przeciągu kilku lat

„Solidarność” chce też zmiany w ustawie, która dawałaby gwarancję wypłaty wyprawki na zagospodarowanie nauczycielom stażystom w wysokości trzech średnich pensji zasadniczych. Oprócz tego postuluje poprawkę, która pozwoliłaby na wypłacanie nauczycielom większej kwoty z funduszu socjalnego, ponieważ 2200 zł jest niewystarczające, a 800 zł na świadczenie urlopowe zbyt niskie.

Związek zbiera podpisy pod projektem zmian, jednocześnie prowadzi rozmowy z rządem. Po raz pierwszy w historii oba związki zawodowe (ZNP i „Solidarność”) starają się wspierać w działaniach protestacyjnych. „S” reprezentuje zespół powołany przez Prezydium Komisji Krajowej, które też wyraziło zgodę na prowadzenie przez sekcję sporu z MEN. Na razie na szkolnych budynkach powiewają związkowe flagi.

Dorota Treła-Godzwon
dtrela@wp.pl



„Solidarność” przyjęła projekt ustawowej nowelizacji Karty nauczyciela. Ma on charakter inicjatywy obywatelskiej, która będzie złożona w Sejmie po zebraniu minimum 100 tysięcy podpisów.

FOT. JANUSZ GODZINOW

STOCZNIA PÓŁNOCNA

Realizować statutowe zadania, bronić najsłabszych

Walne Zebranie Delegatów Komisji Międzyzakładowej Stoczni Północnej odbyło się 26 lutego br. W jego trakcie złożono m.in. sprawozdanie z działalności komisji, podsumowujące rok działalności organizacji.



W trakcie WZD podsumowano rok działalności Komisji Międzyzakładowej.

W minionym roku odbyło się 20 zebrań komisji, w czasie których zastanawiano się nad rozwiązaniem wielu istotnych dla związkowców spraw. Konieczne stało się m.in. przeprowadzenie zmian w strukturach władz wydziałowych KM w związku ze zmianami organizacyjnymi stoczniowych wydziałów kadłubowych.

Komisja zajmowała się także ustaleniami, dotyczącymi Funduszu Socjalnego, kwestią zwiększenia wynagrodzeń, rekompensującego wydłużenie niepłatnej przerwy śniadaniowej, a także problemami związanymi z regulacjami premii pracowniczych. **Krzysztof Żmuda**, przewodniczący KM „S”, chwalił także swoją organizację, ponieważ udaje się jej w niemal stu procentach realizować statutowe zadanie obrony miejsc pracy w stoczni. Po negocjacjach i wielokrotnych rozmowach z zarządem w wielu przypadkach udaje się znaleźć takie rozwiązania, w wyniku których doszło do wycofania zamiarów wypowiedzenia umów o pracę, udawało się także wykreślać nawet nałożone kary dyscyplinarne. Miesięcznie KM przeznaczają także ok. 20 tys. złotych na pożyczki i zapomogi dla członków Związku, organizuje świąteczne paczki dla związkowców.

Krzysztof Żmuda mówił, że członkowie KM brali udział w akcjach protestacyjnych, organizo-

wanych przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”, Region Gdański oraz Sekretariat Metalowców „S”, m.in. w Warszawie, w obronie praw stoczniowców do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szkodliwych, i w Koninie, udzielając wsparcia strajkującym związkowcom w Hucie Konin.

Przewodniczący podkreślał także fakt udziału komisji w związkowych strukturach ponadzakładowych – uczestnictwo w Europejskiej Komisji Społeczno-Gospodarczej oraz Komitecie Dialogu Społecznego Sektora Okrętowego Komisji Europejskiej. Do jednych z najważniejszych wydarzeń zaliczono w sprawozdaniu udział związkowców ze Stoczni Północnej w odsłonięciu pomnika w Chełmnie nad Wisłą, upamiętniającego pomoc i wsparcie, niesione przez mieszkańców tego miasta, internowanym w stanie wojennym, w tym także czterem członkom „S” ze Stoczni Północnej. Komisja wspiera również od lat Fundusz Stypendialny NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego, co zaowocowało przyznaniem jej srebrnej odznaki funduszu.

Delegaci poświęcili także wiele czasu na rozmowy o programach unijnych, wspierających pracowników w wieku powyżej 50 lat, którzy zagrożeni są często utratą pracy z racji nieumiejętności dostosowania się do nowych technologii, zmian metod i struktur produkcji. Przedstawiono informacje na temat programu MAYDAY, oferującego takim osobom szkolenia, dzięki którym mogą stać się wartościowymi pracownikami w swoich firmach. Zwracano uwagę na konieczność szybkiego reagowania na zmiany produkcji i przewidywanie ich w ten sposób, by wcześniej przygotowywać kadry, mogące zajmować się nowymi zadaniami w zmiennej sytuacji zakładów pracy. Przekwalifikowania nie obciążają finansów firmy, mogą za to wpłynąć na jej efektywniejszą pracę. – Chodzi o poprawę jakości życia ludzi po pięćdziesiątce, stworzenie im możliwości aktywności zawodowej i satysfakcji – podkreślał **Marian Krzaklewski**, mówiąc o tych aspektach programu MAYDAY. (jw)

Opinia o połączeniu szpitali w Dzierżążnie i Kościerzynie

Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” przyjęło 21 lutego br. opinię dotyczącą projektu uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego w sprawie połączenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Gdańskiego Centrum Rehabilitacji w Dzierżążnie oraz Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Specjalistycznego w Kościerzynie.

Prezydium ZRG wyraża negatywną opinię o projekcie uchwały dotyczącej przyłączenia Gdańskiego Centrum Rehabilitacji w Dzierżążnie do Szpitala Specjalistycznego w Kościerzynie.

Naszym zdaniem, podjęcie tej uchwały może prowadzić do likwidacji GCR. Nasz sprzeciw budzi głównie projekt zwolnienia około 100 pracowników bez alternatywnych

propozycji ich zatrudnienia. Jesteśmy zaniepokojeni brakiem planu naprawczego dla GCR. Pragniemy zauważyć, iż Zarząd Województwa mógł wcześniej wdrożyć działania, które uchroniłyby tę jednostkę od obecnej katastrofalnej sytuacji ekonomicznej. W szpitalu realizuje się dużą ilość świadczonych usług rehabilitacyjnych i opieki długoterminowej. W ostatnim czasie zrealizowano tam projekty modernizacyjne z wykorzystaniem środków unijnych, podnosząc standard i warunki przebywania chorych.

Prezydium ZRG jest zaniepokojone działaniami Urzędu Marszałkowskiego wobec GCR w Dzierżążnie i oczekuje na przedstawienie kompleksowej propozycji rozwiązań uwzględniającej sytuację pacjentów, a także pracowników tej jednostki. □

Co dalej z przedszkolami?

Sekcja Oświaty i Wychowania Regionu Gdańskiego NSZZ „S” podczas konferencji pt. „Co dalej z przedszkolami w polskim systemie edukacyjnym” zwróciła się do Ministerstwa Edukacji Narodowej o kompleksową informację na temat rozwoju edukacji przedszkolnej oraz zasad funkcjonowania „zerówek”.

Zainteresowanie strony związkowej budzą szczegóły wprowadzenia powszechnego obowiązku szkolnego od szóstego roku życia, ustalenia standardów bazy przedszkolnej, w tym obowiązkowa obecność pielęgniarki, lekarzy, dostosowania architektoniczne dla dzieci niepełnosprawnych, a także zmiana podejścia do nauczycieli przedszkoli.

Związkowcy oświatowej „Solidarności” z Gdańska z niepokojem odnieśli się do planów prywatyzacji 15 przedszkoli w mieście. Obawiają się, że jest to wymuszona prywatyzacja, podczas której dyrektorom dotychczasowych placówek samorządowych proponuje się objęcie stanowisk dyrektorskich w prywatnych placówkach, nie pytając o zdanie ich pracowników. Dyrektorzy otrzymują w użyczenie dotychczasowe lokale i ich mienie na trzy lata. W PS nr 16, w PS nr 86, w PS nr 28 w PS nr 62 pracownicy wystosowali listy do **Piotra Gierszewskiego**, przewodniczącego Komisji Edukacji Rady Miasta w Gdańsku, wyrażając zaniepokojenie planami prywatyzacji.



Konferencja prasowa. **Adam Krawiec**, naczelnik Wydziału Edukacji UM w Sopocie i **Bożena Brauer**, przewodnicząca KM Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdańsku.

„Jesteśmy przekonani, że tak ważnych decyzji skutkujących dalszym losem zawodowym i sytuacją życiową nie wolno podejmować bez udziału zainteresowanych” – napisali pracownicy. – Jakość pracy przedszkoli nie zależy od tego, czy są one publiczne czy niepubliczne – odpowiedziała **Elżbieta Matejka**, dyrektor Departamentu Zwiększania Szans Edukacyjnych w MEN, obecna podczas konferencji. – Nie ma żadnych ministerialnych zaleceń co do prywatyzacji przedszkoli. Jest to wewnętrzna sprawa Gdańska, która powinna być rozwiązana z uszanowaniem decyzji społeczności lokalnych.

– Uważamy, że prywatyzacja na siłę to ucieczka od statutowego zadania gminy – dowodził **Wojciech Książek**, przewodniczący Sekcji Oświaty i Wychowania Regionu Gdańskiego NSZZ „S”. – Ewentualna prywatyzacja powinna być wspólną inicjatywą rodziców oraz pracowników przedszkoli, w tym dyrektorów. Dlatego oczekujemy szczególnej uwagi MEN oraz kuratoriów oświaty, czy efekty społeczne tych prywatyzacji są właściwe.

Jak dowodził **Adam Krawiec**, dyrektor Wydziału Edukacji UM w Sopocie, w tym mieście z powodzeniem istnieje 7 przedszkoli samorządowych i 3 niepubliczne. Osobny problem to zapewnienie nauczycielom przedszkoli tych samych uprawnień co nauczycielom szkolnym. Związkowcy dopominają się o dodatek za wychowawstwo dla nauczycieli przedszkoli, przyznanie legitymacji służbowych oraz zagwarantowania uprawnień emerytalnych na takich samych zasadach jak innym nauczycielom.

Obawy związkowców budziło również przeniesienie wszystkich gdańskich zerówek z przedszkoli do szkół. Ma to kosztować około 2 mln zł, tymczasem w budżecie miasta zarezerwowano na ten cel tylko 100 tys. – Czy zasadne jest już w 2008 wyprowadzanie zerówek z przedszkoli i umieszczanie ich obowiązkowo w szkołach, jak próbuje się to robić w Gdańsku i innych miastach – pytają w piśmie do MEN związkowcy.

Dyskusja dotyczyła również alternatywnych form edukacji przedszkolnej, obaw związanych z jedynie 3-godzinną ofertą części przedszkoli. (dtg)

NSZZ „Solidarność” przystępuje do negocjacji

**UCHWAŁA KK nr 9/08
ws. negocjacji w ramach
Trójstronnej Komisji ds.
Społeczno-Gospodarczych**

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia, że Związek przystąpi do negocjacji w ramach Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych bez żadnych warunków wstępnych ze strony rządowej wg tematów przedstawionych w stanowisku KK nr 5/08 ws. postulatów NSZZ „Solidarność” (w zał.).

Jednocześnie Komisja Krajowa domaga się wycofania z sejmowej komisji nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo” projektów dotyczących prawa pracy i przekazania ich do Trójstronnej Komisji.

W przypadku braku wynegocjowania konkretnych i satysfakcjonujących nas rozwiązań Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podejmie statutowe działania w obronie niezbywalnego prawa pracowników do godnej płacy i bezpiecznej pracy.

Gdańsk, 20 lutego 2008 r.

*Komisja Krajowa
NSZZ „Solidarność”*

**Stanowisko KK
nr 5/08
ws. postulatów
NSZZ „Solidarność”**

Przetaczająca się przez Polskę fala protestów to rezultat słabości dialogu społecznego i owoc trwającego latami niedoceniań reprezentatywnych partnerów społecznych. To również efekt rozbudzonych oczekiwań wywołanych wzrostem gospodarczym, przyrostami płac niektórych grup zawodowych i obietnicami wyborczymi polityków.

Wzrostowi gospodarczemu i w ślad za tym przyrostowi dochodu narodowego w tysiącach zakładów pracy towarzyszyły negocjacje zakończone porozumieniami przynoszącymi rejestrowany przyrost płac. Takiego dialogu zabrakło tam, gdzie faktycznym pracodawcą jest państwo lub samorządy, a o wysokości zarobków przesądzają arbitralne decyzje urzędników i uchwalane budżety. Dla dużych grup pracowników pozamykano ścieżki dialogu. Skoro nie ma innej drogi, niekontrolowane protesty w tych miejscach nikogo nie powinny dziwić i oburzać.

Dialog społeczny to swoisty system bezpieczeństwa dla państwa i gospodarki. W Polsce ten system zawodzi. Tym bardziej zdumienie budzą głosy wzywające do psucia tego systemu jeszcze bardziej. Zamiast wzmacniać, chce się osłabiać partnerów społecznych.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” uznając dialog za podstawową formę rozwiązywania napięć społecznych przedstawia następujące postulaty:

I. Wzrost wynagrodzeń, w tym płacy minimalnej

W Polsce przeciętne i minimalne wynagrodzenie za pracę należy do najniższych w Unii Europejskiej. Wzrost

płac jest zdecydowanie wolniejszy niż zwiększenie wydajności pracy i wzrost gospodarczy. Pozornie sprzyja to inwestycjom zagranicznym ze względu na niskie koszty pracy, w praktyce jednak prowadzi do zahamowania popytu na rynku wewnętrznym i zamrożenia powstawania nowych miejsc pracy. Ponadto sprzyja emigracji osób wykształconych i przygotowanych zawodowo oraz powoduje ograniczenie rozwoju wiodących dziedzin gospodarki, czyniąc z nas obszar taniej siły roboczej.

W związku z tym KK wnosi o:

1. Wypracowanie (w Umowie społecznej, w Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych bądź w sejmowej Komisji Pracy oraz Polityki Społecznej) harmonogramu zwiększenia minimalnego wynagrodzenia w relacji do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Relacja ta zgodnie z celem nowelizacji ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę poprzez stopniowe podwyższanie wysokości minimalnego wynagrodzenia osiągnąć ma poziom 50% wynagrodzenia przeciętnego.
2. Podjęcie działań legislacyjnych (Umowa społeczna, Komisja Trójstronna ds. Społeczno-Gospodarczych) w celu likwidacji zapisu art. 6 ust. 2 ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, dopuszczającego wysokość wynagrodzenia pracownika w okresie pierwszego roku jego pracy na poziomie 80% wysokości minimalnego wynagrodzenia.
3. Uchylenie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców (tzw. neopopiwku), która ogranicza swobodę negocjacji między związkami zawodowymi i pracodawcami.
4. Wobec powiększającej się różnicy przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw i państwowej oraz samorządowej sferze budżetowej konieczne jest przywrócenie zasady wypracowanej podczas negocjacji Paktu o Przedsiębiorstwie Państwowym, że wzrost wynagrodzeń w tych branżach nie powinien być niższy od wskaźnika inflacji powiększonego o połowę wzrostu realnego PKB.

5. Wprowadzenia systemowych rozwiązań, w tym ustawowych gwarancji dla godziwej płacy i warunków pracy w publicznej służbie zdrowia w celu ograniczenia migracji w zawodach medycznych i zapewnienia równego dostępu do usług medycznych.

II. Obrona praw pracowniczych i związkowych oraz zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego osób po zakończeniu aktywności zawodowej

Godność i podmiotowość pracownika w środowisku pracy to warunek jego aktywności zawodowej, wydajności i rozwoju. Ich zagrożeniem są patologie w zakresie czasu pracy, stosunku pracy (patologie samozatrudnienia i wielokrotnych umów na czas określony, w tym praca wyłącznie przez agencje pracy tymczasowej, praca „na czarno”) czy wreszcie relacji w środowisku pracy (dyskryminacja, mobbing), bezpieczeństwa pracy oraz zabezpieczenia społecznego (emerytury).

Wobec pogłębiającego się kryzysu finansowego systemu emerytalnego i opieki zdrowotnej Komisja Krajowa

proponuje zawarcie umowy mającej na celu promowanie stałego zatrudnienia i przeciwdziałania fałszywemu samozatrudnieniu i zatrudnieniu na czas określony.

Zagwarantowana w Konstytucji wolność zrzeszania się jest fundamentalnym prawem człowieka, a wolność związkowa jest jedną z podstawowych wolności publicznych w zbiorowych stosunkach pracy państw demokratycznych. NSZZ „Solidarność” będzie zdecydowanie sprzeciwiał się łamaniu praw związkowych i ograniczaniu swobodnego działania Związku w zakładzie pracy. Komisja Krajowa opowiada się za wzmocnieniem reprezentatywności partnerów społecznych w tym związków zawodowych.

1. Zapewnienie bezpieczeństwa i stabilizacji zatrudnienia poprzez:

- a. nowelizację art. 25¹ i 38 kp poprzez ograniczenie dopuszczalnego okresu zatrudnienia na czas określony do 18 miesięcy oraz wprowadzenie zasady uzasadniania i obowiązku konsultacji związkowej zamiaru wypowiedzenia umów na czas określony zawartych na okres dłuższy niż 12 miesięcy;

b. wypracowanie i wprowadzenie nowej definicji „samozatrudnienia”;

c. wprowadzenie solidarnej partycypacji wszystkich ubezpieczonych w kosztach utrzymania systemu ochrony zdrowia w zależności od uzyskiwanego dochodu, a nie rodzaju zatrudnienia;

d. nowelizację ustawy o pracy tymczasowej w celu poprawy sytuacji pracowników tymczasowych;

e. ochronę niezależności działaczy związkowych, w tym utrzymanie ustawowej ochrony przed zwolnieniem z pracy;

f. nowelizację ustaw warunkujących prawomocnym wyrokiem sądu pracy rozwiązanie umowy o pracę z działaczem związkowym, członkiem rady pracowników i społecznym inspektorem pracy podlegającym ustawowej ochronie przed zwolnieniem.

2. Dialog społeczny na rzecz rozwoju poprzez:

a. wzmocnienie dialogu społecznego na poziomie krajowym, branżowym, wojewódzkim i powiatowym, w tym realne wzmocnienie Wojewódzkich Komisji Dialogu Społecznego, utworzenie Powiatowych Komisji Dialogu Społecznego oraz podjęcie rzeczywistego dialogu w ramach zespołów branżowych funkcjonujących przy Komisji Trójstronnej (w tym przestrzeganie podpisanych umów i porozumień wraz z wprowadzeniem sankcji za ich łamanie);

b. zmiany ustawy o Komisji Trójstronnej, aby jej działalność przynosiła wymierne efekty i skuteczniej realizowała idee dialogu społecznego;

c. powołanie Rzecznika Dialogu Społecznego w celu skutecznego rozwiązywania konfliktów i unikania długotrwałych i kosztownych postępowań sądowych („arbitraż społeczny”);

d. poparcie dla stosowania dobrych praktyk i zasad społecznie odpowiedzialnego biznesu i uwzględnienie tych zasad w ustawie o zamówieniach publicznych.

3. Działania na rzecz bezpiecznej pracy i przestrzegania prawa pracy oraz uczciwej konkurencji

a. dążenie do osiągnięcia standardów europejskich w tworzeniu bezpiecz-

nych warunków pracy, a tam, gdzie to możliwe, ich egzekwowanie m.in. w ramach negocjacji układowych;

b. wprowadzenie ustawowego zakazu handlu w niedziele.

4. Ustawowe zaostrożenie sankcji za naruszenia praw związkowych, w tym szczególnie za niezgodne z polskim prawem przeciwdziałanie powstawaniu organizacji związkowych.

5. Wprowadzenie rozwiązań zawartych w europejskich porozumieniach ramowych na rzecz likwidacji dyskryminacji, mobbingu, przemocy i ograniczenia stresu w miejscu pracy.

6. Wsparcie dla zawierania ponadzakładowych i podnoszenia standardów zakładowych układów zbiorowych pracy.

7. Wprowadzenia ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu od ryzyka bezrobocia.

8. Utrzymanie uprawnień do obniżonego wieku emerytalnego osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

9. Bezwzględne przestrzeganie ustawowych gwarancji prawidłowej konsultacji z partnerami społecznymi procesu legislacyjnego wraz z ustawową zasadą pisemnego uzasadnienia przez organy administracji państwowej odrzucenia uwag Związku zgłaszanych do opiniowanych dokumentów, a także:

a. zagwarantowanie przez rząd dostępu do projektów, dokumentów, analiz UE w języku polskim;

b. umożliwienie partnerom społecznym opiniowanie stanowisk rządu wobec projektów dokumentów instytucji europejskich, a także sprawozdań rządu w zakresie wykonania programów europejskich, w tym odnowionej Strategii Lizbońskiej;

c. przesyłanie projektów rządowych programów gospodarczych z analizą ich wpływu na rynek pracy.

10. Niezwłoczne rozpoczęcie prac nad ratyfikacją art. 4.1 zrewidowanej Europejskiej Karty Społecznej.

11. Działanie na rzecz ratyfikacji Konwencji MOP w zakresie:

a. polityki zatrudnienia i właściwej obsługi rynku pracy: nr 88 – dot. organizacji służb zatrudnienia, 150 – dot. roli, zadań i organizacji administracji, 168 – dot. popierania zatrudnienia i ochrony przed bezrobociem wraz z odpowiednimi zaleceniami nr 83, 151 i 176.

b. ochrony pracowników: nr 156 – dot. równości szans i równego traktowania pracowników obu płci; 158 – dot. rozwiązania stosunku pracy z inicjatywy pracodawcy; 173 – dot. ochrony roszczeń pracowników w wypadku niewypłacalności pracodawcy; 183 – dot. ochrony macierzyństwa wraz z odpowiednimi zaleceniami nr 165, 166, 180 i 191.

c. ochrony migrantów: nr 97 – dot. pracowników migrujących; 143 – dot. migracji w niewłaściwych warunkach oraz popierania równości szans i traktowania pracowników migrujących; 181 – dot. prywatnych biur pośrednictwa pracy wraz z zaleceniami nr 86, 151 i 188.

Gdańsk, 20 lutego 2008 r.

*Komisja Krajowa
NSZZ „Solidarność”*

KARTA GROSİK

- członek „Solidarności” (i jego rodzina) **MOŻE KORZYSTAĆ Z RABATÓW W SKLEPACH**, punktach usługowych, na stacjach benzynowych, w firmach ubezpieczeniowych
- po okazaniu Twojej karty **GROSİK** dostaniesz zniżkę **OD KILKU NAWET DO KILKUDZIESIĘCIU PROCENT**
- program **GROSİK** dopiero rusza w naszym regionie, pamiętaj jednak, że już teraz możesz korzystać ze zniżek w czasie pobytu **W INNYCH MIEJSCACH**, gdzie **GROSİK** już działa – możesz sam przekonać się o jego skuteczności
- więcej informacji na **STRONIE INTERNETOWEJ** www.solkarta.pl
- aby zdobyć kartę **ZGŁOŚ SIĘ DO SWOJEJ ORGANIZACJI ZAKŁADOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”**
- sam **MOŻESZ ZWIĘKSZAĆ** liczbę punktów, w których **ZNIŻKI** uzyskasz Ty i Twoi koledzy związkowcy. Poinformuj o programie **GROSİK** znajomego sklepikarza, fryzjera czy szewca.

Region Gdański NSZZ „Solidarność”, 80-855 Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24

☎ 058 308-43-52, 058 301-88-54

Koordynatorem programu **GROSİK** w Regionie Gdańskim

jest **ROMAN KUZIMSKI**, zastępca przewodniczącego ZRG NSZZ „Solidarność”

✉ r.kuzimski@solidarnosc.gda.pl

Gdzie z kartą

Aktualny wykaz placówek w Regionie Gdańskim, honorujących kartę Grosik. Do programu cały czas przystępują nowe sklepy, hurtownie i punkty usługowe.

Bary, restauracje, hotele

- **Bar Kotwica**, Gdynia, bulwar Nadmorski 40/1, www.restauracjaujosefa.com.pl, e-mail: restauracjaujosefa@wp.pl, rabat 7%
- **Gospoda u Józefa**, Gdynia, ul. Świętojańska, rabat 7%
- **Restauracja u Józefa**, Sopot, ul. Haffnera 81/85, rabat 7%
- **Kompleks Lucky Hotels**, Sopot, ul. Haffnera 81/85, Rabat 10%, udzielany jest dla grup zorganizowanych liczących powyżej 10 osób.
- **Restauracja Magnolia**, Gdańsk, ul. Stągiewna 5, rabaty od 5 do 15%
- **Restauracja Sukiennice**, Chojnice, ul. Sukienników 14, rabat 15%
- **Bar – Kawiarnia „Fantazja”**, Szpital Specjalistyczny im. J. K. Łukowicza w Chojnicach, Chojnice, ul. Leśna 10, rabat 15%
- **Restauracja – Pub „Patio”**, Gdańsk, ul. Kupiecka (za Zieleniakiem), rabat – 10% na konsumpcję (nie obejmuje napoi alkoholowych), w przypadku imprez zorganizowanych min. 10 osób, rabat obejmuje również napoje alkoholowe.
- **Bar „Ferro”**, Gdańsk, ul. Karmelicka 1, rabat – 10% na konsumpcję (nie dotyczy piwa)
- **Pizzeria Królewska**, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 8, rabat 8% (nie dotyczy alkoholi)
- **Bar Stokrotka**, Wąglikowice 47, pow. Kościerzyna, rabat 10%
- **Restauracja „Różana”**, Lębork, I Armii Wojska Polskiego, rabat 10% (nie dotyczy alkoholu)

Apteki

- **Apteka „Przy Bramie”**, Chojnice, ul. 31 Stycznia, rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- **Punkt Apteczny Charzykowy**, Charzykowy, ul. Turystyczna 1/2, rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- **Apteka „Centrum”**, Chojnice, ul. Obrońców Chojnic 1, rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- **Punkt Apteczny Silno**, Silno, ul. Główna 49, rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- **Apteka w Szpitalu**, Chojnice, ul. Leśna 8, Rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- **Apteka Chojnicka**, Chojnice, ul. Kościarska 9, rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- **Apteka Piłsudskiego**, Chojnice, ul. J. Piłsudskiego 20, rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- **Apteka przy Skwerze**, Chojnice, ul. Skwer Kościuszki 14, rabat 5%, nie dotyczy leków refundowanych
- **Apteka – S.C. „Pharmacon”**, Starogard Gdański, ul. Droga Nowowiejska 26C, rabat 6%, nie dotyczy leków refundowanych
- **Apteka „Przy Browarze”**, Lębork, al. Wolności 40, rabat 10% (nie dotyczy leków refundowanych)

- **Apteka „Staromiejska”**, Lębork, ul. Staromiejska 17, rabat 10% (nie dotyczy leków refundowanych)

Sklepy, hurtownie, usługi

- **Hurtownia ZIBI – BIS**, Chojnice, ul. Dworcowa 20 (artykuły spożywcze, sprzęt sportowy, meble ogrodowe), rabat 5%
- **Sklep spożywczo-przemysłowy**, Chojnice, ul. Brzozowa 15, rabat 5%
- **Sklep spożywczo-przemysłowy**, Ryteł, ul. Kowalkowskiego 9, rabat 5%
- **Amikom – Komputery i Akcesoria**, Wejherowo, ul. Sobieskiego 227, Wejherowo, ul. 10 Lutego 15, Rumia, ul. Kosynierów 37/4, rabaty 4–30%
- **Kompiler – Sklep Komputerowy**, Rumia, ul. Filtrowa 18, rabat 3%, przy zakupach pow. 2500 zł – 5%
- **Office Centrum s.c.** Edyta Stępień i Michał Grela (art. biurowe, szkolne, zabawki), Rumia, ul. Filtrowa 18, rabat 3%
- **Zakład Optyczny, Krzysztof Gollus**, Chojnice, ul. Młodzieżowa 35, Chojnice, ul. Leśna 10, Czersk, ul. Ostrowskiego 16, Człuchów, ul. Żółkiewskiego 20, różne rabaty
- **SAKOR Sp. z o.o.**, Tczew, ul. Żwirki 38 (wypożyczenie łazienek, kuchni, remonty), rabat – 7% na zakupione towary, 10% na wykonywane usługi
- **ZPHU Porolek** (okienne systemy osłonowe – sprzedaż i wykonawstwo), Gdynia, ul. Chwaszczyńska 50, rabat 8%
- **Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Hetman”** Spółka z o.o., Chojnice, ul. Strzelecka 9, Lębork, ul. Krzywoustego 12, Grudziądz, ul. Chopina 5, Bydgoszcz, ul. Pułaskiego 45 (sprzedaż materiałów budowlanych i wykończeniowych), rabat 5% na zakupione towary
- **Zakład fryzjerski**, Kościerzyna, ul. Dworcowa 4, rabat 10%
- **Zakład fryzjerski Janina Formella**, Gdynia, ul. Morska 81-87 (teren Akademii Morskiej, paw. D) rabat 10%
- **Sklep RTV-AGD**, Starogard Gd., ul. Hallera 15, rabat 8%
- **Sklepy spożywcze Kluge**, Starogard Gd., ul. Kopernika 26 i ul. Paderewskiego 13, rabat 3% na wszystkie towary

Ubezpieczenia

- **Centrum Ubezpieczeń Komunikacyjnych, Życiowych i Majątkowych – „CIGNA”**, Bogusław i Tomasz Przerada, Chojnice, ul. Piłsudskiego 29, Chojnice, ul. Człuchowska 38B, Czersk, ul. Łukowska 31, Człuchów, plac Wolności 7, rabat 10%

Inne

- **Prywatna Szkoła Języków Obcych „Poliglota”**, Starogard Gd., ul. Hallera 13, rabat 5% na kursy językowe, 10% na tłumaczenia przysięgłe
- **Pracownia Projektowa – Stefan Szczepański**, Chojnice, ul. Młodzieżowa 35 (architektura, nadzór budowlany, ksero itp.), rabat 5%

Aktualny wykaz punktów honorujących karty na stronie www.solkarta.pl

Oświadczenie w sprawie Grosika

W związku z nieprawdziwymi informacjami dotyczącymi prowadzonego przez NSZZ „Solidarność” programu rabatowego Grosik i umowy spółki Solkarta z PKN Orlen oświadczamy:

Program rabatowy Grosik rozpoczął działalność w 2004 roku. W całym kraju zawarto już ponad 1 tys. umów z różnymi firmami. NSZZ „Solidarność” wydała członkom związku blisko 150 tysięcy kart rabatowych Grosik i kontynuuje to przedsięwzięcie.

Wzbogaceniem oferty dla członków NSZZ „Solidarność” mają być umowy z ogólnopolskimi usługodawcami. Dlatego zaproponowaliśmy m.in. Orlenowi podpisanie z nami umowy podobnej do tych, jakie zawarł on już z innymi podmiotami. Wynegocjowana ostatecznie 5 lutego br. umowa jest korzystna dla obu stron i wierzymy, że zostanie podpisana.

Nieuprawnione insynuacje o rzekomym „handlu” z PiS-em (pomijając niegodziwość takiego pomówienia) oceniamy jako kolejną próbę wikłania „Solidarności” w politykę, przez kreowanie konfliktu z obecnym rządem.

Publiczne kwestionowanie prawa obu stron do podpisania umowy, w oparciu o bezpodstawne zarzuty, stanowi niedopuszczalną ingerencję w relacje handlowe pomiędzy suwerennymi podmiotami przez osoby trzecie.

Marta Pióro

Biuro Prasowe KK NSZZ „Solidarność”

Nowe produkcje Teatru Wybrzeże

W Teatrze Wybrzeże rozpoczęły się próby do spektaklu „Portret Doriany Graya” **Oskara Wilde’a** w reżyserii **Bogny Podbielskiej** oraz „Słodkiego ptaka młodości” **Tennessee Williamsa** w reżyserii **Grzegorza Wiśniewskiego**. Premiera „Portretu Doriany Graya” odbędzie się 27 kwietnia na Dużej Scenie, natomiast premiera „Słodkiego ptaka młodości” będzie miała miejsce 26 kwietnia na scenie Malarnia.

Reżyserem „Portretu Doriany Graya” jest **Bogna Podbielska**, absolwentka Wydziału Reżyserii i Dramatu PWST w Krakowie oraz Wydziału Kalarstwa na krakowskiej ASP. Pozostali realizatorzy: **Marcin Chlanda** (dekoracje), **Katarzyna Zblowska** (kostiumy), **Mikołaj Mikołajczyk** (ruch sceniczny), **Michał Górczyński** (muzyka). W spektaklu występują: **Justyna Bartoszewicz**, **Maria Mielnikow**, **Marzena Nieczuja-Urbańska**, **Mirosław Baka**, **Piotr Domalewski** (PWST), **Grzegorz Falkowski**, **Piotr Jankowski**, **Cezary Rybiński**, **Jarosław Tyrański** oraz **Mikołaj Mikołajczyk**. Premiera spektaklu odbędzie się 27 kwietnia na Dużej Scenie Teatru Wybrzeże.

Reżyserem spektaklu „Słodki ptak młodości” jest **Grzegorz Wiśniewski**, absolwent Wydziału Reżyserii i Dramatu PWST w Krakowie, od lat współpracujący z Teatrem Wybrzeże. W spektaklu występują: **Ewa Jendrzewska**, **Dorota Kolak**, **Wanda Neumann**, **Karolina Piechoła**, **Piotr Chys**, **Maciej Konopiński**, **Michał Kowalski**, **Piotr Łukawski**, **Krzysztof Matuszewski**, **Maciej Szmiel**, **Krystian Wiczorek**.



Dorota Kolak i Mirosław Baka w „Słodkim ptaku młodości.”

Premiera spektaklu odbędzie się 26 kwietnia na scenie Malarnia. Więcej informacji o nadchodzących premierach na stronie www.teatrwybrzeze.pl w dziale „spektakle”.

Przygotowaliśmy dla Państwa **dwa bezpłatne podwójne zaproszenia** na „Intymne lęki” w reż. Adama Orzechowskiego na **15 marca 2008**, (scena Malarnia w Gdańsku) oraz **cztery bilety po 15 zł każdy** na spektakl „Grupa Laokoon”, **30 marca**, (również scena Malarnia). Normalna cena – 30 zł.

Zaproszenia i bilety rozlosujemy wśród osób, które zadzwonią do naszej redakcji. Na telefony od Państwa czekamy **13 marca w godz. 11-12** (tel. 058 301-71-21). □

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w styczniu 2008 r. wyniosło 2967,53 zł. i spadło o 276,69 zł w porównaniu z grudniem 2007.

Stopa bezrobocia w grudniu 2007 roku wyniosła 11,4 proc. i wzrosła o 0,3 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca.

Przeciętna wysokość emerytur i rent pozarolniczych wyniosła w grudniu 2007 roku 1305,43 zł i była niższa o niecałe 3 zł od listopadowej.

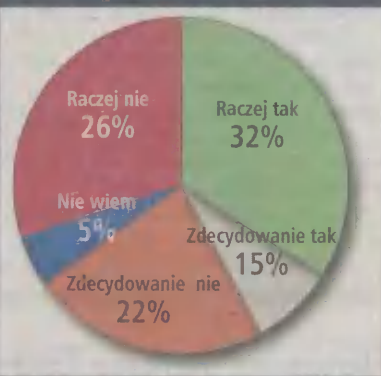
42 proc. polskich internatów robiło w 2007 roku zakupy w sklepach internetowych, niemal dwa razy więcej niż w roku 2006.

W woj. pomorskim w styczniu 2008 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 3172,43 zł (106,8% średniej płacy krajowej) i było wyższe o 17,5% od notowanego w analogicznym okresie ub. roku.

Dodatkowe opłaty za leczenie

Prawie połowa Polaków chce płacić dodatkowe pieniądze na leczenie. Jeśli każdy z deklarujących płaciłby kilkadziesiąt złotych miesięcznie, służba zdrowia zyskałaby 8 mld zł w ciągu roku. W tym roku z publicznych pieniędzy trafi do służby zdrowia ok. 54 mld zł, z własnej kieszeni Polacy zapłacą dodatkowo ok. 24 mld zł.

CZY KUPIŁ(A) BY PAN/PANI DODATKOWE UBEZPIECZENIE ZDROWOTNE ZA 50 ZŁ?



PŁACENIE

komórką

Już ponad 15 tys. właścicieli telefonów komórkowych płaci nimi w niektórych punktach handlowych. Teraz dodatkowo można płacić również za parkingi. Od niedawna system jest mniej skomplikowany, bo wystarczy jedynie zbliżyć aparat do specjalnej naklejki na kasie, a następnie potwierdzić transakcję kodem PIN.



Apel Polaków w Holandii

Polacy pracujący w Holandii zbierają podpisy pod petycją do premiera o zmianę umowy podatkowej. Obowiązująca przy rozliczeniach holenderskich dochodów tzw. metoda proporcjonalnego odliczania narusza wspólnotową zasadę swobody przepływu pracowników, różnicuje obywateli Unii pod względem podatkowym, dyskryminując Polaków pracujących w Holandii wobec zatrudnionych w Wielkiej Brytanii, Irlandii czy Niemczech. Od zarobków w Holandii na poziomie 11,6 tys. euro trzeba tam zapłacić ok. 390 euro podatku. W Polsce natomiast będzie to kwota 2200 euro. Tym samym nasz rodak będzie musiał dopłacić polskiemu fiskusowi 1810 euro.

Dodatek do pensji NAUCZYCIELI

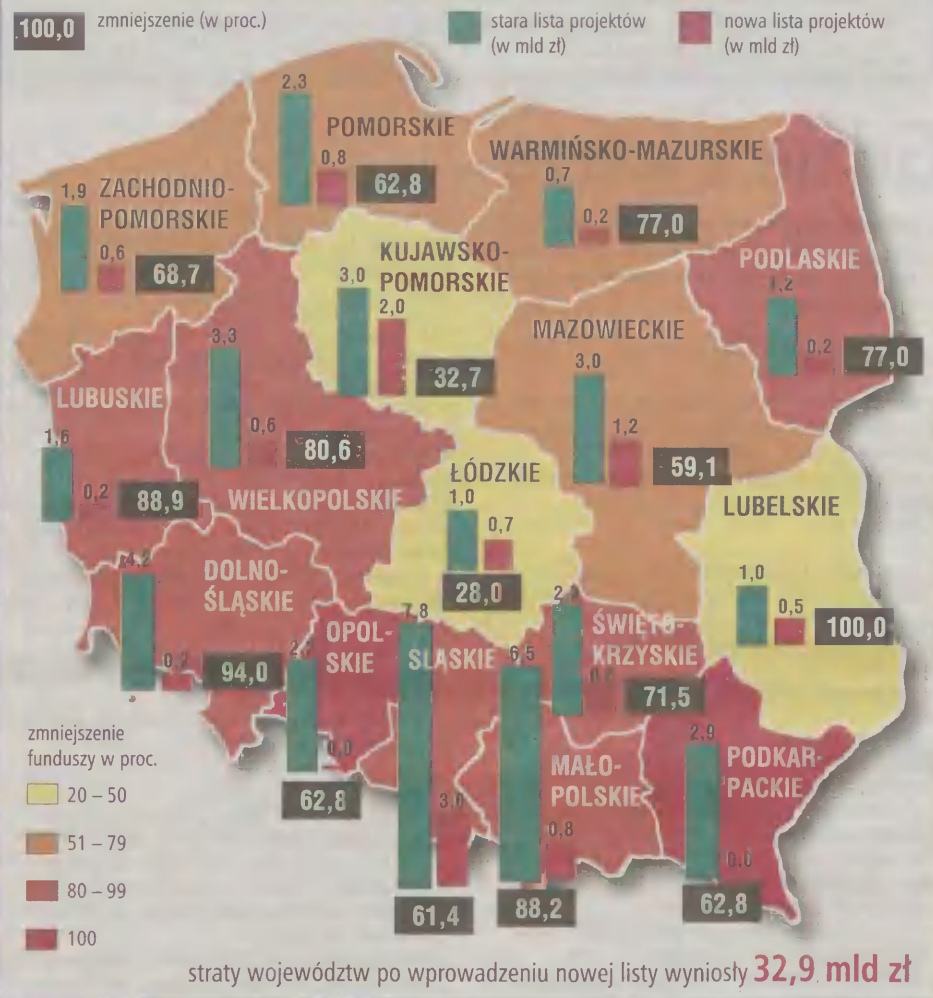
Prawie co trzeci Polak uważa, że nauczyciele powinni otrzymywać dodatkowe pieniądze za zajęcia pozalekcyjne. Dyrektorzy wielu szkół zastanawiają się, skąd zdobyć potrzebne na ten cel fundusze. Czasem udaje się pozyskać sponsorów, a w niektórych szkołach za zajęcia dodatkowe płacą rodzice, powołując np. fundusz dobrowolnych składek. Nauczyciele otrzymują od 25 zł do 50 zł za dodatkową godzinę pracy.

CZY PŁACIĆ NAUCZYCIELOM ZA ZAJĘCIA DODATKOWE? (w proc.)



WALKA o unijne fundusze

O ILE OBCIĘTO FUNDUSZE REGIONALNE (WG WOJEWÓDZTW)



Ministerstwo Rozwoju Regionalnego wykreśliło z planu dofinansowania ok. 420 tzw. inwestycji kluczowych z całego kraju. Ich wartość to 44 mld

zł. Resort zmniejszył je jednak o 88,2 proc. Dla samorządów to dramat. W niektórych województwach nie zostawiono żadnej inwestycji. W Pomor-

skiem plany inwestycyjne obcięto o prawie 63 proc. Najbardziej zredukowano listę projektów ekologicznych.

Czekają na pracę

Nie ma krzepiących wiadomości odnośnie długotrwałe bezrobotnych. Największą grupę zarejestrowanych w urzędach pracy w Polsce stanowią osoby bezrobotne z ponadrocznym stażem oczekiwania na zatrudnienie w przedsiębiorstwach. Trzeba jednak stwierdzić na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego na koniec 2007 roku, że ta grupa w ubiegłym roku zmalała. Nadal jednak liczy ponad 45 procent. Najkrócej czekają pozostający bez zajęcia do jednego miesiąca, co stanowi 9,2 procent bezrobotnych.

Informacje dla ciekawskich obywateli

Każdy ma prawo do otrzymania informacji o działaniach władz i o mieniu, którym zarządzają. Według obowiązującej ustawy, urzędnik nie może żądać wykazania się interesem prawnym ani faktycznym. Informacją publiczną jest np. treść dokumentów sporządzonych przez organy władzy, wystąpienia i oceny, których do-

konują urzędnicy – niezależnie od tego, do kogo są kierowane i kogo dotyczą. Informacja powinna być udostępniona najpóźniej w ciągu 14 dni. Wyroki sądów potwierdzają, że w ostatnim czasie kilkakrotnie władze lokalne naruszyły ustawę o dostępie do informacji publicznej.

Cytat miesiąca

„Radzimy nosić żakiety obszerne i wąskie zarazem, zwracając uwagę, by były i długie, i krótkie jednocześnie”

Jolanta Kwaśniewska
w programie „Lekcja stylu” w TVN Style

GDAŃSKIE RADIO SOLIDARNOŚĆ

Pięćdziesiąt, a może więcej
Część druga

Część audycji, wyemitowanych w stanie wojennym przez gdańskie Radio Solidarność, otrzymało Radio Gdańsk. Po ich opracowaniu i zdigitalizowaniu zostaną przekazane niebawem do Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Odcinek pierwszy artykułu o Radiu S opublikowaliśmy w poprzednim numerze.

Jak mogło być

Było wiele ciekawych, fantastycznych wręcz pomysłów. Radiowcy przymierzali się do zorganizowania nadawania audycji z balonów, wypełnionych helem, które unosiłyby się nad miastem. – Pomysł, który z powodzeniem zrealizowano bodajże w Toruniu, u nas nie wypalił z prozaicznego powodu - braku możliwości zdobycia gazu. Mimo kontaktów na Politechnice Gdańskiej ryzyko zdobycia helu okazało się zbyt duże. Podobnie trudności z pozyskaniem odpowiednich izolatorów zaprzepaściły dopracowany już pomysł podłączenia jako anteny... sieci trolejbusowej w Gdyni. – To by było niesamowite – wspomina z rozrzewnieniem dawne podziemne pomysły Piotr Jagielski.

Maciej Pawlak do dziś wspomina za to z wesołością pewnego współpracownika, który nadawał audycję jako „żywa antena”. To jeden z najbardziej chyba oryginalnych i szalonych epizodów gdańskiego podziemnego radia. – Postanowił wypróbować pewną niekonwencjonalną metodę. Usiadł na ławeczce pod lasem na ulicy Czyżewskiego w Gdańsku i rozciągnął ręce, a w rękawach kurtki miał przewód, obok nadajnik. Tak rozpostarł antenę i nadawał program. Obserwował esbeckie samochody, które krążyły wokół, jakaś ekipa wpadła do bloku obok. Oczywiście wrócili bezradni z pustymi rękoma – śmieje się szef radia.

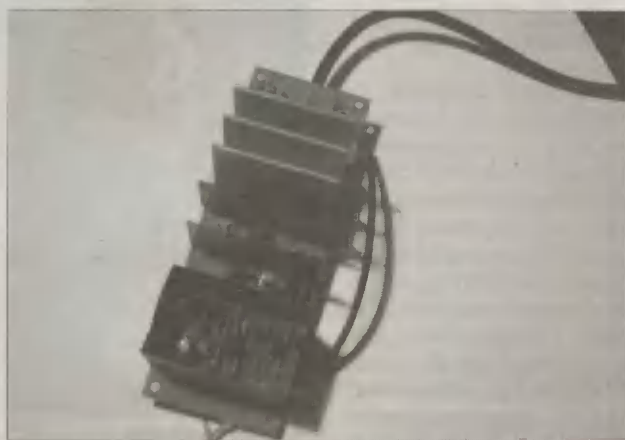
Nie udało się niestety „wejść” w łączę gdańskiego ośrodka telewizji, chociaż radiowcy przymierzali się i do tego. Ostatecznie po zdobyciu z Zachodu nowoczesnego nadajnika o dużej mocy próbowali jedynie kilka razy z powodzeniem zagłuszać sygnał gdańskiej Panoramy. Wówczas, mimo obrazu reżimowego lektora, można było usłyszeć audycję Radia Solidarność. Pierwsza taka audycja zaistniała na antenie w sylwestra 1986 roku. – Był to sposób na zdobycie większej liczby słuchaczy, którzy nie mieli dostępu do ulotek, informujących o czasie nadawania naszych audycji – mówi Jagielski. Dodaje

też, że było to jednak dość niebezpieczne przedsięwzięcie, ponieważ nadajnik był dość duży, dodatkowo musiał czerpać prąd z akumulatora samochodowego, i jeszcze niebagatelną ilość z sieci. Dwa takie stuwatowe nadajniki dotarły do Gdańska z Francji dzięki wysiłkom Andrzeja Kłodzieja.

Maciej Pawlak wspomina, że istniał także nieco bardziej szalony pomysł na „wykorzystanie” gdańskiej Panoramy przez Radio Solidarność. Był już ustalony plan wrzucenia do kosza na papiery w studiu Panoramy magnetofonu z włącznikiem czasowym, który w momencie

wpadki zwiększało się wówczas dramatycznie. – Zdecydowaliśmy się, że gra nie jest warta świeczki, zresztą studio w stanie wojennym było bardzo pilnowane – wspomina radiowcy.

Audycje nadawano z prywatnych mieszkań. Często kilkakrotnie wykorzystywano te same lokale, chociaż starano się przy tym o ostrożność. – Maciek Pawlak za każdym razem konsultował ze mną szczegóły techniczne i możliwość namierzenia nadajnika. Jednak większość wykorzystywanych przez nas lokalizacji była tak dobrana, że w zasadzie nie zachodziło tego typu niebezpieczeństwo – wspomina Piotr Jagielski. Za to



Jeden z wykorzystywanych nadajników.

rozpoczęcia programu miał zacząć nadawać audycję Radia Solidarność. – Przedsięwzięcie było jednak bardzo ryzykowne, liczba osób, które miały prawo wejść do studia, była ściśle określona, a więc i grono podejrzanych o współpracę z nami dość małe. Ostatecznie zarzuciliśmy więc ten pomysł – opowiada Pawlak.

Szczelny system

Jak wspominają twórcy Radia Solidarność, system tworzenia i nadawania audycji był dość szczelny, składał się ze sprawdzonych grupki osób. Dzięki temu ustrzeżono się wprowadzania do zespołu agentów, jak to miało miejsce np. w warszawskim Radiu Solidarność. – Audycje nagrywane były na zwykłych, amatorskich magnetofonach, ale byliśmy chyba na tyle dobrymi fachowcami, że ich jakość nie była najgorsza. W każdym razie dało się tego słuchać i można było zrozumieć – mówi Jagielski. Kierując się taką właśnie filozofią działania zrezygnowano z nagrywania audycji w profesjonalnym poniekąd studiu Studenckiej Agencji Radiowej, nadającej program w sieci gdańskich akademików poprzez sieć „kołchozników”. Wprawdzie jakość na pewno by się wówczas polepszyła, ryzyko

zanieśenie sprzętu na miejsce nadawania było zdaniem radiowców najbardziej ryzykownym momentem całej akcji. Osobno przenoszono sam nadajnik, za drugim razem dopiero kasety z nagraniem, by zmniejszyć konsekwencje ewentualnej wpadki.

Oczywiście początkowo ekipa, kierowana przez Mariana Terleckiego, nie ograniczała się wyłącznie do nadawania audycji radiowych. Przygotowywano podstawy funkcjonowania przyszłych mediów elektronicznych „Solidarności”. Piotr Jagielski wspomina przewożenie przez Gdańsk wspólnie z Elą Pietkiewicz kamery wideo w wózekku dziecięcym, pod kolderką jego małego synka, który zresztą bardzo głośno przeciwko temu protestował. – Był to akurat 3 maja, więc wszędzie pełno patroli milicyjnych. Na szczęście jakoś się udało – opowiada Jagielski.

Ile audycji nadało w stanie wojennym gdańskie Radio Solidarność? Tego nie wie chyba nikt, nawet jego szef. Do 1986 nadawało przynajmniej raz w miesiącu, nieraz częściej. – Musiało to być ok. 50 audycji – przypuszcza Pawlak. – Ktoś musiałby to w końcu dokładnie policzyć – dodaje.

Jarostaw Wierchołowski
j.wiercholowski@solidarnosc.gda.pl

Kolonie dla dzieci i młodzieży

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” przy NCM w Gdańsku organizuje kolonie, na które zaprasza dzieci.

KOLONIE NAD BIEBRZĄ – 11 dni. 30.06. – 10.07. Cena 910 zł.

Aktywny wypoczynek, lekcja przyrody

GONIĄDZ – ok. 2-tysięczne miasteczko – turystyczna stolica, liczącego blisko 60 tys. ha Biebrzańskiego Parku Narodowego, największego w Polsce. Goniądz to stary gród podlaski (1358 r.), miejsce przepraw szlaku handlowego z Polski do Prus i Litwy. Leży w trójkącie Elk – Augustów – Białystok, średnio po około 60 km oraz 120 km od wojewódzkiego, liczącego 300 tys. mieszkańców, Grodna (Białoruś).

Cena zawiera:

Zakwaterowanie 10 nocy – w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym (teren ogrodzony, monitorowany) w pokojach 2-5-osobowych – łącznie 56 miejsc. Prysznice na korytarzach, w dostatecznej liczbie, bardzo wysoki standard. Wyżywienie – 11 dni – 3 razy dziennie + podwieczorek – w stołówce ośrodka. Dojazd rezerwowanym wagonem II kl. PKP z Gdyni.

Program: uczestnictwo w zorganizowanych zajęciach

- Sala gimnastyczna, siłownia
- Rowery górskie – szlaki rowerowe, rajdy terenowe
- Kajaki
- Piaszczysta plaża
- Boiska – do koszykówki, piłki siatkowej
- Świetlice wypoczynkowe
- Dyskoteki, ogniska, grillowanie

Wycieczki, m.in. autokarowa wycieczka całodzienna do Wilna, Carskiej Twierdzy Muzeum Osowiec, Terenowy Ośrodek Edukacyjny – wieże, pomosty obserwacyjne, Park Biebrzański, Wizyta u króla Biebrzy – Pustelnika.

Opieka kadry pedagogicznej, instruktora sportu i ratownika. Ubezpieczenie od NW do 5000 zł i KL za granicą do 10 000 zł.

KOLONIE BIAŁY DUNAJEC k. ZAKOPANEGO – 13 dni. 23.06. – 5.07., 4.07. – 15.07. Cena: 890 zł.

BIAŁY DUNAJEC – malownicza wieś wypoczynkowa położona u stóp Tatr, 5 km od Zakopanego. Zakwaterowanie w pensjonacie góralskim w pokojach 2 – 5-osobowych, w części wyposażonych w pełny węzeł sanitarny, w pozostałych – natryski na korytarzach. Wyżywienie – 4 posiłki dziennie – smaczne, domowe jedzenie, w dużej części przygotowywane z własnych produktów, codziennie ciasta i wypieki. Pensjonat położony jest nad rzeką Biały Dunajec, las – 300 m, boisko piłkarskie i wyciąg narciarski.

Program i świadczenia zawarte w cenie:

- Zakwaterowanie i wyżywienie 4 x dziennie + suchy prowiant na powrót
- Całodzienne wycieczki autokarowe z przewodnikiem: Słowacja – Wysokie Tatry, Smokowce, „Bachledówka” Nowy Targ, Zakopane
- Zajęcia sportowe i rekreacyjne, turnieje: piłka nożna, siatkowa, plażowanie
- Ogniska, dyskoteki, konkursy
- Opieka wychowawcza i medyczna
- Ubezpieczenia od KL za granicą i NW
- Przejazd rezerwowanym wagonem PKP kl. II z Gdyni Gł.

Uwaga

- należy mieć legitymację szkolną
- proponujemy zakup koron słowackich przez wychowawców w Zakopanem wg życzeń uczestników 100 sk = ok. 11,50 zł. Ceny na Słowacji zbliżone do cen w Polsce
- wygodne obuwie, najlepiej „za kostkę”, okrycie przeciwdeszczowe i wiatrowe

Zapisy i informacje: Jolanta Florkowska,
Nadmorskie Centrum Medyczne,
tel. 058 769 37 08, 058 769 37 39, 0501 065 210

Nowa sala edukacyjna IPN

14 lutego w miejscu wystawy „Drogi do Wolności” w podziemiach budynku NSZZ „Solidarność” przy ul. Wały Piastowskie 24 w Gdańsku, otwarto salę edukacyjną Instytutu Pamięci Narodowej. Będą tam odbywać się lekcje otwarte, dotyczące najnowszej historii Polski. Przedsięwzięciu patronuje gdański oddział Instytutu Pamięci Narodowej i Fundacja Centrum Solidarności.

Chcemy udostępnić kolejne miejsce, gdzie uczniowie będą mogli uczyć się o powojennej historii Polski z zastosowaniem metod aktywizujących – powiedział Michał Sempolowicz, odpowiedzialny z ramienia Biura Edukacji Publicznej IPN za najnowszy projekt. – W sali uczniowie ze szkół różnego szczebla będą mieli okazję wysłuchać pogadanek, ale przede wszystkim dotknąć historii i naocznie się z nią spotkać. Takie zdarzenie to zupełnie co innego niż lekcja historii w szkole. Miejsce to powinno być też salą spotkań nauczycieli historii, bo mogą się tu odbywać specjalistyczne seminaria.

Pracownicy IPN przygotowali takie tematy, jak: „Socrealizm”, „Stalinizm w Polsce”, „Wojna obronna w Polsce 1939 roku”, „Łagry”, „Katyń”. Każda lekcja składa się z krótkiego wykładu, ale przede wszystkim aktywizuje uczniów. Młodzież rysuje plakaty, dostaje zadania do rozwiązania, wyszukuje informacje posługując się reprintami gazet. Inne są lekcje adresowane do uczniów z klas młodszych, inne dla klas gimnazjalnych i licealnych. Wszystko zależy do wieku uczestników projektu. Oferta obejmuje cztery bloki tematyczne.



FOT. DOROTA TRELA-GODZIMON

Sala edukacyjna na wystawie „Drogi do Wolności”.

- PRL – państwo totalitarne?
- Prześladowani i aparat terroru 1944-1989
- Sztuka w służbie propagandy
- Dzieje pewnego eksperymentu: gospodarka PRL

Wszystkie lekcje odbywają się za darmo, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z pracownikami IPN.

Otwierając 14 lutego salę przewodniczący NSZZ „S” Janusz Śniadek powiedział, że młodemu pokoleniu potrzebne są takie lekcje i miejsca pamięci, bo niedługo już niewielu będzie pamiętało z autopsji, jak wyglądały kartki na żywność i puste półki sklepów mięsnych. W dobie Schengen młodzież nie wierzy, że były takie czasy, gdy nie można było otrzymać paszportu. Z kolei dyrektor IPN w Gdańsku dr hab. Mirosław Golon zauważył, że chociaż sam należy do pokolenia, które było świadkiem wydarzeń sierpniowych, to pamięć o tamtych czasach nadal musi być przekazywana nieustannie i rzetelnie, bo młode pokolenie zazwyczaj woli filmy z Rambo niż dawkę najnowszej historii. Wszyscy wyrazili wolę jak najszybszego powstania Europejskiego Centrum Solidarności.

– Tutaj potrzebne jest muzeum „Solidarności”, podobnie jak Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie – podsumował Janusz Śniadek.

Podczas otwarcia sali edukacyjnej IPN wśród gości obecny był również Zdzisław Szudrowicz, kurator oświaty województwa pomorskiego, dyrektorzy oraz nauczyciele historii z gdańskich szkół. W trakcie spotkania zaprezentowano też najnowsze wydawnictwo IPN pn. „Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956”. Książka adresowana jest do bibliotek szkolnych i publicznych oraz wszystkich zainteresowanych współczesną historią.

(dtg)

Stypendystka na łyżwach

Kiedy Ania Dębicka wykonuje na lodzie podwójnego salchowa, jej czerwona sukienka unosi się do góry, przydając gracji każdemu ruchowi. Stroje sportowe i profesjonalne łyżwy do jazdy figurowej kosztują sporo. Dlatego Ania została stypendystką Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność”. Warto inwestować w jej talent.

Pierwsze sukcesy

Chociaż Ania Dębicka ma dopiero dziewięć lat, osiąga w sporcie już pierwsze sukcesy. Ma na swoim koncie 9 miejsce w Międzynarodowych Zawodach Jazdy Figurowej na Lodzie w klasie młodzików, które w tym roku odbyły się w Toruniu. Poprawiła tym samym swój wynik z ubiegłego roku, gdzie w tych samych zawodach zajęła 19 miejsce. Ania jest zawodniczką GKS Stoczniovec i uczennicą Szkoły Podstawowej nr 35 w Gdańsku. Jej mama, pani Joanna, postanowiła wychować dzieci na sportowców. Uważa, że sport daje człowiekowi zdrowie i radość. Oprócz córki Ani w zerówce w klasie łyżwiarstwa figurowego w Szkole Podstawowej nr 35 ćwiczy również syn, Jakub. Chociaż codzienne dowożenie dzieci do szkoły zajmuje sporo czasu, to kolejne sukcesy dzieci rekompensują wysiłek i bardzo cieszą. Każdego dnia trzeba wstać już o godz. 6, żeby zdążyć na trening na lodowisku. Ania ma zajęcia na lodzie dwa razy dziennie – o godz. 6.45 i po lekcjach o 14.30. Do tego jeszcze dochodzi balet i gimnastyka. Sporo, jak na dziewięciolatkę. Ania nie żałuje czasu włożonego w przygotowanie do kolejnych zawodów. Powoli pnie się coraz wyżej w karierze sportowej. W tym roku była dwudziesta na MP młodzików w Krynicy, a w sezonie 2006/07 zajęła 4 miejsce w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików.

–*Ania rokuje nadzieje na przyszłość – pisze jej trener Mirosław Gabryś. – Jest pilną uczennicą i chętnie ćwiczy. Jest wyjątkowo wysportowana. Wykazuje duży talent łyżwiarski.

Ania wlicza, jakie skoki łyżwiarskie umie już wykonać.

– Skacze już pojedynczego axla, podwójnego salchowa, półtora obrotu flipa i półtora



FOT. DOROTA TRELA-GODZIMON

Ania na lodowisku.

obrotu rittbergera – dziewczynka chwali się swoimi umiejętnościami. – Te ostatnie skoki są szczególnie trudne i wymagają jeszcze dopracowania technicznego, tak aby na lodzie wychodziły całe dwa obroty.

Szkoła przyjazna sportowcom

Karierę łyżwiarską trzeba zaczynać w dzieciństwie. Już w wieku sześciu lat ocenia się dziecko pod kątem przydatności do tego sportu. Potencjalni łyżwiarze muszą być wygimnastykowani, zwinni i zręczni. Kiedy trafiają do Stoczniovec, zaczynają regularny trening. Muszą wykazać maksimum wysiłku, żeby zapracować na wyniki. W zespole szkół nr 17, w skład którego wchodzi Sportowa Szkoła Podstawowa nr 35, plan lekcji ułożono w ten sposób, żeby uczniowie mogli pogodzić uprawianie sportu z nauką. Kiedy jeżdżą na zawody, odrabiają opuszczone lekcje w innym czasie. Nauczyciele traktują ich indywidualnie, udzielają im konsultacji i wsparcia.

– Wychowaliśmy wielu sportowców medalistów – mówi Małgorzata Falkiewicz, dyrektorka ZKPiG nr 17 w Gdańsku. – Nasi uczniowie wielokrotnie otrzymywali nagrody Prezyden-

ta Miasta Gdańska. Za każdym razem trudno mi wskazać, kogo powinniśmy typować do nagród, tyłu co roku mamy wspinających uczniów i sportowców. Cieszę mnie, że Ania, pomimo młodego wieku, otrzymała stypendium „Solidarności”.

Drogi sport

Mama Ani wlicza wydatki, jakie ponosi co roku z tytułu uprawiania przez córkę łyżwiarstwa figurowego. Ania dwa razy w roku jeździ na obozy sportowe. W tym roku szkolnym była już na obozie łyżwiarskim w Sanoku, wybiera się także na obóz narciarski. Profesjonalne łyżwy, umożliwiające wykonywanie podwójnych skoków, kosztują 1500 zł. Nieważko kosztują również stroje. Nowe układy taneczne na lodzie wymagają sukienek, których charakter dostosowany jest do wykonywanego tańca. W tym roku szkolnym mama Ani kupiła dwie takie sukienki, bo córka tańczy dwa nowe programy. Liczy, że starczą na dwa lata, bo każda z nich kosztuje 400 zł.

Dlatego stypendium bardzo przydaje się Ani. Mama od razu wydała je na dofinansowanie obozu sportowego w Sanoku. To ważna pomoc w sytuacji, gdy samotnie wychowuje dwoje dzieci i utrzymuje rodzinę z nauczycielskiej pensji.

Oprócz sukcesów sportowych Ania osiąga również wysokie wyniki w nauce. Na końcowym świadectwie z klasy drugiej widnieją same szóstki i piątki. Ania jest pilną uczennicą, wzięła również udział w konkursie matematycznym osiągając wysokie noty. Znajduje też czas na udział w szkolnym kole matematycznym raz w miesiącu. Pamięta, że oprócz sportu trzeba w życiu wykazać się też innymi umiejętnościami. Dlatego oprócz tańca na lodzie kilka godzin spędza nad książką i zeszytami szkolnymi. Jakby tego było mało, Ania gra na pianinie pod okiem fachowych pedagogów.

Czy starczą jej jeszcze czasu na zabawę z lalkami i siedzenie przed komputerem?

– Szkoda czasu na takie zajęcia – mówi Ania. – Moim marzeniem jest wykonać podwójnego rittbergera, a potem stanąć na najwyższym podium. Mogłabym tańczyć na lodzie cały dzień.

(dtg)

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

Kolejny artykuł, w którym ukazujemy piękno naszego regionu – to propozycja na weekendowy wypad do jednej z najstarszych na Pomorzu miejscowości, dzisiaj stolicy biskupiej ze wspaniałą katedrą.

ATENY północy



Pelplin – katedra.

Mowa oczywiście o Pelplinie, niewielkim miasteczku na Kociewiu, położonym nad Wierzycą, które przez stulecia uchodziło za ważne centrum kulturowe. W tym mieście bywali królowie polscy: Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt III Waza, Władysław IV, Jan III Sobieski, a także szwedzki król Karol Gustaw. W XIX wieku, mimo zaborów, w Pelplinie funkcjonował ważny ośrodek polskości. Ma więc to miasto bardzo bogatą historię, chociaż dzisiaj ledwie widać je na mapie.

Nieznaną jest data powstania Pelplina. Wiadomo tylko, że leżał na starożytnym szlaku handlowym, o czym świadczą znalezione przez archeologów przedmioty kupców z południa Europy. Pierwsza wzmianka w dokumentach pojawiła się dopiero w roku 1274, kiedy to książę Mściwoj II (Mestwin) nadał osadę wraz z okolicą cystersom sprawozdany z Doberanu w Meklemburgii. 600 lat cysterskiego gospodarowania wywarło piętno na Pelplinie i okolicy.

Pozostałością po cystersach jest największa w Polsce gotycka katedra z bogatym, całkowicie zachowanym wystrojem od XV do XIX w. Katedra pw. Najświętszej Marii Panny, św. Bernarda z Clairvaux, św. Benedykta i św. Stanisława jest ceglana bazyliką, stojącą w niezmiennym stanie od XIV wieku. Trójnawowy korpus i równe mu długością

prezbiterium rozdzielono dwuprzęsłowym transeptem. Z zewnątrz bryłę zdobią grzebienie ceglanych szczytów. Wschodnią i zachodnią elewację ujmują wieżyczki komunikacyjne. Interesujący jest północny portal z umieszczonymi na nim rzeźbionymi postaciami zwierząt i ludzi. Wewnątrz, oprócz pięknych sklepień krzyżowo-żebrowych, gwiazdzystych, sieciowych i kryształowych, na sklepieniach budowli prezentowane są wszystkie formy zdobień stosowanych w gotyku – zachowało się arcydzieło doby manieryzmu, za jakie uznaje się ołtarz główny z obrazem przedstawiającym Koronację Marii, autorstwa Hermana Hana, najznakomitszego gdańskiego malarza. Jest to ponoć największy drewniany ołtarz w Europie. Są też barokowe organy i ambona,



Barokowe organy w pelplińskiej katedrze.

a także gotyckie stalle mnisze w prezbiterium.

Podziw wzbudzają krużganki, a także klasztorny wirydarz. Sam średniowieczny klasztor został rozbudowany w czasach późniejszych, mieści się w nim seminarium duchowne. Obok, na starych, gotyckich fundamentach poklasztornych zabudowań, niemal przyklejonych od południa do katedry, w latach trzydziestych XIX w. wzniesiono mury trzykondygnacyjnej budowli. W 1836 r. umieszczono w niej gimnazjum dla świeckich – szkołę średnią z wykładowym językiem polskim, którą nazwano Collegium Marianum.

Niedaleko katedry, po przeciwnej stronie ulicy, znajduje się maleńki kościół farny Bożego Ciała, również gotycki. Interesujący jest otaczający świątynię niewielki cmentarz z nagrobkami sprzed stu lat. Nie można też nie wspomnieć o pałacu biskupim i jego pięknych ogrodach. Aczkolwiek turystów bardziej interesuje Muzeum Diecezjalne, gromadzące wybitne dzieła rzeźby i malarstwa gotyckiego powstałe na Pomorzu Gdańskim, a przede wszystkim jedyny w Polsce egzemplarz Biblii Gutenberga (1453–1455) wyróżniający się (spośród 47 zachowanych na świecie) śladem obalonej czcionki, w oryginalnej skórzanej oprawie Henryka Costera z XV w.

Po kasacji klasztoru w 1823 r. kontynuację kultury cysterskiej przejęło biskupstwo. Nowa stolica powiększonej diecezji chełmińskiej (przeniesienie biskupstwa z Chełmży do Pelplina nastąpiło w 1824 r.) wpłynęła na szybki rozwój niewielkiej osady skupionej wokół dawnego klasztoru. Przy kurii biskupiej, jak niegdyś przy zakonie cystersów, funkcjonowały liczne grupy artystów i naukowców. Pelplin stał się wiodącym ośrodkiem intelektualnym i najważniejszym centrum kultury polskiej w zaborze pruskim. Mówiło się, że są to Ateny północy.

Tekst i zdjęcia
Maria Giedz
giedz@poczta.fm

WYSTAWA W SIEDZIBIE „SOLIDARNOŚCI”

Za co kochamy Jujkę

19 lutego w siedzibie Komisji Krajowej oraz Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” odbył się wernisaż wystawy rysunków Zbigniewa Jujki, poświęconej tematyce pracy.



Zbigniew Jujka podpisuje swoje rysunki.

Jujka towarzyszy „Solidarności” od samego początku i – jak mówi – nigdy nie zmienił poglądów i nie zamierza tego robić. Wspomina, że w Sierpniu 1980 roku w Stoczni Gdańskiej jeden z robotników powiedział mu: „Panie Zbyszkule, gdyby nie pan, to nas by pewnie w ogóle nie było”. – To chyba największy komplement, jaki usłyszałem i stała motywacją mojej twórczości – mówił grafik. – Dziękujemy Ci Zbyszkule za to – mówił Jacek Rybicki, sekretarz KK „S”. – Kocham Zbigniewa Jujkę! – wyznawał Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”. Wystawę oglądać można w budynku „S” przy ul. Wały Piastowskie 24, w holach na I i II piętrze. (jw)

ZBIGNIEW JUJKA

– Większość rysunków, prezentowanych na wystawie, to nowe dziełka. Zadałem sobie taki temat: praca. Praca towarzyszy nam przecież przez prawie całe dorosłe życie. Jedną trzecią doby śpimy i jedną trzecią pracujemy. A więc to ważna sprawa i poważna. A ja jak zwykle starałem się powiedzieć o niej coś z przymrużeniem oka, ale tak naprawdę przecież też na poważnie. Bo – jak wiemy – mamy sporo problemów społecznych i trzeba o tym mówić.

Dziedzictwo Jana Pawła II w polskiej szkole

Konferencja „Współczesna szkoła w świetle nauczania Jana Pawła II” odbyła się 18 lutego w siedzibie Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

Konferencja została zorganizowana z inicjatywy pedagogów z gdańskiego Gimnazjum nr 3 im. Jana Pawła II, które nosi to imię od czerwca 2002 roku. Przesłanie do uczestników wystosował arcybiskup gdański Tadeusz Gocłowski. Zebrani obejrzeli m.in. etiudę filmową o spotkaniu młodzieży z Papieżem na Westerplatte w 1987 roku. Zastanawiano się też nad etosem nauczyciela i wychowawcy w świetle nauczania Jana Pawła II. Organizatorzy myślą o cyklicznym organizowaniu tego typu konferencji, w których brałyby udział inne szkoły z Trójmiasta, noszące imię wielkiego patrona. (jw)



DANUTA UZIAK, pedagog Gimnazjum nr 3 im. Jana Pawła II, organizator konferencji

– W tym roku przypada 30 rocznica rozpoczęcia pontyfikatu Jana Pawła II i chcieliśmy przygotować się do jej godnego uczczenia.

W naszej szkole działa zespół nauczycielski „Nasz patron Jan Paweł II”, który czuwa nad obchodami. Poza tym co jakiś czas należy pochylić się nad przemówieniami Papieża, wczytać się w nie. Myślę także, że posiadanie takiego patrona zobowiązuje. Chcieliśmy, aby ta konferencja była wyjątkowa, stąd też zorganizowanie jej w miejscu, które dla nas jest wyjątkowe, bo związki Papieża z „Solidarnością” są przecież oczywiste. Mam nadzieję, że pozwoliła nam na uporządkowanie myśli i przesłania naszego Patrona.

Łatwiej oddać jeden procent

Trwa składanie oświadczeń podatkowych za rok 2007. Warto przypomnieć o zmienionych zasadach odpisu 1 procenta podatku na organizacje pożytku publicznego (OPP). Nadal możemy przekazać kwotę podatku na określone organizacje, stowarzyszenia czy fundacje, ale – w odróżnieniu od lat poprzednich – nie musimy sami dokonywać wpłaty na konto, robi to za nas urząd skarbowy.

Zmiana ta została wprowadzona ustawą z dnia 16 listopada 2006 i obowiązuje od 1 stycznia 2007. Rozliczając się z fiskusem za 2007 rok, podatnik w swoim rocznym zeznaniu PIT będzie musiał podać w odpowiedniej rubryce nazwę organizacji, jej numer rejestrowy z Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) oraz kwotę, którą chce przekazać. Darowana kwota może być większa, ale odliczona zostanie tylko 1 procent z należnego podatku. Kwota trafi na konto wybranej przez nas organizacji w ciągu trzech miesięcy od złożenia PIT-u w urzędzie skarbowym. Swoje 1 procent podatku możemy przekazywać jedynie organizacji, która znajduje się na liście ministra pracy i polityki społecznej ogłoszonej w Dz.U. z dnia 31 grudnia 2007 roku. Do wykazu wpisano 5602 organizacje. Każdy może sprawdzić ten wykaz na stronie www.pozytek.gov.pl

Aby uzyskać status organizacji pożytku publicznego, stowarzyszenie musi realizować zadania, o których mówi ustawa, i spełniać wiele wymagań – pomagać potrzebującym: dzieciom, młodzieży, dorosłym, osobom chorym na konkretne schorzenia, i działać w wielu obszarach, począwszy od ekologii, edukacji, poprzez pomoc społeczną, ochronę zdrowia, sport i kulturę.

Aby dokonać wpłaty na OPP należy:

- wybrać organizację, np. ze strony www.pozytek.gov.pl, sprawdzić jej numer w KRS i dokładną nazwę oraz siedzibę
- obliczyć 1 procent należnego podatku i wpisać tę kwotę w formularzu PIT
- wypełnić resztę zeznania podatkowego
- wypełniony formularz PIT złożyć w swoim urzędzie skarbowym do 30 kwietnia 2008 (w razie nadpłaty urząd dokona zwrotu kwoty stanowiącej 1 procent podatku).

H. INFORMACJE O ZAŁĄCZNIKACH			
W poz. 116-119 należy podać liczby załączników. Poz. 120-121 wypełniają podatnicy liczący załączniki PIT/O dotyczący do innego niż składane zeznanie. Jeśli w poz. 120 zaznaczono kwadrat nr 2, należy wpisać poz. 122.			
PIT-O 116	PIT-D 117	PIT-ZK 118	NIP-3 119
120 Zaznacz PIT/O właściwe do uwzględnienia (zakreślone kwadraty)			
<input type="checkbox"/> 1 podatek <input type="checkbox"/> 2 małżonek <input type="checkbox"/> 1 PIT-28 <input type="checkbox"/> 2 PIT-38 <input type="checkbox"/> 3 PIT-37			
122 NIP, numerowo i inny numeracja oraz urz. do którego został skierowany załącznik PIT/O			
123 Inne informacje, w tym uložone banki i podrozdziały			
1% podatku dla fundacji			
I. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)			
Należy podać nazwę OPP oraz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS)			
124 Numer OPP	Fundacja „Pomagamy dzieciom”		
125 Numer KRS	00000982345		
KWOTA			126
J. OŚWIADCZENIE I PODPIS PODATNIKA / MAŁŻONKA / PEŁNOMOCNIKA			

Przykład prawidłowo wypełnionych rubryk w zeznaniu podatkowym. Nazwa fundacji i nr KRS są tu fikcyjne.

Nowy mechanizm naliczania darowizny jest z pewnością wygodniejszy i bardziej przyjazny dla darczyńców. Całe zadanie będzie polegało na dotarciu do odpowiedniej organizacji, zebraniu jej danych i wypełnieniu formularza PIT. W wyniku zastosowania takiego mechanizmu zarząd organizacji nie będzie jednak wiedział, kto jej pomógł i komu mógłby dziękować oraz poinformować, jak zostały wykorzystane pieniądze. Podatnik nie będzie też pewny, czy jego wpłata dotarła na konto OPP.

Jeśli podatnik chciałby, aby jego pieniądze zostały przekazane na leczenie lub opiekę nad konkretną osobą, powinien wystosować pismo ze wskazaniem osoby lub celu darowizny, a także podać kwotę, jaka została przelana na konto OPP. Wówczas obdarowana będzie mogła na podstawie oświadczenia wyodrębnić sumę pieniędzy dla konkretnej osoby lub na konkretny cel.

I jeszcze jedna uwaga. Nie ulegajmy reklamie. Nie zawsze trzeba przekazywać pieniądze na fundacje, które szeroko reklamują się w telewizji czy w prasie. Nie wszystkie organizacje stać na kosztowną reklamę, a mimo to czynią wiele dobrego w swoich społecznościach lokalnych. Warto rozeznaczyć się w potrzebach i sprawdzić, czy w naszym mieście nie działa stowarzyszenie, które pomaga potrzebującym. Może warto właśnie tam przekazać pieniądze, co umocni jego statutowe działania.

(dtg)

Ulga na dziecko 2007

W rozliczeniu podatkowym za 2007 rok podatnicy będą mogli po raz pierwszy skorzystać z nowej preferencji podatkowej i pomniejszyć należny podatek z tytułu wychowywania dzieci własnych lub przysposobionych. Przewiduje to art. 27f ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (tj. z 2000 r. nr 14, poz. 176 ze zm.) w brzmieniu nadanym nowelizacją z dnia 5 września 2007 r. (Dz.U. nr 191, poz. 1361).

Powołany przepis stanowi, że w rozliczeniu podatkowym za 2007 r. każdy rodzic albo rodzice wspólnie będą mogli odliczyć od podatku dochodowego kwotę 1145,08 zł na każde dziecko. Prawo do ulgi nie jest uzależnione ani od liczby wychowywanych dzieci, ani od wysokości osiąganego dochodu, ale w praktyce, aby w pełni skorzystać z ulgi, podatnik powinien wykazać się dochodem na poziomie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (w III kwartale 2007 r. wynosiło 2703,41 zł brutto). Dochód ten oczywiście może być rozłożony na oboje rodziców, jeśli rozliczają się wspólnie (są małżeństwem przez cały rok podatkowy). Jeśli dochód jest niższy, podatnik nie traci prawa do ulgi, jednakże zostanie ona odliczona tylko do wysokości podatku. Nieodliczona kwota nie podlega zaliczeniu w roku następnym, czyli ulgę przysługującą za 2007 r. można odliczyć wyłącznie w rozliczeniu podatkowym za ten rok.

Kto może skorzystać z ulgi

Najogólniej rzecz ujmując, z ulgi podatkowej z tytułu wychowywania dziecka będą mogli skorzystać rodzice płacący podatki. Istnieje jednak wiele wyłączeń w tym zakresie. Z ulgi

skorzystają podatnicy rozliczający się na zasadach ogólnych, czyli według progresywnej skali podatkowej, ze stawkami 19, 30 i 40 procent i składający zeznanie podatkowe na formularzu PIT 36 lub PIT 37.

Nie skorzystają z ulgi podatnicy rozliczający się z fiskusem w sposób uproszczony (ryczałtem, kartą podatkową, lub wg 19-procentowej stawki liniowej), chyba że jednocześnie osiągnęli dochody opodatkowane na zasadach ogólnych (np. z umowy o pracę).

Ulga przysługuje z tytułu wychowywania dzieci własnych lub przysposobionych. Nie skorzystają z niej zatem rodzice zastępczy oraz opiekunowie prawni niebędący rodzicami (np. dziadkowie, rodzeństwo), jeśli nie przysposobili dziecka.

Ustawodawca powiązał kwestię wychowywania dziecka z obowiązkiem zamieszkiwania z nim. Dotyczy to m.in. sytuacji, gdy rodzice są po rozwodzie lub pozostają w separacji. Wówczas ulga przysługuje tylko temu rodzicowi, u którego dzieci faktycznie zamieszkują.

Przepisy normują również sytuację, gdy przez część roku podatkowego dzieci zamieszkują u każdego z rodziców – ulga przysługuje każdemu z rodziców proporcjonalnie do liczby miesięcy pobytu dziecka u rodzica (mnożąc liczbę miesięcy faktycznego pobytu przez 1/12 kwoty ulgi) – art. 27f ust.5 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Nie skorzysta z ulgi małżonek, który płaci alimenty na dziecko, ale z nim nie zamieszkuje.

Wymogi dotyczące dzieci

Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych, ulga prorodzinna przysługuje na dzieci:

- małoletnie
- bez względu na wiek, jeśli otrzymują zasiłek pielęgnacyjny

w oparciu o przepis ustawy z dnia 28.11.2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. 2006 r., nr 139, poz. 992 ze zm.)

■ do ukończenia 25 roku życia, jeśli kontynuują naukę w szkołach, o których mowa w przepisach o systemie oświaty lub przepisach prawa o szkolnictwie wyższym, i nie uzyskują dochodów własnych.

Dopuszczalne jest jednak uzyskiwanie:

■ dochodów wolnych od podatku (np. stypendia naukowe i socjalne, wygrane w konkursach i olimpiadach, odszkodowania, zarobki w krajach, z którymi Polska ma podpisane umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, takich jak Wielka Brytania, Irlandia czy Norwegia)

■ renty rodzinnej

■ dochodów do wysokości niepowodującej obowiązku zapłaty podatku (w roku 2007 jest to kwota 3015 zł)

Ulga obejmuje zarówno dzieci urodzone przed 2007 r., jak i dzieci urodzone w 2007 r. Nie ma zatem przeszkód, aby skorzystać z ulgi na dziecko urodzone nawet 31.12.2007 r.

W jaki sposób dokonać odliczenia

Z ulgi może skorzystać zarówno rodzic rozliczający się samodzielnie, jak i wspólnie z małżonkiem. Nawet jeśli rozlicza się wspólnie, to nadal przysługuje odliczenie na jedno dziecko.

Uzupełniając PIT 36 lub PIT 37 ulgę należy wykazać w załączniku PIT/O. Odpowiednie rubryki znajdują się w części C załącznika, w pozycjach od 34 do 36. Należy tam podać dane dotyczące liczby wychowywanych dzieci oraz kwotę odliczenia, z możliwością podziału na podatnika i małżonka podatnika.

Należy oczywiście pamiętać, aby zeznanie podatkowe złożyć w przepisany termin, tj. do 30 kwietnia 2008 r.

Maria Sz wajkiewicz

Renty dla rodzin ofiar Grudnia

Rodziny osób zamordowanych w Grudniu 1970 roku, w czasie protestów robotniczych, mają otrzymać rekompensaty. Taką decyzję podjął 12 lutego rząd.

Według deklaracji rządu, pieniądze mają dotrzeć najpóźniej w marcu. To 40 rodzin, których członkowie polegli od kul wojska i milicji

prawie 38 lat temu. Mają otrzymać po 50 tysięcy złotych – rodzice, dzieci i małżonkowie. Pieniądze wypłaci ZUS jako rentę socjalną.

Osoby, które zostały ranne i poszkodowane w Grudniu 1970 roku, mają nadzieję, że także one doczekają się zadośćuczynienia ze strony państwa. Zwracają także uwagę, że rekompensaty należą się także rodzinom ofiar

Grudnia w związku z tym, że przeważnie narażone były później na represje ze strony władz.

Rząd nosi się podobno z zamiarem ustanowienia odszkodowań także dla rodzin ofiar stanu wojennego, jak również wcześniejszych represji ze strony MO i SB w latach pięćdziesiątych.

(jw)

SUKCES BIURA PRAWNEGO ZR GDAŃSKIEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Nieuzasadnione wypowiedzenie warunków

Sąd Rejonowy w Gdańsku Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przywrócił Grzegorzowi Wojnowskiemu, członkowi Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, poprzednie warunki i płacy, które prezes Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych sp. z o.o. usiłował zmienić mu po 33 latach pracy. Prezes Zbigniew Barański wręczył Wojnowskiemu wypowiedzenie z pracy, za którą otrzymywał pensję w wysokości 3 tys. zł brutto i zaproponował nową umowę o pracę ze stawkę 1300 zł brutto.

Grzegorz Wojnowski był zatrudniony na czas nieokreślony w PRCiP na stanowisku montażysty pola refulacyjnego z miesięcznym wynagrodzeniem 3 tys. zł. Przez 25 lat pracował w charakterze intendenta, a od 2005 roku w związku z reorganizacją na stanowisku montażysty.

– Kiedy zmieniano mi charakter pracy, prezes gwarantował mi wynagrodzenie na tym samym poziomie – relacjonuje Grzegorz Wojnowski. – Byłem zdziwiony, kiedy 2 sierpnia 2007 roku prezes wręczył mi bez żadnego uzasadnienia wypowiedzenie warunków pracy i płacy. Jako jedyną przyczynę zmiany dotychczasowych warunków podał konieczność dostosowania wysokości wynagrodzenia zasadniczego do wynagrodzenia osób zatrudnionych na podobnym jak ja stanowisku montażysty. Zaproponowano mi wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1300 zł. Taka stawka była nie do przyjęcia.

Grzegorz Wojnowski zwrócił się o poradę prawną do biura ZRG NSZZ „S”. Jego zdaniem, wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy i płacy było nieuzasadnione. Zgodnie z obowiązującym w zakładzie układem zbiorowym nazewnictwo stanowiska pracy, jakie zajmował, nie uległo zmianie, a przede wszystkim nie uległo zmianie zakres wykonywanych czynności. W układzie dokładnie określono obowiązujące widełki zaszerzowania na poszczególnych stanowiskach. Zgodnie z tabelą wynagrodzeń montażysta pola refulacyjnego mieści się w stawce od 900 do 2100 zł. Zdaniem Wojnowskiego, tak drastyczne obniżenie pensji z 3 tys. zł do 1300 zł w odniesieniu do pracownika z 33-letnim stażem pracy, w tym po przepracowaniu 27 lat w PRCiP, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz narusza prawo do godziwego wynagrodzenia. Gdyby Wojnowski przyjął propozycję pracy prezesa Barańskiego, zarabiałby mniej niż inni pracownicy wykonujący tę samą pracę, a należy podkreślić, że pracodawca miał możliwość zaproponowania zarobków w przedziale od

900 zł do 2100 zł. Tymczasem wybrał stawkę powodującą obniżenie wynagrodzenia o ponad 50 procent. Grzegorz Wojnowski skierował zatem pozew do Sądu Rejonowego w Gdańsku.

Sprawę z ramienia Biura Prawnego ZRG NSZZ „Solidarność” prowadziła radca prawny Iwona Jarosz-Lipkowska.

– Uderzyła mnie jawna niesprawiedliwość decyzji prezesa, który drastycznie obniżył wynagrodzenie członkowi zarządu KZ „S” – mówi Iwona Lipkowska. – Zachodziło podejrzenie, że członkowie „Solidarności” są szycanowani i prawdziwy powód degradacji był inny. Zeznający podczas rozprawy Roman Żyromski, przewodniczący KZ w PRCiP, mówił o utrudnieniach w sprawowaniu funkcji statutowych, w szczególności negocjowania obsad statków i warunków zatrudnienia w roku 2006.

Z protokołu spotkania pomiędzy KZ a przedstawicielem pracodawcy z 15 listopada 2006 roku wynika, że zachodziły kontrowersje pomiędzy komisją a zarządem odnośnie zaległo-

ści płatniczych za delegacje, umundurowanie i świadczenia z ZFŚS. Na sali rozpraw Roman Żyromski wypomnił ponadto niedotrzymanie przez prezesa Barańskiego umowy danej stronie związkowej podczas negocjacji na temat likwidacji stanowisk intendenta. Umowa, na którą powoływali się związkowcy, określała, że dotychczasowi intendentowi po zmianie charakteru pracy nie tracą na zarobkach.

Wezwany w charakterze świadka prezes Zbigniew Barański, jako powód zmiany umowy o pracę i zdegradowania Grzegorza Wojnowskiego podał anonim, w którym pracownik PRCiP miał donosić, że ten niewłaściwie wykonuje swoje obowiązki i pije piwo w pracy. Czuje się ponadto bezkarny, bo jest chroniony przez kolegów z produkcji.

Sąd Rejonowy w Gdańsku nie dał jednak wiary rzekomemu anonimowi, zwłaszcza że prezes Barański nie przedstawił go na piśmie. Uwierzył natomiast kolegom z Komisji Zakładowej, którzy zaświadczyli o nieposzlakowanej opinii Wojnowskiego.

Ostatecznie 29 listopada 2007 roku Sąd Rejonowy w Gdańsku wydał wyrok, który przywraca Grzegorzowi Wojnowskiemu poprzednie warunki pracy i płacy i uznaje wypowiedzenie z dnia 2 sierpnia 2007 za bezskuteczne.

(dtg)

Porady prawne

tel. 058 305-55-12, 058 308-44-69, 058 308-42-74
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Porady dla komisji zakładowych

- ◆ dr Waldemar Uziak, pn. 12-16, śr. 8-16, czw. 11-16
- ◆ Radca prawny Iwona Jarosz-Lipkowska, pn. 8-10, wt. 8-16, czw. 9-16
- ◆ Radca prawny Tomasz Wiecki, pn. 9-14, wt. 9-14, pt. 9-16

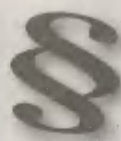
Porady dla członków indywidualnych

- ◆ Radca prawny Joanna Kobus-Michalewska wt. 8.30-11, czw. 8.30-16, śr. 11-17 (Oddział w Gdyni)
- ◆ Doradca prawny Maria Sz wajkiewicz, pn., wt., śr., pt. 9-15, w czwartki w Oddziale w Gdyni w godz. 10-15
- ◆ Doradca prawny Karol Rymsza, pn 14.30-17, wt.-pt. 9-17 (po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym)

Dyżury w oddziałach

- ◆ Gdynia, w środy 11-17, czwartki 10-15, tel. 058 620-61-82
- ◆ Tczew – w terminie do uzgodnienia, tel. 058 531-29-96
- ◆ Kościerzyna – w terminie do uzgodnienia tel. 058 686-44-26
- ◆ Starogard Gd. – w terminie do uzgodnienia, tel. 058 562-22-20
- ◆ Wejherowo – w terminie do uzgodnienia, tel. 058 672-37-76
- ◆ Malbork – w terminie do uzgodnienia, tel. 055 647-23-32

Zapraszamy do siedziby ZR w Gdańsku, Wały Piastowskie 24, pok. 106 oraz do siedzib oddziałów ZR (telefony powyżej, pełny wykaz z adresami na str. 24). Biura przyjmują wyłącznie członków NSZZ „Solidarność” z aktualną legitymacją związkową. Przed przyjściem prosimy o upewnienie się telefonicznie, czy prawnik będzie obecny.



Pytania do prawnika

■ **Poprzednia firma nie wystawiła mi dokumentu Rp7 (ZUS). Czy musi to wypełnić była firma, a może ktoś inny?**

Zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (druk ZUS Rp7) jest podstawowym dokumentem potwierdzającym wysokość wynagrodzenia. Wystawiane jest przez pracodawcę lub jego następcę prawnego na podstawie posiadanej dokumentacji płacowej. Jeśli dokumentacja płacowa się nie zachowała (kiedyś był krótszy termin do jej przechowywania), można wystawić zaświadczenie druk Rp7 na podstawie dokumentacji zastępczej z akt osobowych pracownika.

Obowiązki pracodawcy związane z wystawianiem zaświadczeń dla pracowników ubiegających się o świadczenia emerytalno-rentowe określa art. 125a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 04.39.353).

W przypadku braku następcy prawnego dokumenty płacowe mogą być przechowywane w archiwach państwowych lub innych jednostkach przechowujących. Wydają one uwierzytelnione kopie przechowywanych dokumentów, ale nie są uprawnione do wydawania zaświadczeń na druku ZUS Rp7.

Należy zatem stwierdzić, że żądane zaświadczenie powinno być wystawione przez byłego pracodawcę

■ **Czy pracodawca może zmusić pracownika do pracy na nowo wprowadzonym do produkcji urządzeniu bez uprzedniego przeszkolenia? Ludzie się zwalniają i czasem trzeba kogoś zastąpić „z marszu”. A co będzie, gdy popsują drogie urządzenie?**

Zakaz pracy na stanowisku związanym z obsługą maszyn i urządzeń wykorzystywanych w produkcji bez uprzedniego przeszkolenia w tym zakresie wynika bezpośrednio z podstawowych norm ochrony pracy zawartych w dziale X Kodeksu pracy.

Przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy nakładają na pracodawcę obowiązek ochrony życia i zdrowia pracowników poprzez m.in. organizowanie pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz przestrzeganie przepisów w tym zakresie.

Chodzi zatem nie tylko o usuwanie zagrożeń związanych z urządzeniem i utrzymaniem w należytym stanie pomieszczeń pracy, narzędzi i środków pracy, organizacji pracy, ale też zagrożeń tkwiących w samych pracownikach (np. w ich stanie zdrowia czy przystosowania do wykonywania danej pracy)

Niedopełnienie obowiązku przez osobę odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy i przez to narażenie pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu stanowi przestępstwo określone w art. 220 k.k. Naruszenie tych obowiązków może także stanowić wykroczenie przeciwko prawom pracownika (art. 283 Kodeksu wykroczeń).

Organizacja i warunki pracy podlegają kontroli ze strony inspekcji pracy, inspekcji sanitarnych, służby bezpieczeństwa i higieny pracy oraz związków zawodowych.

O odpowiedzialności pracowników za szkody wyrządzone w mieniu pracodawcy stanowią przepisy od art. 114 i nast. Kodeksu pracy.

Stanowią one, że pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę (bez utraconych korzyści), na skutek swojego normalnego działania lub zaniechania.

Ciężar dowodu wykazania przesłanek odpowiedzialności pracownika spoczywa na pracodawcy.

Istotne jest, że pracownik może uwolnić się od odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę, jeśli pracodawca lub inna osoba przyczyniły się do jej powstania lub zwiększenia. Pracodawcę obciążają także negatywne skutki działań pracownika w granicach tzw. dopuszczalnego ryzyka. Oznacza to, że działaniu pracownika, mimo wyrządzonej szkody, nie można przypisać bezprawności, gdy mieści się we wskazanych granicach.

■ **Czy są jakieś zabezpieczenia dla ludzi 50+ przed zwolnieniami albo przesiadaniem na gorsze stanowisko pracy podczas restrukturyzacji firmy?**

Przede wszystkim, w oparciu o przepis art. 39 Kodeksu pracy – pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Wiek ustawowy oznacza: 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet. Ochrona ta nie będzie miała zastosowania do osób, które planują przejście na tzw. wcześniejsze emerytury: po skończeniu 60 lat mężczyźni i 55 lat kobiety.

Maria Sz wajkiewicz

Sytuacja w słupeckim regionie

11 lutego 2008 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Regionu Słupeckiego, a także Kolegium Przewodniczących. Było ono poświęcone rozwojowi Związku oraz bieżącej sytuacji w zakładach.

Na wniosek Komisji Krajowej określono stan gotowości organizacji zakładowych w regionie do przystąpienia do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej, a także strajku. Większość opowiedziała się za centralną manifestacją w Warszawie, ale byli też jej przeciwnicy. Z regionu słupeckiego do wzięcia udziału w akcji wyraziło gotowość ok. 100 osób. Zaproponowano również zorganizowanie tzw. protestów kroczących w regionie, w ramach akcji ogólnopolskiej, np. przed urzędami wojewódzkimi.

W czasie dyskusji za priorytetowe zadanie uznano zakończenie negocjacji w służbie zdrowia. Chodzi głównie o stworzenie systemu płac dla wszystkich grup zawodowych, a nie tylko tych najsilniejszych, którzy sobie wywalczyli podwyżki. Za kolejne ważne zadanie uznano zakończenie negocjacji na szczeblu krajowym w sprawie płac w oświacie oraz zmian w Karcie nauczyciela. Poruszono sytuację służb cywilnych, w tym urzędu skarbowego, który przygotowuje protest podobny do niedawno zakończonego protestu celników. W związku z tym, że pracownicy nie mają prawa do strajku, wszyscy planują wziąć urlopy np. w momencie spiętrzenia prac związanych z PIT-ami. Będzie to zgodne z kodeksem pracy, niemniej pozwoli zwrócić uwagę na niskie płace w tych instytucjach. Na Kolegium Przewodniczących przedstawiono także sprawy regionalne, które zakończyły się podpisaniem porozumienia. Ostatnio udało się to w energetyce ciepłej. W Słupsku nie ma sytuacji zapalnych, które groziłyby ostrą sytuacją strajkową czy protestacyjną. W kilku firmach trwają negocjacje płacowe i jest nadzieja na pomyślne ich zakończenie. Z udziałem Komisji Zakładowej „Solidarności” i innych zostało zawarte porozumienie z lekarzami i pielęgniarkami w szpitalu, na budynku urzędu skarbowego wywieszono są flagi, w kilku firmach zakończono spory i uzyskano porozumienie ze związkami.

Poruszono również sytuację pocztowców. Listonosze z regionu są gotowi poprzeć każdą akcję, którą wypracuje Sekcja Krajowa. Regionalne struktury związkowe zobowiązały się przyłączyć do wszystkich form protestu w sprawie płac. □

Na wniosek „Solidarności”

Zarząd Regionu Słupeckiego NSZZ „Solidarność” w styczniu złożył wniosek do Rady Miejskiej o nadanie imienia niedawno zmarłego księdza biskupa diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Ignacego Jeża rondo w mieście. Od wielu lat był on związany ze Słupskiem, w sercach związkowców zapisał się jako założyciel i twórca Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom. Jego postawa i osobowość jest przykładem i wzorem do naśladowania dla wszystkich pokoleń.

Na sesji w dniu 30 stycznia rada podjęła uchwałę, w której rondo u zbiegu ulic Sobieskiego i Banacha nadaje się nazwę „Rondo Księdza Biskupa Ignacego Jeża”. W chwili obecnej trwają ustalenia projektu tablicy pamiątkowej i terminu jej odsłonięcia. □



Walentynkowe spotkanie Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” przy Zarządzie Regionu w Słupsku było wspaniałą okazją do uczczenia Złotych Godów Wandy i Stefana Augusewiczów.

Słupecką kolumnę w „Magazynie Solidarność” opracowała Maria Matuszewska
Napisz do autorki: maria.matuszewska@op.pl

Trudne zadania dla Związku

Na temat najbliższych planów organizacji z WIToldem USYKIEM, przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w MZK w Słupsku, rozmawia Maria Matuszewska

– Proszę przedstawić organizację związkową działającą w MZK Słupsk.

– W firmie pracuje ok. 250 osób. Na jej terenie działają cztery organizacje związkowe, uzwiązkowanie wynosi ponad 50 procent. Największą organizację stanowi „Solidarność”, do której w chwili obecnej należą 92 osoby. Funkcję przewodniczącego pełni od marca 2006 roku, a od wielu lat jestem aktywnym działaczem. W chwili, kiedy obejmowałem to stanowisko, w organizacji działało 59 osób. Największy nabór nastąpił w 2006 roku, kiedy zapisało się 29 osób, w kolejnym przystąpiło 16, a w ciągu dwóch miesięcy tego roku już 5. Niemniej w tym samym czasie odeszło 20 członków. Wypisali się głównie z powodu zmiany pracy – z reguły na lepiej płatną, ponieważ płace u nas nie są wysokie. Rotacja w ostatnim czasie dość mocno się nasiliła.

– Jak Panu udało się w pierwszym roku przyjąć tak dużą liczbę członków?

– Wiele osób zapisało się na skutek zmiany na stanowisku przewodniczącego. Niektórzy wrócili po latach nieobecności, gdyż nie akceptowali polityki związkowej, którą prowadził mój poprzednik. Staram się więc odbudować związek i przywrócić mu dobre imię.

– Z czym wiążą się te działania?

– W październiku 2004 r. został podpisany układ zbiorowy, którego niektóre zapisy nie są przestrzegane przez pracodawcę, jak również interpretowane w sposób niewłaściwy. Od początku działalności staram się wyjaśnić sporne i niejasne kwestie tego układu, jak np. nagrody jubileuszowe czy konieczność konsultacji płacowych ze związkami. Wspólnie z innymi organizacjami chciałbym sprecyzować lub poprawić niektóre zapisy, które byłyby respektowane przez obie strony.

– Jak układa się współpraca z dyrekcją? Czy w chwili obecnej prowadzone są negocjacje płacowe?



Witold Usyk

– W chwili obecnej nie prowadzimy żadnych negocjacji, gdyż do końca lutego jesteśmy zobowiązani do podpisania porozumienia płacowego z pracodawcą. Na razie nie mamy żadnych propozycji. Pod koniec ubiegłego roku przeprowadzono regulacje płacowe, które zlikwidowały ogromne dysproporcje. W razie nieotrzymania podwyżek w tym roku, chcemy zastosować różne formy protestu, do strajku włącznie. Od wielu lat prowadzono działania, które miały uzdrowić sytuację w firmie, obiecując po drodze załódze złote góry. Teraz kolejna obietnica, że jak się zrestrukturujemy, to będzie dobrze. Ludzie już w to nie wierzą.

– Jakie są propozycje restrukturyzacji?

– W uchwale jest zapisane, że do końca marca musi zostać przedstawiona koncepcja prywatyzacyjna, a do 30 czerwca powołany Zarząd Komunikacji Miejskiej w Słupsku. Została opracowana opinia ekspercka na temat koncepcji restrukturyzacji, organizacji i zarządzania komunikacją miejską, w której przedstawione są trzy warianty. Najbardziej promowana jest propozycja oddzielenia operatora od organizatora. Nie wypowiedzieliśmy się w tej kwestii, gdyż nie mamy żadnych informacji o firmie. W tym celu został zlecony audyt. Związki zawodowe wspólnie przedstawiły postulaty w celu wypracowania konsensu w sprawie restrukturyzacji. Na razie nie mamy w odpowiedzi żadnej konkretnej koncepcji.

– Wspominał Pan o dużej rotacji pracowników, czy

nowi chętnie zapisują się do związku?

– Niestety, nie. Nowi pracownicy otrzymują umowy na czas określony i w tym okresie boją się zapisać się do związku. W tym czasie staramy się przekazać im informacje o wszystkich korzyściach wynikających z takiej przynależności.

– Jak układa się współpraca z pozostałymi związkami działającymi w firmie?

– Bardzo różnie. Czasami trudno się dogadać i wypracować jedno stanowisko, niemniej udaje się w niektórych sprawach napisać dokument, pod którym podpisują się przedstawiciele wszystkich związków.

– Proszę przedstawić priorytety związkowe na najbliższy okres.

– Najważniejsza jest restrukturyzacja. Obawiamy się, czy pójdzie w dobrym kierunku, czy zostanie wybrane najbardziej korzystne rozwiązanie, z uwzględnieniem postulatów i obaw załogi. Bardzo ważne jest również wypracowanie wspólnego stanowiska przez wszystkie organizacje związkowe działające w firmie.

– Pana osobiste marzenia jako przewodniczącego...

– Silny i duży związek, który byłby traktowany jako partner do rozmów, a podpisane wspólne uzgodnienia respektowane. Dobra współpraca z pracodawcą jest podstawą funkcjonowania nowoczesnego przedsiębiorstwa. Chciałbym, aby poprawiła się atmosfera w zakładzie, a ludzie zarabiali tyle, by identyfikowali się z firmą i nie musieli wyjeżdżać z kraju. □

W KRAJU CYPRYSÓW I MAGNOLII – 11 DNI

Trasa wycieczki: Tarnopol, Odessa, Sudak, Nowy Świat, Stary Krym, Feodozja, Kercz, Ałuszt, Jałta – carskie pałace Bakczysaraj, Aj Petri, Wielki Kanion, Humań.

1 dzień, 12 maja – wyjazd z Polski (Gdańsk), przekroczenie granicy polsko-ukraińskiej, przejazd do Lwowa. Krótkie zwiedzanie Lwowa, przejazd do Tarnopola.

2 dzień, 13 maja – przejazd do Odessy (zwiedzanie).

3 dzień, 14 maja – zwiedzanie twierdzy Akerman. Powrót do Odessy.

4 dzień, 15 maja – wyjazd na Krym.

5 dzień, 16 maja – wycieczka do Jałty i carskich pałaców.

6 dzień, 17 maja – dzień wolny na wypoczynek i plażowanie. Dla wszystkich chętnych za dodatkową opłatą wycieczka fakultatywna Wielki Kanion i Aj Petri.

7 dzień, 18 maja – przejazd do Bakczysaraju. Zwiedzanie Pałacu Chanów Krymskich: parlamentu, haremu, słynnej Fontanny Łez oraz apartamentów prywatnych.

8 dzień, 19 maja – wycieczka do Twierdzy Genu- eńczyków i osiedla Nowy Świat. Spacer ścieżką carską, czas wolny na obiad w restauracji, plażowanie. Wieczorem fakultatywne spotkanie z Tatarami Krymskimi (30 euro).

9 dzień, 20 maja – wycieczka do Feodozji i Kerczu. W programie zwiedzania Feodozji: galeria

słynnego marynisty rosyjskiego Ajwazowskiego. Po południu przyjazd do Kerczu i zwiedzanie.

10 dzień, 21 maja – wyjazd w kierunku na Humań. Zakwaterowanie w hotelu w okolicach Humania.

11 dzień, 22 maja – zwiedzanie Zofiówki – parku i byłej posiadłości Potockich, następnie przejazd w kierunku Polski. Przejazd do granicy polskiej około 10 godzin. Przyjazd do Polski w 21 dniu we wczesnych godzinach rannych.

Cena zawiera:

- przejazd komfortowym autokarem turystycznym
- opieka pilota, przewodnika na całej trasie ubezpieczenie KL i NNW
- zakwaterowanie w hotelu: 1 nocleg w Tarnopolu lub okolicach, 2 noclegi w Odessie lub okolicach, 3 noclegi w Sudaku, 3 noclegi w Ałuszcze, 1 nocleg w Humaniu (razem 10 noclegów)
- 10 śniadań, 10 obiadokolacji
- taksa klimatyczna

Cena 1450 zł od osoby + 60 euro na realizację programu.

Kontakt: Jan Szewczyk
603 934 165 i 058 308 43 01

Po angielsku lub po hiszpańsku ludzie się porozumiewają, ale po esperancku – zaprzyjaźniają

KURS JĘZYKA ESPERANTO (3-miesięczny)

Spotkanie organizacyjne 13 marca, godz. 16. Zajęcia odbywać się będą w czwartki, godz. 16. Budynek „Solidarności”, Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24, sala balkonowa, I p. (nad Akwenem). Zapisy w Regionie NSZZ „Solidarność”, pok. 124 lub e-mailowo: esperanto.gda@gmail.com
Zobacz też: www.esperantowsopocie.pl.tl

Przekaż 1 procent!

Naszemu Czytelnikom sugerujemy, że jest możliwość odpisania 1 procenta podatku dochodowego dla Fundacji Serce Dzieciom, Gdynia, ul. Nauczycielska 4/10, KRS: 0000191557, NIP: 586-216-14-59.

Fundacja jest prowadzona od kilkunastu lat przez Sylwię Karłowską. Jej głównym celem jest organizowanie dla polskich dzieci z litewskich domów dziecka wakacji (kolonie na Kaszubach), a także pobytu u rodzin w Polsce. Dzieci przyjeżdżają też w okresie świąt wielkanocnych i Bożego Narodzenia. Nasza redakcja od wielu lat współpracuje z fundacją.

Jak dokonać odpisu – patrz na str. 20. (Łatwiej oddać jeden procent)

Krzyżówka z wielkanocnym, lanym dniem tygodnia

POZIOMO

4) figurka z przydrożnej kapliczki, 8) dzielenie, porcjowanie, klasyfikacja, 11) minoryci, zakon braci mniejszych, 12) traktor, 14) czasami biją, aby ogłosić radosną lub smutną nowinę, 15) budleja, ozdobna roślina zielona, 16) Hans Chrystian, duński klasyk światowej

literatury dziecięcej, 18) najstarszy członek rodziny, 19) wykonanie np. spódnicy na maszynie, 20) podczas świąt „ugina” się od smakołyków, 23) ogół przepisów obowiązujących podczas uroczystości, obrzędów, 25) Georgio, włoski kreator mody, 27) Bogumił, aktor komediowy, „Zezowate

szczęście”, zm. w 1969 r., 29) biblijna Maria Magdalena; daw. rozpustnica, 31) oznaka Chrystusa, 33) do 1944 nazwa miasta Białogród nad Dniestrem, na Ukrainie, 34) wyjedzie niedługo w pole, 36) dzieło wyróżniające się doskonałością, 37) melodicordion, połączenie eolimelodiconu

z fortepianem, 38) olsza, drzewo z rodziny brzoźowatych, 39) urządzenie do optycznego zobrazowania informacji

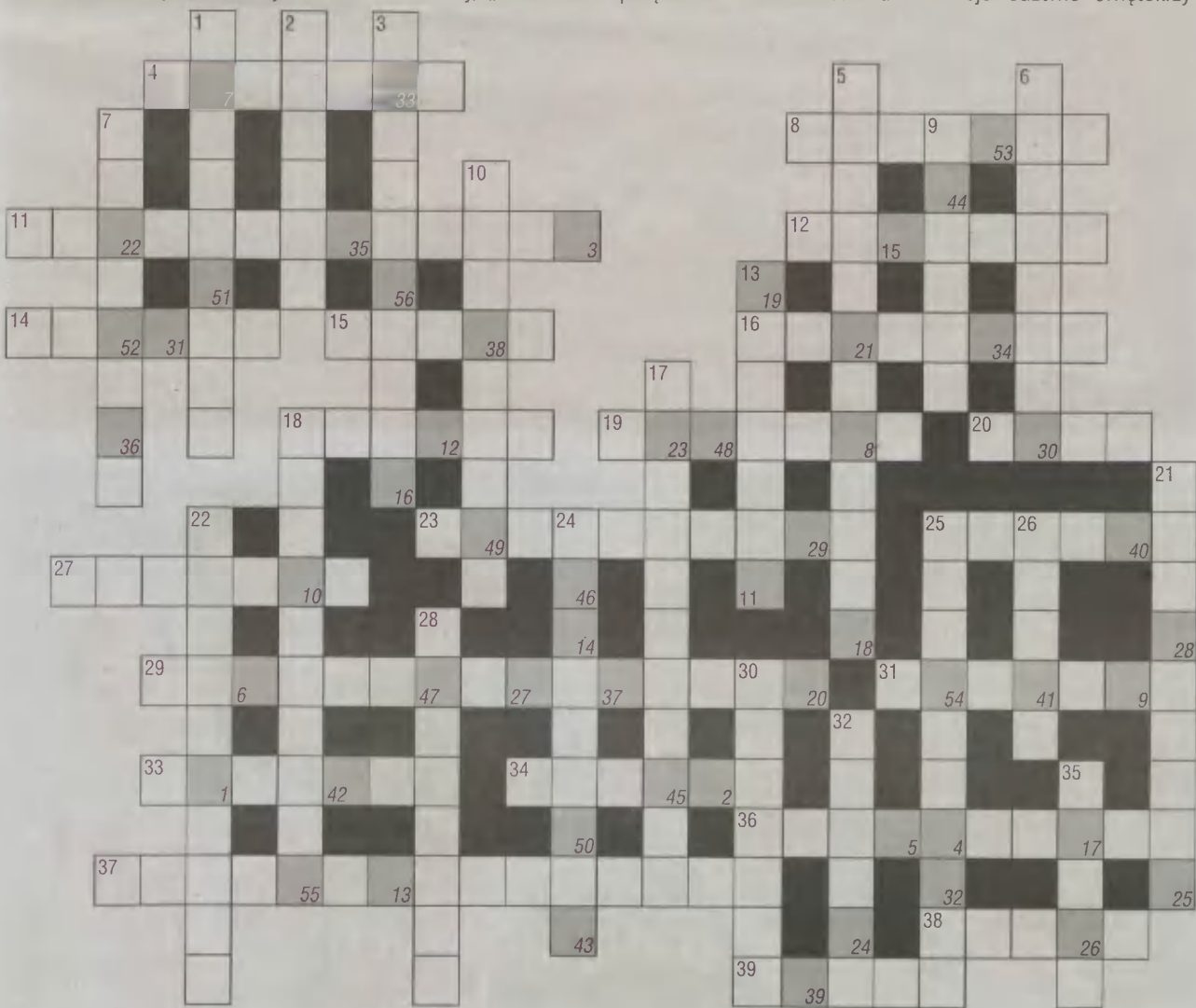
PIONOWO

1) koszyczek z jedzeniem święcony w Wielką Sobotę, 2) wieś w Polsce położona w województwie świętokrzyskim, przez którą przechodzi czerwony szlak turystyczny z rezerwatu przyrody Diabła Góra do łącznej, 3) lek, 5) wielkanocny, lany dzień tygodnia, 6) orędzie władzy do społeczeństwa, 7) Sir James zm. w 1974 r. angielski fizyk, noblista, odkrywca neutronu, 9) odmierzają upływający czas, 10) gagatek, ananas, ziółko, 13) Ocean Spokojny, 17) przywoływanie zdarzeń sprzed lat, 18) dawna nazwa miasta Wołgograd, 21) polska nazwa Paschy, chrześcijańskiego święta obchodzonego jako pamiątka zmartwychwstania Chrystusa, 22) wskazówki autora, dotyczące sposobu wystawienia utworu na scenie, 24) ogół biskupów danego kraju lub danej prowincji kościelnej, 25) miejsce zapowiedziane w Apokalipsie św. Jana ostatecznej bitwy między siłami dobra i zła, 26) zamieniał wszystko dotykaniem w złoto, 28) odbyła się tam słynna bitwa z Krzyżakami w 1410 r., 30) odgłos świerszcza, 32) pierwszy opuszcza tonący okręt, 35) gruba deska

(kas)

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu kratki od 1 do 56 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe.

Rozlosowaliśmy nagrodę za rozwiązanie „Krzyżówki z obzarstwem” z nr. 1/2008. Otrzymuje ją pani Krystyna Łączkowska z Gdańska. Po odbiór nagrody zapraszamy do siedziby redakcji. Gratulujemy. Hasło brzmiało: „Podziwiać należy wielkie czyny a nie wielkie słowa”.



Zarząd Regionu Gdańskiego
NSZZ „Solidarność”
ul. Wały Piastowskie 24
80-855 Gdańsk
www.solidarnosc.gda.pl

**Uwaga! przed każdym
nr. telefonu dodajemy 058**

Przewodniczący i sekretariat
pok. 107, 308-43-52,
301-88-54 fax: 308-44-18
prezydium@solidarnosc.gda.pl
Skarbnik pok. 110a, 308-43-39
s.gawronski@solidarnosc.gda.pl
Członkowie prezydium, pok. 107
308-42-60, 308-43-61, 308-42-89
Dział Rozwoju i Organizacji, pok.
112, 105, 308-43-01, 0/603-934-165
301-04-44, 308-44-54
dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl
j.szewczyk@solidarnosc.gda.pl

Kadry, pok. 124,
308-42-97, 305-54-80

Księgowość i kasa, pok. 122,
308-43-16, 346-21-74

Administracja budynku i rezerwa-
cja sali „Akwen”, pok.125 i 127,
346-22-12, 308-42-50,
administracja@solidarnosc.gda.pl

„Magazyn Solidarność”, pok. 114,
301-71-21, 308-42-72
magazyn@solidarnosc.gda.pl

Dział Szkoleń, pok. 117
305-54-79, 308-42-76,
dzial.szkolen@solidarnosc.gda.pl

Dział Prawny, pok. 106
308-42-74, 308-44-69, 305-55-12,
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Koordinator ds. projektów UE,
pok. 130, 308-43-37
s.gatz@solidarnosc.gda.pl

Komisja Terenowa Emerytów
i Rencistów, pok. 119a, 308-43-71

Reg. Sekcja Emerytów i Rencistów, pok. 121,
308-42-70, emeryci@solidarnosc.gda.pl

Komisja Rewizyjna ZR „S”
pok. 127, 308-43-02

Biurowisko, pok. 9, 301-34-67
308-43-47, biuro.pracy@solidarnosc.gda.pl

Reg. Sekcja Służby Zdrowia,
pok. 127, 308-43-93, fax: 308-43-93

Reg. Sekcja Oświaty i Wychowania,
pok. 118, 308-44-22,
fax: 305-71-72
oswiata@solidarnosc.gda.pl

Reg. Sekcja Osób Niepełnosprawnych,
pok. 120, 308-42-69

Okręgowa Sekcja Kolejarzy
Gdynia, pl. Konstytucji 1/1
721-24-49, fax 721-25-05

Zarząd Główny Związku Solidarno-
ści Kombatantów oddz. Gdańsk,
pok. 10, 308-44-40

Maraton, pok. 126, 308-44-90
fax: 346-30-34

Spółka z o.o. Akwen, pok. 18
308-44-00, fax: 308-42-13

Drukarnia Akwen, pok. 32
308-44-01

Ośrodek Nieinwazyjnej Diagnostyki
Kardiologicznej, pok. 104, 301-06-
-22, 308-44-50

Dla użytkowników sieci ORANGE:
0/502 443 150 + wewn. 4 ostatnie cyfry
numeru rozpoczynającego się na 308

Biura oddziałów ZR

Gdynia, ul. Ślaska 52, tel./fax 620-61-82
0502 172284 gdynia@solidarnosc.gda.pl

Kartuzy, ul. Hallera 1, pok. 325a
0-502 172283, tel./fax 681-31-00

Starogard Gd., ul. Paderewskiego 11
0502 172281, tel./fax 562-22-20
starogard@solidarnosc.gda.pl

Tczew, ul. Podmurna 11 0506 074609,
tel./fax 531-29-96 tczew@solidarnosc.gda.pl

Kościerzyna, ul. Długa 31
0502 172282, tel./fax 686-44-26
koscierzyna@solidarnosc.gda.pl

Puck, ul. Sambora 16
0502 172289, 673-16-15

Wejherowo, ul. Hallera 1A/1
0502 486003, tel./fax 672-37-76

Pruszcz Gdański, ul. Chopina 12
0502 172286, tel./fax 683-30-11

Chojnice, ul. 31 Stycznia 56
0502 172285, tel./fax (0-52) 39-72-001

Biurowisko w Łęborku
al. Wolności 22 0600 391798,
(0-59) 86-23-651 msiergiej@wp.pl

Malbork, plac Słowiański 4
tel./fax 0-55 647 23 32, 0516 059 047

REKLAMA



kredyt na dowód

Jeśli wzięłeś kredyt w innym banku i spłaciłeś go na czas - przyjdź do nas! Wystarczy, że pokażesz nam swój dowód osobisty i drugi dokument ze zdjęciem, a otrzymasz kredyt. W 15 minut. Do 20 000 zł. Bez zaświadczenia o zarobkach.


Zapraszamy do placówek eurobanku:

- Gdańsk, ul. Grunwaldzka 104/106; ul. Heweliusza 1-3; Alfa Centrum, ul. Kołobrzeska 41b; CH Morena, ul. Schuberta 102a; CH Osowa, ul. Spacerowa 48;
- Gdynia: ul. Świętojańska 3, ul. Świętojańska 74; CH Wzgórze, ul. Kazimierza Górskiego 2;
- Łębork, ul. Staromiejska 3,
- Rumia, CH Auchan, ul. Grunwaldzka 108,
- Wejherowo, ul. Sobieskiego 266.

zadzwoń

95 23

koszt jak za połączenie lokalne,
wg stawki operatora

 eurobank

Ubezpieczenie dla Pożyczkobiorców PROMESA

 **SKOK**
UBEZPIECZENIA

Zadbaj
o najbliższych!